Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach
ob 2560/86

Dyskusja w zespołach problemowych i podczas obrad plenarnych ◆ Delegacje zagraniczne w warszawskich zakładach pracy

Trwa partyjna debata nad programem rozwoju Polski

Obradujący w Warszawie X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wznowił 1 lipca swe obrady o godz. 9 spotkaniem delegatów w 14 zespołach problemowych. Obrady na tym forum były integralną częścią zjazdu, umożliwiały większej liczbie jego uczestników wypowiedzenie się w dyskusji nad referatem Komitetu Centralnego: **„Zadania partii w socjalistycznym rozwoju i umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej"**.

Tematyka poruszana w zespołach problemowych dotyczyła wszystkich sfer partyjnej pracy i działania. W dyskusji — jak informują sprawozdawcy PAP — podejmowano kwestie wewnątrzpartyjne, sprawy doskonalenia metod sprawowania przez partię przewodniej roli w społeczeństwie i kierowniczej w państwie, utrwalania procesu socjalistycznej odnowy, działalności ideologicznej oraz rozwoju demokracji, socjalistycznej. Obrady zespołów związane były z problematyką ekonomiczną, czynnikami wpływającymi na wzrost efektywności gospodarowania, z proeksportową reorientacją naszej gospodarki, z budownictwem mieszkaniowym, z warunkami rozwoju gospodarczego Polski i doskonalenia reformy gospodarczej, problemami rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, postępu techniczno-organizacyjnego, nauki.

Delegaci przedstawili swoje opinie i wnioski w kwestiach dotyczących zadań partii w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki, polityki wobec młodego pokolenia, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego. Miejscem ważnej wymiany poglądów był zespół zajmujący się sprawami polityki społecznej. Na forum jednego z zespołów są zagadnienia, roli i zadań partii wobec podstawowych problemów współczesnego świata, walki o pokój i bezpieczeństwa narodowego.

PO południu obrady X Zjazdu toczyły się na forum plenarnym, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Przewodniczący tej części obrad zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Główczyk** z ubolewaniem i żalem poinformował, że tego dnia zmarł w szpitalu delegat na X Zjazd **Zdzisław Gola** — naczelny dyrektor Lubelsko-Chełmskiego Gwarectwa Węglowego w Bogdance woj. lubelskie. Jego pamięć uczczono chwilą milczenia.

Następnie, z trybuny X Zjazdu życzenia i pozdrowienia przekazali w imieniu swych partii i ludzi pracy ich krajów przewodniczący kolejnych delegacji zagranicznych: członek Biura Politycznego KC

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Wypowiedź sekretarza generalnego KC KPZR dla polskiej TV

W poniedziałek w przerwie popołudniowych obrad Telewizja Polska przeprowadziła krótką rozmowę z przewodniczącym delegacji KPZR, sekretarzem generalnym KC KPZR, Michaiłem Gorbaczowem. Oto jej treść:

● Jak odbieracie atmosferę naszego zjazdu?

— Tak się składa, że atmosferę waszego zjazdu porównuję z atmosferą XXVII Zjazdu KPZR. Te zjazdy są bardzo zbliżone w nastrojach, w problematyce, w sposobie spojrzenia nie tylko na dzień dzisiejszy, ale również na sytuację i to nie tylko w naszych państwach socjalistycznych, ale i w świecie; są również zbliżone w swoim spojrzeniu na przyszłość. Charakterystyczne dla obu zjazdów jest to, że wypełnia je otwarta, uczciwa partyjna rozmowa. Jest ona otwarta nie tylko dla komunistów lecz dla całego narodu, naszych państw i dla całego świata. W tym właśnie tkwi siła naszych partii. Mówią one o tym, co jest, o niełatwych problemach stojących przed nami i o tym, co należy teraz czynić. Moim zdaniem ta otwarta rozmowa daje nadzieję, że będzie usłyszana i zrozumiana; że zostanie poparta pracą naszych narodów.

● Wiele mówi się obecnie o strategii przyspieszenia. Wiąże się z tym następne pytanie. Czy można już myśleć o stworzeniu socjalistycznego wspólnego rynku? Chodzi tu o przyspieszenie rozwoju stosunków gospodarczych między państwami socjalistycznymi.

— To dobre pytanie. Wszystko, co istniało do tej pory — to zamknięty już etap naszych kontaktów. Wszystkie nasze państwa rozwinęły się gospodarczo, naukowo i technicznie, a także z punktu widzenia przygotowania społeczeństw. Są to społeczeństwa wykształcone, zdolne do przyjęcia współczesnej techniki. Jesteśmy więc dziś w stanie inaczej spojrzeć na nasze stosunki gospodarcze. O ile dotąd mieliśmy po prostu wymianę towarową, to dalsze stosunki gospodarcze charakteryzować się będą wysokim stopniem rozwoju powiązań kooperacyjnych, bezpośrednich związków kolektywów. Żeby jednak tak się stało — musimy jeszcze popracować, wiele trzeba usunąć z drogi.

● Co będzie ze spotkaniem radziecko-amerykańskim?

— Żyjemy wszyscy w niebezpiecznym świecie i wszystkich to niepokoi. Na podstawie wystąpień delegatów na waszym zjeździe mogłem przekonać się, że nęka to również polskie społeczeństwo: nie tylko członków partii — całe społeczeństwo. Są podstawy do zaniepokojenia. Jest już dziś na świecie wiele broni, ale jeżeli wyścig zbrojeń przeniesie się do nowej sfery, do kosmosu, jeżeli będą tworzone nowe rodzaje broni, o nowych cechach wtedy trudno będzie usiąść za stołem obrad. Przecież już dziś jest trudno. Dlatego należy wykorzystać nawet najmniejszą szansę powstrzymania wyścigu zbrojeń — zająć się rozbrojeniem. Właśnie na tym zbudowana jest nasza koncepcja likwidacji broni jądrowej do 2000 roku. Jest to koncepcja, którą wspólnie wymyśliliśmy, wypracowaliśmy i przedstawiliśmy w styczniu br. W dziedzinie rozbrojenia szczególna jest rola Związku Radzieckiego; nie możemy jednak negować z drugiej strony roli Stanów Zjednoczonych. Dlatego konieczny jest nie tylko dialog, lecz dialog twórczy; konieczne są twórcze rozmowy, realne porozumienie, ażeby zrobić dwa, trzy kroki i rozpocząć ten proces. Uważamy, że nowe spotkanie powinno właśnie to spowodować, a jeżeli nie spowoduje — to będzie nikomu niepotrzebne.

● Jeśli rozumiem język dyplomatyczny, nie ma w tej wypowiedzi pesymizmu?

— Nie. Myślę, że to co obserwujemy, to co dzieje się w społeczeństwie amerykańskim i nawet w Kongresie USA świadczy, że i tam istnieją takie niepokoje. A jeżeli tak — mamy nadzieję, że w końcu zwycięży rozum. Towarzysz Jaruzelski powiedział w referacie na czym opiera się optymizm PZPR. Chcę dodać, że nasz optymizm — jeżeli chodzi o sprawy pokoju i jego perspektywy — nie wynika z pobożnych życzeń. Budujemy go na mocnym fundamencie: na naszej sile, naszej woli pokoju, naszej konstruktywnej polityce. I na przekonaniu, że rozum mają wszystkie narody — i amerykański, i wszystkie inne. Jest to podstawa naszej nadziei. Mamy nadzieję.

Na koniec rozmowy M. Gorbaczow powiedział: Życzę wszystkim Polakom, wszystkim naszym braciom w Polsce, wielu sukcesów i rozkwitu Polski.

(PAP)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE 1 2 3

Słowo Ludu

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM ŚRODA, 2 LIPCA 1986 R. NR 153 (12172) ROK XXXVII CENA 8 ZŁ.

Kielecczyzna i ziemia radomska w dniach najwyższego forum partii

W miniony **poniedziałek 29 pracowników, członków ZSMP Fabryki Maszyn Rolniczych w Kunowie** podjęło czyn produkcyjny dla uczczenia obrad X Zjazdu partii. Wypracowane wynagrodzenie tj. 20 tys. zł postanowili przekazać na Gminny Fundusz Pomocy Szkole.

Również 77 pracowników Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych wzięło udział w poniedziałek w czynie społecznym i produkcyjnym. Wykonali oni poza planem 17,6 tys. szt. cegieł żużlowo-wapiennych, z czego 4 tys. szt. na potrzeby Ostrowca, a także 2,5 tony cerizolu, o łącznej wartości 370 tys. zł. Ponadto przesortowano 214 ton wyrobów ogniotrwałych oraz załadowano na wagony i wysłano złom stalowy wartości 200 tys. zł.

Załoga ostrowieckiego Kombinatu Budowlanego zameldowała o wykonaniu zadań budownictwa mieszkaniowego. W minionym półroczu przekazano w Ostrowcu 298 lokali, co stanowi 62 proc. rocznego planu. W najmłodszym osiedlu Rosochy o kwartał wcześniej oddano dwa bloki o 96 mieszkaniach. To przedterminowe zakończenie budynków jest konsekwencją realizacji czynu przedzjazdowego.

Także załoga Huty im. M. Nowotki zameldowała o pomyślnym zrealizowaniu zadań minionego półrocza. Wyprodukowano wyroby hutnicze wartości 25,8 mld zł, to jest o 600 mln zł więcej niż zakładał plan.

Ponad dwa i pół tysiąca kombatantów ze Starachowic okolicznych gmin wysłosowało do X Zjazdu PZPR list. Czytamy w nim między innymi: **„Tak, jak dawniej byliśmy pierwsi w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, tak dziś staramy się być pierwsi w upowszechnianiu idei porozumienia narodowego, mobilizowaniu społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków, do bardziej efektywnej pracy na rzecz umacniania i rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny"**.

Korespondencję tej treści przekazał wczoraj osobiście Sekretariatowi najwyższego forum partii w Warszawie, wiceprezes Koła Miejskiego nr 1 ZBoWiD w Starachowicach, **Franciszek Bródka**.

M. Gorbaczow i W. Jaruzelski wśród załogi Zakładów im. K. Świerczewskiego

Przyjacielskie spotkanie przywódców bratnich partii

Uczestnicząca w obradach X Zjazdu PZPR delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na czele z **Michaiłem Gorbaczowem**, odwiedziła 1 bm załogę Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im Gen K Świerczewskiego w Warszawie Delegacji towarzyszył **Wojciech Jaruzelski.**

Gości radzieckich serdecznie powitali przed budynkiem administracyjnym zakładów przedstawiciele Komitetu Zakładowego partii, dyrekcji, rady pracowniczej i związku zawodowego, ZSMP Na budynku hasło: **„Współpraca z krajami socjalistycznej wspólnoty pomnoży szanse rozwoju Polski"**.

Michaiłowi Gorbaczowowi i Wojciechowi Jaruzelskiemu wręczono wiązanki czerwonych i biało-czerwonych goździków. Kwiaty te obaj przywódcy złożyli przed pomnikiem patrona zakładów, generała Karola Świerczewskiego „Waltera".

Odwiedziny w zakładzie goście rozpoczęli od sali tradycji, gdzie zgromadzone są pamiątki i dokumenty dotyczące życia i walki patrona fabryki, jej 80-letnich dziejów i rozwoju. Prezentowane są tam również wyroby, które zakład obecnie wytwarza, a wśród nich precyzyjne narzędzia pomiarowe, skrawające i warsztatowe, artykuły ścierne i inne. Delegacje poinformowano o robotniczych i rewolucyjnych tradycjach załogi.

Goście z zaciekawieniem obejrzeli też ekspozycję zdjęć z pierwszych dwóch dni obrad X Zjazdu PZPR.

Następnie goście rozpoczęli zwiedzanie zakładów od wydziału narzędzi skrawających i pomiarowych. Gospodarze informują Michaiła Gorbaczowa i Wojciecha Jaruzelskiego o specyfice produkcji tych wyrobów, wymagającej wysokich kwalifikacji i troski o jakość. O sprawy te sekretarz generalny KC KPZR pyta robotników zatrzymując się na stanowiskach ich pracy. Jednym z pierwszych rozmówców jest mistrz w wydziale narzędzi skrawających, **Wiesław Lipkowski**, który w odpowiedzi

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

ODLOT MICHAIŁA GORBACZOWA

1 bm. w godzinach popołudniowych opuścił nasz kraj stojący na czele delegacji KPZR na X Zjazd PZPR — sekretarz generalny KC KPZR, MICHAIŁ GORBACZOW.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa pożegnali: WOJCIECH JARUZELSKI, ZBIGNIEW MESSNER oraz JÓZEF CZYREK, gospodarze stolicy z JANUSZEM KUBASIEWICZEM.

(PAP)

Depesza gratulacyjna do Kanady

Z okazji święta narodowego Kanady przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** wystosował depeszę gratulacyjną do gubernatora generalnego Kanady **Jeanne Sauve.**

X Zjazd PZPR. Na zdjęciu: M. Gorbaczow i W. Jaruzelski w kuluarach rozmawiają z delegatami.
CAF — H. Rosiak — telefoto

Drogiej Bożenie...

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z SALI KONGRESOWEJ)

W Centrum Prasowym X Zjazdu akredytowani dziennikarze z 27 krajów zgodnie podkreślają, że przemówienie Michaiła Gorbaczowa było pierwszym, w którym radziecki przywódca tak obszernie omówił współczesne stosunki między KPZR i PZPR. Są one nad wyraz dobre. Poszedł teleksami w świat fragment przedostatniego zdania z przemówienia, że „...sprawa socjalizmu w bratniej Polsce jest w sprawnych rękach".

Wieczorem, w poniedziałek, w pokojach delegacji z Kielc i Radomia długo jeszcze rozmawiano o pracowitych kilkunastogodzinnych obradach. BOGUSŁAW KAŁBARCZYK, ślusarz z „Pronitu" w Pionkach jest w partii 30 lat, ale na zjeździe pierwszy raz. Postanawia opowiedzieć wszystko towarzyszom, gdy wróci, aby mieli prawdziwy obraz zjazdu. Wyjeżdżając do Warszawy, zbierał rozmaite wnioski — „załatw to, załatw tamto". I zapisywał sprawy do załatwienia. A jakże je tu załatwiać? Załatwiać trzeba będzie u siebie. Wszędzie. To właśnie zrozumiał, jak nigdy dotychczas, że zjazd ma uchwalić sprawy do załatwienia, a ich wykonanie należy do każdego z nas. Partyjnego i bezpartyjnego. — A jak przemówienie Gorbaczowa? — pytam. Kałbarczyk na to: — Człowiek słuchał Gorbaczowa i słyszał bicie własnego serca.

STANISŁAW GNIADEK — robotnik z ZPOW „Hortex" w Przysusze, mimo późnej pory siedzi nad czterema kartkami maszynopisu swojego wystąpienia, które wygłosi albo odda do protokołu podczas obrad w zespole problemowym „Polityka rozwoju Polski". Mówi, że jest pod wrażeniem przemówienia Zbigniewa Messnera, które wykłada kawę na ławę, jest konkretne, jak trzeba. Pokazuje mi zdanie, nad którym pracuje: „Nadmierna fluktuacja kadrowa wpływa negatywnie na jakość produkowanych wyrobów, powoduje demoralizację płacową pracowników i rozkłada najlepsze systemy motywacyjne".

Ja tu gadu-gadu, a największą bombę trzymam za pazuchą. Wyobraźcie sobie, że BOŻENA KIZIŃSKA, nauczycielka ze „Śniadeckiego" w Kielcach, ma książkę Gorbaczowa pt. „Artykuły i przemówienia" z jego autografem! Zdobyła go oto tak.

Kiedy Gorbaczow z Jaruzelskim oglądali w kuluarach prezenty zagranicznych delegacji dla zjazdu, mimo tłoku i czujności porządkowych znalazła się, nie wiadomo jakim sposobem, przy sekretarzach i dalejże molestować dostojnego gościa o autograf. Gorbaczow pyta, czy czytała już jego książkę. Bożena odpowiada, że jeszcze nie. Gorbaczow na to: podpiszę, jak przeczytacie. Bożena nie traci rezonu i mówi: jak podpiszecie, to będę czytać także z sercem. Wtedy wtrąca się do tego przekomarzania generał, ze słowami: Michaile Sergiejewiczu, skoro padł argument serca, więc trzeba go uwzględnić. Gorbaczow mówi „tak, toczno" lub coś podobnego i chce się podpisywać na książce. A nasza Bożenka na niego, że ona nie chce samego podpisu, tylko dedykację — taką, jaką przyjaciel daje przyjacielowi. I co miał zrobić sekretarz generalny KC KPZR? Napisał: „Drogiej Bożenie, z braterskim pozdrowieniem — Michaił Gorbaczow".

BOGUSŁAW MORAWSKI

Własnym głosem

Jestem człowiekiem młodym — **mówi szlifierz wydziału mechanicznego Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, MIECZYSŁAW BŁAJSZCZAK.** — Nic więc dziwnego, iż bardzo często zastanawiam się nad przyszłością Polski, Europy i w ogóle świata. Wszak przed nasza cywilizacja zawisła groźba nuklearnej zagłady. Dlatego z wielkim zainteresowaniem, ale i nadzieją wysłuchałem przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa. Zwłaszcza że zarówno my, Polacy jak i ludzie radzieccy mamy ten sam cel, walkę o pokój. A szansa na jego utrzymanie jest wciąż duża. Związek Radziecki, osobiście sekretarz Gorbaczow, a także kraje — strony Układu Warszawskiego, wysunęły ostatnio wiele w tej sprawie konstruktywnych propozycji. Przeniesienie zbrojeń do kosmosu utrudni dialog rozbrojeniowy i zwiększy niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu. Administracja prezydenta Ronalda Reagana powinna tę oczywistą prawdę wreszcie zrozumieć. Im wcześniej, to nastąpi, tym szybciej ludzkość odetchnie z ulgą.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończyła się 1 bm. rozprawa przeciwko sprawcom włamania w nocy z 19 na 20 marca br. do bazyliki archikatedralnej w Gnieźnie oraz kradzieży i dewastacji znajdującego się w niej sarkofagu św. Wojciecha. Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Gdańska: bracia Krzysztof i Marek Majewscy, Waldemar Bystrzycki, którzy dokonali tego aktu wandalizmu oraz Piotr Nowakowski — inspirator przestępstwa, pomagający w jego przygotowaniu.

Surowe wyroki w „procesie gnieźnieńskim"

Przeprowadzona skrupulatnie rozprawa sądowa potwierdziła akt oskarżenia w tej sprawie, która wywołała duże poruszenie w polskim społeczeństwie. Sąd po wnikliwej analizie i ocenie, wysłuchaniu stron, świadków i oskarżonych uznał ich winnymi, wymierzając surowe kary. Krzysztof i Marek Majewscy skazani zostali na karę po 15 lat pozbawienia wolności, 5 mln zł grzywny, 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz konfiskatę mienia w całości. Taki sam wyrok — 15 lat pozbawienia wolności, 5 mln zł grzywny, 10 lat pozbawienia praw publicznych, przepadek mienia w całości otrzymał Piotr Nowakowski. Waldemar Bystrzycki skazany został na 12 lat pozbawienia wolności, 5 mln zł grzywny, 8 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę mienia.

Obrady zespołów problemowych X Zjazdu PZPR

Zespół I

Partia i jej zadania

Partia, jej zadania w doskonaleniu metod sprawowania kierowniczej i przewodniej roli oraz w utrwalaniu procesu socjalistycznej odnowy, polityka kadrowa to zagadnienia, którymi zajmował się zespół I. Obrady prowadzili: Włodzimierz Mokrzyszczak i Jerzy Urbański.

W dyskusji mówiono o potrzebie rozwijania mechanizmów służących umacnianiu robotniczego charakteru partii, o sposobach utrwalania marksistowsko-leninowskiej tożsamości PZPR. Wskazywano na potrzebę zwiększenia jej roli w wyzwalaniu wysiłków całego narodu wokół celów budownictwa socjalistycznego, a także na konieczność uzyskiwania poparcia bezpartyjnych i poszczególnych środowisk społecznych dla polityki partii. Podkreślano też wagę zwiększania skuteczności w wypełnianiu przez partię kierowniczej roli w organach przedstawicielskich, w sprawowaniu funkcji kontrolnych wobec administracji.

Marksizm-leninizm to intelektualny potencjał członków partii, który trzeba pełniej wykorzystywać na każdym szczeblu — mówiono. — Przypomniano fakt powołania Akademii Nauk Społecznych i szkół partyjnych, które są bazą pozwalającą rozwijać partyjną oświatę, pogłębiać wiedzę marksistowsko-leninowską. Wielką rezerwą polityczną jest także praca ideowo-wychowawcza realizowana przez podstawowe ogniwa. Trzeba wciąż wypracowywać nowe lepsze metody pracy agitacyjno-propagandowej i formy pracy polityczno-organizacyjnej.

Przyjęte przez XIII plenum KC nowe zasady polityki kadrowej spotkały się z aprobatą partii i społeczeństwa. Ich wdrażanie — mówiono — nierzadko hamują stare nawyki, układy interesów grupowych. Nie zawsze też nowe zasady wykorzystywane są właściwie z punktu widzenia potrzeb społecznych i gospodarczych. Przypadki takie osłabiają zaufanie do partii, podważają jej autorytet. Hasło **„Właściwy człowiek na właściwym miejscu"** nie traci na aktualności.

Zespół II

Demokracja i praworządność

Kilkudziesięciu delegatów zapisało się do głosu podczas obrad II zespołu problemowego **poświęconych rozwojowi demokracji socjalistycznej i umocnieniu praworządności socjalistycznego państwa oraz walce ze zjawiskami patologii społecznej.** Dyskutowano o efektach zwalczania przestępczości, o stanie społecznej dyscypliny, skuteczności prawa, o kształtowaniu socjalistycznej moralności, o konsekwentnym eliminowaniu nie tylko przejawów, ale nade wszystko źródeł społecznego zła. Obrady prowadzili: **Józef Baryła** i **Jadwiga Biedrzycka.**

Podjęta przez partię batalia o zdrowie moralne narodu, przeciwko przestępczości i patologii — podkreślono — zatacza coraz szersze kręgi. Systematycznie doskonalone są regulacje prawne integrujące wysiłki podejmowane przez organa ochrony bezpieczeństwa publicznego, ładu i porządku. Rozpoczął się etap realizacji rządowego programu w tej dziedzinie. Społeczne wsparcie w walce ze złem przybiera formy swoistego pospolitego ruszenia, skupia obywateli niezależnie od ich przekonań politycznych i światopoglądu, obejmuje środowiska opiniotwórcze, naukowe i kulturalne, łączy ludzi dobrej woli i czynu.

Wśród licznych omawianych problemów wiele miejsca poświęcono randze rzetelnej, uczciwej pracy, jej etosowi i walorom wychowawczym. Wskazywano na potrzebę zdecydowanego przeciwstawienia się przejawom społecznego pasożytnictwa, tym, co to nie sieją i nie orzą, nieróbstwu, postawom cwaniactwa i cynizmu, marnotrawieniu czasu pracy oraz produkcji złej jakości.

Odwoływano się do sformułowań referatu Komitetu Centralnego na X Zjazd PZPR i projektu programu partii. Prawo w Polsce Ludowej — podkreślano — wyraża i chroni interesy klasy robotniczej, ludzi pracy i socjalistycznego państwa. Dlatego praworządność musi być traktowana z najwyższą powagą. Partia zainicjowała — zaznaczano — wzmożenie walki o czystość stosunków społecznych, przeciwko patologii i złu. Tą drogą trzeba iść dalej stanowczo i konsekwentnie.

W obradach zespołu uczestniczył **Czesław Kiszczak.**

Zespół III

Ideologia i porozumienie narodowe

Punktem wyjścia dyskusji przeprowadzonej przez zespół problemowy III powołany dla omówienia działalności ideologicznej i propagandowej partii oraz problemów porozumienia narodowego, któremu przewodniczyli Henryk Bednarski i redaktor naczelny „Trybuny Ludu", Jerzy Majka było stwierdzenie zawarte w referacie KC: „W minionych latach wysuwało się na czoło porozumienie polityczne. Obecnie szczególnie ważne jest współdziałanie społeczno-gospodarcze, porozumienie dobrej roboty, gospodarności, wielkich porządków w ojczystym domu". Bazując na doświadczeniach wyniesionych z urzeczywistniania uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu, mówiono o tym, że kształtując obszerną płaszczyznę porozumienia trzeba strzec jego nienaruszalnych zasad i nieprzekraczalnych granic, bowiem porozumienie nie może być zgodą wszystkich ze wszystkimi. Wyprowadzono stąd wniosek: **Porozumienie — rozszerzać, walkę polityczną — zaostrzać.**

Dla tak pojmowanego porozumienia — podkreślano — konieczne jest konsekwentne przeobrażanie świadomości społecznej, gdyż myśl wyprzedza czyn, decyduje o charakterze ludzkiej aktywności. Celem pracy ideologicznej i propagandowej powinno być takie oddziaływanie, aby w społecznym obiegu przestały dominować mity historyczne i współczesne, zasada ignorowania faktów, irracjonalne dążenia, których podłożem jest wezwanie **„rozumni szałem"**.

Na tle stwierdzenia o dialektycznej jedności porozumienia i walki oraz zadań w dziele oddziaływania na świadomość społeczeństwa, wiele propozycji adresowano do prasy, radia i telewizji. Podkreślano, iż środki przekazu i masowej informacji, zwłaszcza zaś gazety partyjne, stały się dziś godnym sojusznikiem partii i jej programu; że mają za sobą okres rozchwiania ideowego charakterystycznego dla początków lat osiemdziesiątych. Tym niemniej od prasy, radia i telewizji trzeba wymagać szerszej prezentacji zróżnicowanych racji, argumentów i poglądów. Nie wolno dopuścić do ignorowania tego zróżnicowania, zamazywania lub upraszczania podziałów.

W dyskusji podkreślono wagę wychowania polskiego społeczeństwa w duchu nowoczesnego myślenia i działania, bez których nie będzie rozwoju.

Zespół IV

Rozwój oświaty, kultury i sztuki

Obrady zespołu IV — zadania w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki — prowadził Hieronim Kubiak. Wypowiadali się twórcy, artyści i pedagodzy, zasłużeni i doświadczeni działacze kulturalni i oświatowi. Dostęp do oświaty i kultury zdobyty dzięki rewolucji socjalistycznej jest konstytucyjnym prawem wszystkich ludzi pracy — podkreślano. Wytyczne dla rozwoju oświaty i kultury precyzyjne i dalekosiężne sformułowane zostały w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Zasięg dotychczasowych dokonań — podkreślano — daje nam moralne prawo do postawienia pytań dlaczego, i z jakiego powodu, nie udało się jednak w pełni zrealizować zadań postawionych przez IX Zjazd partii. W dziedzinie oświaty, której program rozwoju wzbogacony został przez postanowienia XXIV plenum KC oraz dyskusje przedzjazdowe, najważniejszą obecnie sprawą jest upowszechnianie wykształcenia średniego, wypracowanie systemu oświatowego godnego oczekiwań i percepcji młodego pokolenia, a także potrzeb kraju, przygotowanie młodzieży do życia i pracy w socjalistycznej Polsce przełomu XX i XXI wieku.

Drugi nurt obrad dotyczył problemów twórczości artystycznej i jej popularyzowania w szerokich kręgach społeczeństwa. I tu również podstawą do ocen, wniosków i postulatów był stopień realizacji uchwały IX Zjazdu PZPR, a także dorobek przedzjazdowych dyskusji w środowiskach i zespołach twórczych. Włączone one zostały do dokumentów **„Założenia programu rozwoju kultury polskiej"** opracowanego pod kierunkiem Komisji Kultury KC PZPR. Przyjęty i rekomendowany przez członków zespołu dokument ujmuje podstawowe kierunki naszej polityki kulturalnej, a także mechanizmy ekonomiczne tworzące warunki materialno-organizacyjne dla rozwoju twórczości artystycznej jak i uczestnictwa w kulturze.

Polityka kulturalna Polski Ludowej zmierzać ma do ochrony duchowego dziedzictwa kulturalnego narodu, do zapewnienia warunków do rozwoju nowej twórczości artystycznej a także do udostępniania społeczeństwu dóbr kultury dawnych i współczesnych.

Zespół V

Polityka rozwoju gospodarczego

„Czy dziś trudniej, aby jutro było łatwiej — czy też półśrodki, ale i połowiczne rezultaty" — ten fragment referatu KC PZPR na X Zjeździe był kanwą dyskusji zespołu V, którego obradom przewodniczył **Stanisław Opałko. Omawiano politykę rozwoju gospodarczego Polski w latach 1986—90, problemy usprawnienia rozwiązań organizacyjnych i mechanizmów ekonomicznych reformy gospodarczej oraz zmian strukturalnych w gospodarce.**

Generalne rozwiązania i kierunki reformy są akceptowane przez większość społeczeństwa i jednostek gospodarczych. Nie neguje się dotychczasowych osiągnięć, choć z perspektywy 5 lat widać lepiej jakich błędów można było uniknąć i co obecnie wymaga zmiany — taki był generalny ton wszystkich wypowiedzi. Wynika stąd zgłaszany powszechnie w dyskusji wniosek — aby w uchwale zjazdu znalazło się zalecenie natychmiastowego podjęcia prac nad przygotowaniem wszechstronnego programu dalszego wdrażania reformy, a przede wszystkim jej zdecydowanego przyspieszenia.

Wskazywano że podstawowym warunkiem skuteczności reformy jest doprowadzenie do równowagi gospodarczej. Opowiedziano się za wyborem takich rozwiązań polityki gospodarczej, które pozwolą skrócić okres dochodzenia do równowagi, mimo iż oznacza to potrzebę dokonania również posunięć niepopularnych.

Bardzo mocno zaakcentowano znaczenie postępu technicznego dla sprawnego funkcjonowania gospodarki opartej na zasadach reformy. Nie osiągniemy równowagi i efektywności gospodarowania bez postępu naukowo-technicznego, nie będzie postępu bez efektywności wynikającej z pełnego wdrażania reformy — to zależność, którą wielokrotnie uwypuklano. Obok postulatów dalszych przekształceń struktur zarządzania na szczeblu centralnym wnioskowano o nasilenie działań zmierzających do likwidacji monopoli, nie sprzyjających pełnemu wprowadzeniu zasady twardego finansowania.

Spośród wszystkich programów decydujących o funkcjonowaniu naszej ekonomii wielu uczestników dyskusji na pierwszy plan wysunęło konieczność restrukturyzacji, a więc kształtowania racjonalnych struktur gospodarki. W skali przedsiębiorstw powinno to oznaczać unowocześnianie wyrobów oraz technik i organizacji ich wytwarzania. Jednocześnie — stwierdziło wielu mówców — pożądane jest określenie już dziś, które branże i gałęzie przemysłu uważamy za rozwojowe, a rozwój których należy ograniczać.

W obradach uczestniczył **Stanisław Kałkus.**

Zespół VI

Efektywność w gospodarce

NA problemach wzrostu efektywności w przemyśle, budownictwie, łączności i gospodarce morskiej skupili się delegaci partii w VI zespole problemowym. Przewodniczył mu **Marian Woźniak.**

W dyskusji za szczególnie ważną uznano sprawę zmian w strukturze gospodarki. Bez praktycznego podejścia do programu restrukturyzacji nie osiągnie się szybko unowocześnienia gospodarki i obniżki kosztów jej rozwoju. Ponadto nie rozwiąże się problemu niepełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego zakładów z powodu niesolidności dostawców i kooperantów.

Najwięcej miejsca w dyskusji zajęły sprawy podnoszenia efektywności drogą **wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów wytwarzania i obniżki zużycia surowców, materiałów i energii.** Możliwości wzrostu wydajności pracy są nadal znaczne. Należy do nich poprawa dyscypliny pracy, zarówno przez nacisk na dyscyplinę formalną, jak również przez stworzenie właściwych motywacji. Wprawdzie płace muszą być zależne od wyników gospodarowania przedsiębiorstw, jednak zasady, struktura płac, system wartościowania pracy powinny być opracowane centralnie.

Istotnego wzrostu wydajności pracy szukać należy na drodze postępu technicznego. Przestarzałe metody produkcji są zbyt pracochłonne, by dalej mogły pozostać bez zmian. Jeden z kierunków ataku — podkreślono — należy skierować na zdecydowaną poprawę organizacji pracy na stanowisku robotniczym.

Kolejnym elementem wzrostu efektywności gospodarowania są oszczędności w zużyciu materiałów i surowców. Kilku mówców zwróciło uwagę, że notuje się niedostateczny postęp, przy czym nadal nie usunięto wielu przyczyn powodujących marnotrawstwo. Jednocześnie podejmowanych w niektórych zakładach działań oszczędnościowych nie można utożsamiać z efektywnością w skali całej gospodarki.

Dyskusja wykazała, że zakłady przemysłowe muszą przełamywać partykularne działania. Osiąganie zysku — podkreślano — można pogodzić z interesem ogólnospołecznym, trzeba się jednak więcej natrudzić i zamiast podwyższać ceny wyrobów, znaleźć bardziej oszczędne metody produkcji, wydajniejsze i nowocześniejsze.

Zespół VII

Proeksportowa reorientacja gospodarki

Dorobkiem obrad zespołu VII ds. Problemów Proeksportowej Reorientacji Gospodarki Narodowej, który obradował pod przewodnictwem **Stanisława Bejgera,** było przede wszystkim usystematyzowanie poglądów na temat sposobów pobudzania gospodarki przedsiębiorstw i załóg do zwiększania sprzedaży za granicę i szerszego włączania się w międzynarodowy podział pracy.

Podkreślano, że rozwój eksportu jest warunkiem rozwoju gospodarki i kraju. Handel zagraniczny może stać się czynnikiem przyspieszenia i niezbędnych zmian strukturalnych w przemyśle, a także skutecznym narzędziem likwidowania barier hamujących wzrost gospodarczy. Gospodarka już teraz odczuwa przymus eksportu, ale nie można tego powiedzieć o przedsiębiorstwach, bowiem tylko 1/5 z nich działa dziś na zagranicznych rynkach.

Niemal we wszystkich wystąpieniach przewijała się ostra krytyka systemu zaopatrzenia materiałowo-surowcowego. Druga bariera, o której często mówiono to braki w zatrudnieniu. Podnoszono też sprawę rozluźnienia więzów kooperacyjnych między krajowymi partnerami.

Znalazła poparcie teza, iż szans wzrostu eksportu należy upatrywać w rozwoju produkcji wyrobów odznaczających się dużym stopniem przetworzenia. W tym celu — podkreślono — należy przyjąć koncepcję selektywnego traktowania poszczególnych przemysłów, bowiem z pewnością nie starczy środków na odpowiednie wyposażenie wszystkich branż i przedsiębiorstw.

Już teraz stosowane są praktycznie wszystkie klasyczne środki pobudzania producentów do śmielszego wkraczania na obce rynki. Jeśli jednak eksport jest wciąż bardzo słabą stroną gospodarki, to dzieje się tak dlatego, że zbyt wiele spraw objętych jest priorytetem i zbyt częste są zmiany reguł gry. W dyskusji nie padały zatem propozycje nowych rozwiązań.

Zespół VIII

Jak zaspokoić potrzeby mieszkaniowe

Przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, usprawnianie i porządkowanie procesu wykonawstwa oraz polityki mieszkaniowej — to problemy wokół których koncentrowała się dyskusja zespołu VIII obradującego pod przewodnictwem **Jana Główczyka.**

Budownictwo mieszkaniowe, obok wyżywienia narodu stawia się najwyżej w hierarchii potrzeb i celów społecznych. Podkreślano to w większości wystąpień. Ale jednocześnie działania zmierzające do rozwiązania kwestii mieszkaniowej uznawano za mało skuteczne a dotychczasowy postęp — za niezadowalający. Nawiązując do projektu programu PZPR, który mówi o potrzebie wybudowania do roku 2000 ok. 4 mln mieszkań stwierdzano iż przedzjazdowa dyskusja potwierdziła te ogromne potrzeby we wszystkich środowiskach. Wskazywano przede wszystkim na konieczność podjęcia równoległych działań w kilku obszarach. Tworząc warunki umożliwiające rozwój budownictwa nie można zapominać o potrzebie remontowania i modernizacji starych zasobów, a także o doskonaleniu polityki mieszkaniowej i zasad systemowych.

Budujemy dziś mało, drogo i zbyt długo — stwierdzali delegaci — przedstawiciele załóg przedsiębiorstw budowlanych — ale poprawa tego stanu rzeczy — mówiono — tylko częściowo zależy od wykonawców. Osiąganie postępu utrudnia kilka barier do których zaliczono głównie brak terenów przygotowanych pod budownictwo, dotkliwe braki w zaopatrzeniu, słabe wyposażenie budowlanych nawet w tradycyjne narzędzia oraz zużyty sprzęt i maszyny.

Jeśli nie wzmocnimy przedsiębiorstw remontujących domy — mówiono — mało realny stanie się program zmodernizowania 900 tys. istniejących mieszkań do 1990 r. Postulowano, aby gospodarze miast i województw z większą troską traktowali swoje funkcje koordynatora działalności przedsiębiorstw budowlanych i komunalnych tworząc warunki umożliwiające tak pożądany postęp.

Na potrzebę wprowadzenia nowych rozwiązań w polityce mieszkaniowej zwracało uwagę kilku mówców. Za ważne uznano zwłaszcza uelastycznienie systemu zamiany mieszkań.

Tworzenie warunków, które w najbliższych latach będą sprzyjały rozwojowi budownictwa jest — podkreślano — nierozerwalnie związane z kondycją całej gospodarki. Zależy od wielkości dochodu narodowego a więc od wysiłku nas wszystkich. Ale „zapalenie zielonego światła" dla inwestycji mieszkaniowych powinno oznaczać także zbilansowanie zapisu planu z możliwościami realizacyjnymi. Nie twórzmy — podkreślano — planów nierealnych. Stwarzajmy natomiast warunki na wszystkich szczeblach zarządzania i działania, aby nie zmarnować żadnej inicjatywy, która ma na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa.

W obradach zespołu uczestniczył **Albin Siwak.**

Zespół IX

Rozwój wsi i rolnictwa

Pracami zespołu IX zajmującego się **problemami rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej** kierował **Zbigniew Michałek.** Członkowie zespołu jednoznacznie opowiedzieli się za kontynuowaniem dotychczasowej polityki rolnej PZPR, kształtowanej wspólnie z ZSL, która sprawdziła się w ostatnich trudnych latach i której w związku z tym nie należy zmieniać. Dzięki tej polityce, akceptowanej przez rolników wszystkich sektorów uzyskano duży postęp w produkcji rolnej, czego dowodem jest stosunkowo dobre zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe i radykalne poprawienie bilansu w obrotach zagranicznych produktami rolno-spożywczymi.

Utrzymując stabilne i perspektywiczne zasady rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej trzeba jednak — jak zaakcentowano — duży nacisk położyć na realizację wszystkich przyjętych w tej mierze decyzji i programów. Efekty w rolnictwie w ostatnich latach byłyby bowiem jeszcze wyższe, gdyby w pełni zostały wykonane zadania dotyczące zwiększonego zasilania rolnictwa w środki produkcji pochodzenia przemysłowego oraz poziomu inwestowania.

Nie oznacza to, że rolnictwo nie ma już rezerw, ale nie są to dziś najczęściej już tzw. proste rezerwy. Można i należy przecież poprawiać agrotechnikę, terminowość poszczególnych zabiegów, doskonalić metody nawożenia i ochrony roślin, ale przy niedoborach nawozów czy preparatów coraz trudniej będzie efektywnie wykorzystać zasoby ziemi i pracy na wsi.

Partia musi zatem po X Zjeździe wyegzekwować w praktyce gospodarczej i w planowaniu wszystkie słuszne postanowienia dotyczące rolnictwa, zawarte w projekcie programu PZPR oraz uchwały zjazdowej.

Zespół X

Nauka i postęp techniczno-organizacyjny w służbie rozwoju kraju

Zespół problemowy X, którego obszar zainteresowań ujęty został hasłem: **nauka i postęp techniczno-organizacyjny w służbie rozwoju kraju** obradował pod przewodnictwem **Tadeusza Porębskiego** i sekretarza naukowego PAN **Zdzisława Kaczmarka.**

Stan naszej gospodarki — wskazywano — mimo osiągniętego w ostatnich latach postępu wciąż nie jest zadowalający, tym bardziej że jako państwo i społeczeństwo stajemy wobec kolejnych wyzwań przyszłości. Wyczerpują się łatwiej dostępne zasoby bogactw naturalnych, pogarsza stan środowiska, narasta zadłużenie zagraniczne i powiększa luka technologiczna w stosunku do światowej czołówki. Nie stać nas już nawet na chwilę opieszałości czy niefrasobliwości w usuwaniu wszelkich hamulców postępu naukowo-techniczno-organizacyjnego, na ich tolerowanie.

Co w tej sprawie najbardziej nam przeszkadza? Dyskutanci wyróżnili kilka — ich zdaniem — podstawowych przyczyn. Są to m.in. **brak presji rynku na producenta; utrzymywanie nieprawidłowego układu cen; i możność wliczania do nich nadmiernych kosztów produkcji a nawet strat wynikających z marnotrawstwa; tolerowanie praktyk monopolistycznych producentów, a także — jako czynnik uboczny, choć niebagatelny — wadliwy system kontroli jakości, w którym kontroler nie jest finansowo zainteresowany wychwytywaniem braków, lecz.... wypuszczaniem ich na rynek.**

Wiele krytycznych słów wypowiedziano też na temat niskiej jakości prac naukowo-badawczych, a zwłaszcza ich nieprzydatności dla gospodarki. Nie można godzić się z sytuacją — mówiono o sposobie zdobywania stopni i tytułów naukowych — w której za pracę naukową uważa się jedynie płodzenie referatów. Nie służy to zbliżeniu nauki do praktyki, owocuje dużą produkcją „uczonych bez znaku jakości".

Społeczeństwo nie chce też tolerować wiecznych studentów — niech się kształcą na koszt własny. Z drugiej jednak strony trzeba zauważać i premiować studentów najlepszych, motywować ich do osiągania jak najlepszych wyników w nauce.

Kształcimy i wychowujemy młodzież — podkreślano z naciskiem — nie dla potrzeb określonych dzisiejszym stanem naszej gospodarki, lecz dla przyszłości. Dlatego należy w programach studiów uwzględnić perspektywiczne kierunki rozwoju nauki i techniki.

Zespół XI

Zadania młodego pokolenia

„Zadania młodego pokolenia w zapewnieniu dalszego rozwoju Polski Ludowej, problemy kultury fizycznej i turystyki" omawiano w XI zespole problemowym. Dyskusji przewodniczył gen. armii **Florian Siwicki** oraz **Barbara Krupa-Wojciechowska** — rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — **Waldemar Świrgoń.**

Sprawy młodego pokolenia, kultura fizyczna, turystyka — powiedział we wprowadzeniu do dyskusji F. Siwicki — były przedmiotem stałej troski i uwagi partii. W minionej kadencji, realizując postanowienia IX plenum KC, stworzono formalno-prawny i organizacyjny system warunków politycznych sprzyjających aktywizowaniu młodzieży, rozwiązywaniu przez nią samą wielu żywotnych problemów. Również dokumenty na X Zjazd rozszerzają warunki pełnego udziału młodych ludzi w życiu kraju.

Szczególny nacisk w swoich wypowiedziach młodzi delegaci położyli na kwestię skutecznego wykorzystania zdolności, kwalifikacji i zapału młodych. Należy tworzyć mechanizmy promowania najlepszych, a o ich awansie zawodowym nie może decydować wyłącznie staż pracy, lecz przede wszystkim jej efekty, skuteczność działania. Młodzi chcą być samodzielni, dobijają się o szansę sprawdzenia się w zarządzaniu. Polityka kadrowa partii powinna im to umożliwić. Bowiem pojęcie młodzieży przestało już być dzisiaj synonimem niedojrzałości.

Naturalnym sojusznikiem partii w pracy z młodzieżą — o czym wielokrotnie mówiono — są organizacje młodzieżowe. Liczą one na współpracę podstawowych ogniw partyjnych. Jednak uchwała IX plenum KC w tym zakresie nie została w pełni zrealizowana. Niektóre organizacje partyjne rutynowo i formalnie traktują pracę z młodzieżą. Częściej więc niż dotychczas organizacje partyjne powinny spotykać się z przedstawicielami kół i instancji związków młodzieży, wspólnie tworzyć programy działania. Trzeba tu również przełamywać bariery i opory tkwiące w ludzkiej mentalności i postawach.

Konkluzja obrad zespołu może być stwierdzenie, że postęp w rozwiazywaniu problemów młodego pokolenia jest możliwy wtedy, gdy nie będzie to jedynie akcja, ale stały proces: nie obowiązek samej tylko młodzieży czy jej organizacji, partii, organów państwa — ale całego społeczeństwa.

Zespół XII

Polityka społeczna, związki zawodowe

Zespół ds. Polityki Społecznej, Racjonalizacji Gospodarki Zasobami Pracy i Działalności Związków Zawodowych obradował pod przewodnictwem Kazimierza Barcikowskiego i Alfreda Miodowicza.

Dyskusja potwierdziła, że w świadomości społecznej, zwłaszcza wielkoprzemysłowej klasy robotniczej coraz bardziej utrwala się przekonanie, że sprawiedliwość społeczna w państwie socjalistycznym, nie polega na równym podziale, przeciwnie — wymaga wyraźnego różnicowania dochodów stosownie do ilości i jakości pracy.

Nie oznacza to jednak, że nie należy korygować niektórych dysproporcji, jakie powodują reguły gry reformy gospodarczej, np. znacznego zróżnicowania zarobków osiąganych w tych samych zawodach, ale w różnych przedsiębiorstwach. Nadzieję można tu wiązać z wprowadzeniem metody wartościowania pracy.

Dochody z pracy — podkreślono — a nie pomoc państwa muszą być podstawowym źródłem poprawy warunków bytu ludzi czynnych zawodowo i ich rodzin. Konieczna jest zarazem zmiana systemu świadczeń społecznych tak, by służyły przede wszystkim — i to w sposób bardziej niż obecnie odczuwalny — tym, którzy rzeczywiście potrzebują pomocy, zwłaszcza weteranom pracy.

Punktem wyjścia wszelkich rozważań o polityce społecznej musi być efektywne wykorzystywanie wszystkich czynników wzrostu gospodarczego. Najcenniejszym są kadry. Sytuacja dojrzała do generalnych porządków. Dużą szansą może tu być zapowiadany w referacie zjazdowym KC PZPR powszechny przegląd i atestacja stanowisk pracy. Nie wolno jednak traktować tego przeglądu jako kolejnej doraźnej akcji, musi to być stała metoda działania obejmująca wszystkie stanowiska w zakładach i wszystkie szczeble zarządzania gospodarką i państwem. Związkowcy występujący w dyskusji przypomnieli proces odradzania się ruchu zawodowego i jego stopniowego nabierania sił. Za sprawę wielkiej wagi uznano szybszą integrację tego ruchu, zwłaszcza w okresie 4 miesięcy poprzedzających II Zgromadzenie OPZZ. Nie mniej istotne jest ułożenie partnerskich stosunków z administracją gospodarczą. Ruch zawodowy — podkreślano — stanowiący ważny element systemu wczesnego ostrzegania o narastających problemach i napięciach społecznych — musi czasem wchodzić w sytuacje konfliktowe.

Zespół XIII

Ochrona zdrowia i środowiska naturalnego

Ochrona zdrowia i środowiska naturalnego była tematem obrad XIII zespołu problemowego; przewodniczył Tadeusz Czechowicz.

Ochrona zdrowia jest ważnym elementem polityki społecznej państwa. W Polsce w ciągu minionych lat zanotowała ona sporo osiągnięć. Przez masowe szczepienia wyeliminowano wiele chorób zakaźnych, obniżył się znacznie wskaźnik umieralności niemowląt (do 18,3 promille w

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Przyjacielskie spotkanie przywódców bratnich partii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

na pytania Michaiła Gorbaczowa i Wojciecha Jaruzelskiego mówi nie tylko o wielkim zaangażowaniu pracowników swego wydziału w wykonywanie zadań produkcyjnych; informuje zarazem o ich aktywności społecznej. W „Świerczewskim" istnieje prężne Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, skupiające 250 członków.

Dłuższą chwilę M. Gorbaczow i W. Jaruzelski zatrzymali się w pomieszczeniach działu kontroli jakości. Jakość to szczególny wymóg w procesie produkcyjnym Fabryki Wyrobów Precyzyjnych, która wiele ze swych wyrobów eksportuje do różnych krajów. Mówi o tym m.in. **Czesław Sobczyński** — kierownik tego działu i zarazem I sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Zwracając się do I sekretarza naszej partii życzył on wszystkim delegatom na zjazd dobrych wyników w ich pracy, podjęcia trafnych decyzji, które przyczynią się do dalszego rozwoju naszego kraju. Zwracając się z kolei do przywódcy radzieckich komunistów, przekazał serdeczne pozdrowienia wszystkim ludziom pracy Kraju Rad od robotników zakładów „Świerczewskiego".

Konkretnych problemów produkcyjnych dotyczyła kolejna rozmowa z **Krzysztofem Kossakowskim**, brygadzistą kontroli wydziału narzędzi specjalistycznych. M. Gorbaczow zainteresował się, czy pracuje on w systemie brygadowym, o wprowadzeniu którego został wcześniej poinformowany.

Na korzyści tego systemu wskazuje w rozmowie z gośćmi inny robotnik, szlifierz **Sylweriusz Wiśniewski**. Ze spraw produkcji rozmowa z nim przechodzi także na kwestie bytowe i rodzinne; rozmówców ujmuje osobowość radzieckiego gościa. Bez skrępowania dzielą się z nim nawet najbardziej osobistymi sprawami.

Goście przechodzą do następnych stanowisk pracy. Zatrzymują się przy stanowisku brygadzisty **Henryka Radosiewicza**, który przed dwoma laty przebywał w Związku Radzieckim. Wspomina o bliskich kontaktach załogi „Świerczewskiego" z moskiewskimi kolegami w zakładach „Kalibr". Opowiada, że jest pod wrażeniem wielkiej serdeczności i gościnności ludzi radzieckich. Chcemy rozwijać — dodaje — te bliskie, serdeczne kontakty zarówno w płaszczyźnie socjalnej, jak i w dziedzinie postępu technicznego. Sekretarz generalny KC KPZR słucha z uwagą i zwracając się do I sekretarza Komitetu Zakładowego partii mówi: rozszerzanie kontaktów w tej właśnie dziedzinie jest bardzo potrzebne, przynosi korzyści obu zakładom.

Oddział produkcji noży do obróbki kół zębatych — to kolejny etap odwiedzin gości. Frezer **Ireneusz Stańczak** dzieli się swymi opiniami o przemianach życia społecznego w naszym kraju. Korzystne zmiany są widoczne. Powoli, stwierdza, ale systematycznie posuwamy się do przodu...

Osobowość radzieckiego przywódcy, jego bezpośredni sposób prowadzenia rozmowy sprawiają, że nawiązuje on dialog z ludźmi pracy — robotnicy chętnie i z całą otwartością mówią o swoich sprawach, o kłopotach i radościach, o doświadczeniach czasu trudnego i nadziejach.

Ostatnim działem, który odwiedzili goście była izba pomiarów, w której dokonuje się ostatecznej weryfikacji jakościowej wyrobów. O znaczeniu kontroli jakości w procesie produkcji mówi kontroler **Bogdan Nagiel**. I tu rozwija się rozmowa na temat jakości i efektywności pracy, jako warunków powodzenia.

Robotnicy żegnają swych gości. Słowom tym towarzyszą uśmiechy, przyjazne gesty, uściski dłoni i pozdrowienia. Wizyta długo pozostanie w pamięci robotników. Wszyscy są pod wrażeniem osobowości radzieckiego przywódcy, jego bezpośredniości i wielkiego osobistego uroku.

W sali konferencyjnej zakładów odbyło się następnie spotkanie ponad 500-osobowej grupy reprezentantów załogi z delegacją KPZR. Zebrani serdecznie powitali Michaiła Gorbaczowa, Wojciecha Jaruzelskiego, jak i pozostałych radzieckich i polskich gości. Na scenie umieszczono emblematy XXVII Zjazdu KPZR i X Zjazdu PZPR. Napis w języku polskim i rosyjskim głosi: **„KPZR — PZPR wspólna droga — jeden cel"**. Obok duży olejny portret patrona zakładów — Karola Świerczewskiego w mundurze generalskim. Jest to dar, który delegacja radziecka przekazała zakładom z okazji swego pobytu.

Zebranych powitał I sekretarz Komitetu Zakładowego partii **Jerzy Kania** podkreślając, że narody Polski i Związku Radzieckiego łączy braterska przyjaźń. Jednym z jej przejawów jest bliska współpraca Fabryki Wyrobów Precyzyjnych z moskiewskim zakładem narzędzi „Kalibr". Do słów powitania nawiązuje także robotnik **Bronisław Potocki**. Pamiętamy i pamiętać będziemy, mówi, pomoc udzieloną Polsce w pierwszych trudnych dniach po wyzwoleniu. Nigdy nie zapomnimy tej internacjonalistycznej pryncypialności komunistycznej partii i narodu radzieckiego.

W imieniu młodzieży z zakładów delegację powitała z kolei **Anna Skonecka**, pracownik chemigrafii. Młodzież naszego kraju — powiedziała — zdecydowanie popiera politykę i pokojowe dążenia Związku Radzieckiego zmierzające do ograniczenia i całkowitego zaprzestania wyścigu zbrojeń na świecie. Zwracając się do sekretarza generalnego KC KPZR stwierdza: **bądźcie konsekwentnym i nieustępliwym w swojej walce. Wierzymy, że rozsądek polityczny i idee socjalizmu oraz pokój muszą zwyciężyć. Łączymy się więc z młodzieżą radziecką i postępową młodzieżą całego świata w walce o pokój i pokojowe współistnienie narodów naszego globu.**

Głos zabiera Michaił Gorbaczow (tekst przemówienia publikujemy obok).

Przemówienie Michaiła Gorbaczowa wysłuchane z uwagą było wielokrotnie nagradzane rzęsistymi oklaskami.

Następnie do zebranych zwrócił się I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski. Zawarte w wystąpieniu W. Jaruzelskiego słowa serdecznych pozdrowień dla radzieckiego przywódcy, delegacji KPZR i narodu radzieckiego spotykają się z żywym aplauzem zebranych.

Serdeczność ta towarzyszy miłej uroczystości przekazania M. Gorbaczowowi pamiątkowego medalu — symbolu bohaterskiego miasta Warszawy, jako daru dla partii wielkiego Lenina. Medal ten wręczył sekretarzowi generalnemu KC KPZR I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR **Janusz Kubasiewicz**.

Spotkanie dobiega końca. M. Gorbaczow wpisuje się do księgi pamiątkowej zakładów. Wizytę delegacji KPZR w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych kończy wspólnie odśpiewana Międzynarodówka.

(PAP)

* * *

Ibm. w Warszawie odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL, **Wojciecha Jaruzelskiego**, z sekretarzem generalnym KC KPZR, **Michaiłem Gorbaczowem**.

M. Gorbaczow, nawiązując do pomyślnego przebiegu obrad X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej złożył serdeczne gratulacje W. Jaruzelskiemu oraz wyraził przekonanie, że uchwały najwyższego forum polskich komunistów będą dobrze służyły dalszemu umacnianiu zdolności organizacyjnej i autorytetu PZPR w społeczeństwie, pomyślnemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu Polski, zacieśnianiu przyjaźni i współpracy pomiędzy PRL i ZSRR.

W. Jaruzelski podkreślił, że udział w pracy zjazdu tak reprezentatywnej delegacji KPZR odzwierciedla braterski charakter stosunków, jakie ukształtowały się pomiędzy obiema partiami i narodami. Jest potwierdzeniem trwałości sojuszu polsko-radzieckiego. Zwrócił uwagę na doniosły charakter X Zjazdu PZPR, który przyjmie pierwszy w historii PZPR program, nakreśli drogi ostatecznego przezwyciężenia skutków kryzysu i wytyczy kierunki rozwoju kraju we wszystkich dziedzinach życia.

Przywódcy obu partii wymienili poglądy na aktualne problemy współpracy polsko-radzieckiej. Z zadowoleniem stwierdzili, że przyjaźń polsko-radziecka, oparta na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, równości i przyjacielskiej pomocy w pełni wytrzymała próbę czasu. Starsze pokolenia komunistów obu krajów, które tworzyły podstawy tej przyjaźni we wspólnej walce z faszyzmem o wolność i niezależność narodów, ramię w ramię budowały nowe życie w latach powojennych — mogą być przekonane, że pozostawione przez nie bezcenne dziedzictwo będzie kontynuowane i wzbogacane.

Omawiając problemy współpracy gospodarczej podkreślono, że rządy, organa planowania, ministerstwa oraz urzędy PRL i ZSRR w ostatnim okresie wykonały wielką pracę na rzecz pogłębiania kooperacji i specjalizacji, a zwłaszcza w przemyśle maszynowym i wielu innych kluczowych gałęziach przemysłowych. W bieżącej pięciolatce znacznie wzrośnie zakres współpracy gospodarczej i odpowiednio zwiększą się płynące z niej korzyści dla gospodarek narodowych obu krajów.

Równocześnie czeka nas wiele pracy zmierzającej do wykorzystania istniejących rezerw. Najważniejszym zadaniem jest przejście do wyższych form socjalistycznej integracji gospodarczej — ustanowienia bezpośrednich, wzajemnie korzystnych kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami i innymi jednostkami gospodarczymi, powołania wspólnych organizacji oraz zespołów naukowo-badawczych. Po omówieniu wielu konkretnych propozycji dotyczących tych problemów W. Jaruzelski i M. Gorbaczow uzgodnili, że zlecą organom państwowym ich realizację. Problematyka ta będzie w centrum zainteresowania obu partii.

Rozmówcy podkreślili, że w obecnych warunkach, gdy bratnie kraje dążą do jak najpełniejszego rozwoju potencjału tkwiącego w socjalizmie, szczególnego znaczenia nabiera regularna wymiana doświadczeń dotyczących rozwoju gospodarczego, społecznego i politycznego. Ważne jest wszechstronne rozszerzanie kontaktów partyjnych i państwowych, współpraca w dziedzinie ideologii, wymiana wartości kulturalnych, bezpośrednie kontakty między ludźmi. Należy stwarzać warunki, aby środki masowego przekazu lepiej zapoznawały bratnie narody ze sprawami i problemami je nurtującymi.

W trakcie spotkania wiele uwagi poświęcono aktualnej sytuacji międzynarodowej. Podkreślono zgodność ocen dotyczących obecnego okresu i tendencji rozwoju sytuacji międzynarodowej, która znalazła odzwierciedlenie w materiałach X Zjazdu PZPR i XXVII Zjazdu KPZR.

W obecnym okresie sytuacja na kontynencie europejskim i w świecie wchodzi w najbardziej odpowiedzialny i decydujący etap. Propozycje Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych — stron Układu Warszawskiego dotyczące kompleksu broni jądrowej, chemicznej i konwencjonalnej, stwarzają realną możliwość powstrzymania rozbudowy arsenałów wojskowych, radykalnego zwrotu biegu wydarzeń w kierunku utrzymania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Uznano, że obowiązkiem wszystkich działaczy, świadomych w pełni odpowiedzialności przed narodami, jest uczynienie wszystkiego, co możliwe, aby ludzkość wkroczyła w XXI wiek z pewnością lepszego jutra.

Rozmówcy wyrazili wolę PZPR i KPZR aktywnego współdziałania ze wszystkimi innymi bratnimi partiami, organizacjami politycznymi i ruchami masowymi opowiadającymi się przeciwko wzrostowi napięcia międzynarodowego za realnymi działaniami na rzecz rozbrojenia.

Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze przy pełnym wzajemnym zrozumieniu.

(PAP)

Konferencja prasowa M. Woźniaka i Zb. Michałka

Podstawowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, polityka rolna i polityka społeczna partii były we wtorek tematem kolejnej konferencji w Centrum Prasowym X Zjazdu PZPR. Z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi spotkali się **Marian Woźniak** i **Zbigniew Michałek** oraz eksperci. Szczególnie wiele miejsca w informacji zajęły kierunki przekształceń mechanizmów ekonomicznych oraz zmian postaw ludzkich co służyć ma wdrożeniu intensywnych metod gospodarowania. Przedstawiciele prasy interesowali się zwłaszcza problematyką cen w kontekście ograniczenia inflacji, możliwościami rozwoju polskiego eksportu, stanem majątku trwałego i proponowanymi rozwiązaniami w tej dziedzinie, problematyką restrukturyzacji polskiej gospodarki, a także statusem dyrektora przedsiębiorstwa.

(PAP)

W walkach rodziła się, we współpracy okrzepła przyjaźń polsko-radziecka

Przemówienie M. Gorbaczowa podczas spotkania z załogą Zakładów im. K. Świerczewskiego

DRODZY TOWARZYSZE!

Bardzo wam dziękuję za serdeczne przyjęcie. W tej przyjacielskiej atmosferze ze szczególną przyjemnością pragnę przekazać wam, wszystkim warszawiakom, klasie robotniczej i ludziom pracy w Polsce najserdeczniejsze pozdrowienia od ludzi pracy naszego kraju, od narodu radzieckiego.

Dla naszej delegacji było interesujące i pożyteczne zobaczyć na własne oczy jak mają się sprawy u was, w produkcji, czym żyje polska klasa robotnicza. Pragnęliśmy także dowiedzieć się jak w życiu zespołu pracowniczego odzwierciedlają się problemy kraju.

Kontakt z wami był, niestety krótki, rozmowy odbywały się, jak to powiadają, w biegu. Jeśli jednak mówić o naszym ogólnym wrażeniu, to niewątpliwie jest ono jak najlepsze. Widać, że Zakłady im. Świerczewskiego charakteryzują się nowoczesną produkcją, że pracują tu ludzie myślący i wykwalifikowani, rozumiejący sens postępu technicznego, sumiennie traktujący swoją robotę.

Tyle o zaletach. A o swoich niedociągnięciach wiecie lepiej niż ktokolwiek inny. I na pewno staracie się je usunąć. Szczerze życzymy wam, abyście urzeczywistnili powzięte zamierzenia, abyście markę waszego zakładu podnieśli na wyższy poziom. Jest on już i tak wysoki. Jednakże nie można stać w miejscu i spoczywać na laurach. Kto się zatrzymuje temu prędzej czy później grozi upadek.

Uczestnicząc w obradach X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mogliśmy się przekonać, że polscy komuniści z ufnością patrzą w przyszłość.

W referacie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawionym przez towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego, w projekcie programu partii, nakreślone zostały drogi efektywnego wykorzystania wielkiego potencjału produkcyjnego i naukowo-technicznego, jaki został stworzony w latach władzy ludowej. **Oczywiście, macie jeszcze wiele problemów, i to wystarczająco skomplikowanych. Mówi się o tym szczerze i otwarcie na zjeździe. Przysłuchując się obradom odczuwa się satysfakcję. Tak mogą mówić o nie rozwiązanych problemach tylko ludzie przekonani o swojej sile. Jesteśmy pewni, że okresowe trudności zostaną pokonane, że polska klasa robotnicza, polski naród, potrafią podźwignąć swoją ojczyznę na nowe wyżyny postępu gospodarczego i społecznego! Szczerze wam tego życzymy!**

Nasze kraje mają jeden i ten sam cel, mimo odmiennych warunków i skali mamy wspólną strategię rozwoju. Jej istotę stanowi przyspieszenie społeczno-gospodarcze, opanowanie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej, maksymalne rozwinięcie możliwości ustroju socjalistycznego, suwerennie wybranego przez nasze narody. Takie zadanie postawiliśmy sobie na XXVII Zjeździe KPZR. Takie są, można powiedzieć, dążenia wszystkich bratnich partii.

Od naszego zjazdu minęło niewiele czasu — zaledwie parę miesięcy. Jednakże nawet ten krótki okres potwierdza, że linia obrana na zjeździe jest jedynie słuszna. Ożywiła ona nasz kraj, dodała narodowi nowej wiary we własne siły.

Na czerwcowym plenum KC przyjrzeliśmy się, jak rozpoczęta została praca nad realizacją uchwał zjazdu, co konkretnie trzeba zrobić, aby szybciej pokonać trudności początkowego etapu i pełną parą uruchomić wszystkie nasze rezerwy. Wniosek jest następujący: **trzeba z jeszcze większym uporem dążyć do głębokiej przebudowy, utrzymywać przyjęty rytm.**

Plenum zażądało od komunistów, aby energiczniej prowadzili natarcie na skostnienie, rutynę, przyzwyczajenie do pracy po staremu. Najpiękniejsze słowa o losach ojczyzny, o patriotyzmie nie warte są złamanego grosza, jeśli nie zostaną wsparte konkretnym czynem, konsekwentnie ukierunkowaną pracą, aktywną postawą obywatelską. Ważne jest, aby nie powtarzać błędów przeszłości, aby przełamywać biurokratyczne metody zarządzania. Będziemy wszelkimi sposobami rozwijać demokratyczne zasady życia, jeszcze konsekwentniej ugruntowywać sprawiedliwość społeczną, zdecydowanie walczyć z tymi, którzy chcieliby żyć kosztem pracy innych.

Uchwalony przez nas plan pięcioletni zmierza do tego, aby gospodarka radziecka nabrała nowego dynamizmu, dzięki przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego. Modernizacja gospodarki pozwoli znacznie poprawić warunki pracy i życia narodu radzieckiego.

Raz jeszcze **daliśmy wyraz niezłomnej woli kroczenia ramię w ramię z krajami wspólnoty socjalistycznej. Nasi polscy towarzysze mogą zdecydowanie liczyć na wzajemnie korzystną współpracę ze Związkiem Radzieckim!**

NA ten temat chciałbym wypowiedzieć się nieco bardziej szczegółowo. Przyjaźń radziecko-polska ma w naszych krajach miliony gorących zwolenników. Stała się ona prawem naszego życia. Jest to najpewniejszy wskaźnik słuszności i owocności polityki naszych partii.

Bądźmy szczerzy: otrzymaliśmy w spadku niełatwe dziedzictwo. Przez całe stulecia stosunki między Rosją i Polską komplikowały się wskutek walki rządzących klas wyzyskiwaczy obu krajów. Królowie i carowie rzucali Polaków przeciwko Rosjanom, Rosjan przeciwko Polakom. A wojny, przemoc, zabory, zatruwały duszę narodów, wywoływały wzajemną wrogość.

Jednakże najlepsi synowie Rosji i Polski zawsze uważali za sprawę honoru i sumienia walczyć wspólnie przeciwko caratowi, widzieli sens swojego życia w walce i przeciwko rosyjskim i przeciwko polskim wyzyskiwaczom. Październik 1917 roku, który wyzwolił rosyjski lud pracujący, stał się także prologiem niepodległości Polski.

Narody radziecki i polski ramię przy ramieniu dokonały bohaterskich czynów w wojnie antyfaszystowskiej. Żywimy głęboki szacunek dla wkładu Polaków do rozgromienia hitlerowskich Niemiec. Aktem sprawiedliwości historycznej stało się przywrócenie Polsce jej ziem zachodnich i północnych. Bojowy sojusz radziecko-polski słusznie stanowi jedną z głównych gwarancji obrony niezawisłości naszych socjalistycznych państw, utrzymania pokoju w Europie.

Żywo przejawiła się siła naszej przyjaźni w trudnym dla Polski okresie, kiedy imperialiści sankcjami ekonomicznymi i blokadą próbowali podważyć podwaliny socjalizmu, wyrządzić jak najwięcej szkody narodowi polskiemu.

W ogóle przyjaźń radziecko-polska ma trwałe fundamenty. A najważniejszy wniosek ze wspólnej przeszłości polega na jasnym zrozumieniu tego, że my, narody-sąsiedzi, narody-bracia, powinniśmy z dbałością i poszanowaniem odnosić się nawzajem do swoich interesów. Powinniśmy współdziałać na szerszą skalę i bardziej treściwie. Naszą przyjaźń mógłbym porównać do drzewa, które zapuściło głęboko korzenie. Pomimo tego, iż szczodrze owocuje trzeba je troskliwie pielęgnować, aby obu naszym narodom przyniosło jeszcze więcej owoców.

Dziś przyjaźń radziecko-polska wpleciona jest w samą tkankę naszych stosunków. Mam tu na myśli nie tylko sferę odczuć, życia duchowego. Bardzo ważne jest oczywiście, że w Polsce znają i lubią Puszkina i Czajkowskiego, a w naszym kraju — Mickiewicza i Chopina. To dobrze, iż w Zielonej Górze polska młodzież co roku organizuje święto pieśni radzieckiej, a u nas ceni się wysoko polskich wykonawców. Dzięki temu wszystkiemu narody mogą lepiej rozumieć się nawzajem. Bez obcowania duchowego nie ma prawdziwej przyjaźni.

Nie mniej istotny jest jednak również materialny aspekt sprawy, współdziałanie gospodarcze. I tu osiągnięte zostały imponujące rezultaty.

W samych tylko obiektach i przedsiębiorstwach, które wyrosły na polskiej ziemi przy współudziale ZSRR, produkuje się obecnie dziesięć razy więcej surówki i siedem razy więcej stali niż w przedwojennej Polsce. Powiązania handlowe z ZSRR pozwalają waszemu krajowi pokrywać 95 proc. zapotrzebowania na ropę naftową, 100 proc. zapotrzebowania na gaz ziemny, 75 proc. — na bawełnę. Według radzieckiej dokumentacji technicznej powstały nowe gałęzie przemysłu polskiego — przemysł okrętowy, lotniczy, obrabiarkowy.

Również dla nas powiązania z waszym krajem są bardzo ważne. Wystarczy powiedzieć, że 40 proc. importowanych przez Związek Radziecki maszyn budowlano-drogowych i w praktyce 100 proc. sprzętu dla wytwórni kwasu siarkowego jest polskiej produkcji. **Całą wielką flotę**, bo ponad 800 jednostek morskich o różnym przeznaczeniu — nabyliśmy w Polsce w latach powojennych.

Są duże możliwości dalszego rozszerzania współpracy ku wzajemnej korzyści obu naszych krajów, szerszego wykorzystania kooperacji produkcyjnej i naukowo-technicznej. W tym celu konieczne są oczywiście odpowiednie warunki. Ważne znaczenie ma przyjacielskie wzajemne zrozumienie na najwyższym szczeblu. Dużą pracę prowadzą komitety centralne naszych partii, zmierzając do tego, aby instytucje państwowe i organizacje społeczne obu krajów stwarzały maksymalnie korzystną atmosferę dla rozwijania wzajemnych stosunków.

W ostatecznym rachunku powodzenie wszystkich planów i inicjatyw rozstrzyga się bezpośrednio w przedsiębiorstwach, na budowach, w kolektywach pracowniczych. Tu i tylko tu uzewnętrznia się, jeśli tak można powiedzieć, materialny efekt naszej współpracy.

Oto dlaczego miło mi było się dowiedzieć, że w waszym zakładzie zaczęto stosować system brygadowy, który zrodził się z inicjatywy robotników radzieckich. Jest to jedna z socjalistycznych form organizacji pracy pozwalająca robotnikom czuć się gospodarzami w przedsiębiorstwie. Z zadowoleniem usłyszeliśmy, że umożliwiło to znaczne podwyższenie wydajności pracy, wzrost zarobków. Z kolei robotnicy moskiewskiego „Kalibra" niemało pożytecznego zaczerpnęli z waszych doświadczeń w zakresie podniesienia jakości produkcji.

Obecnie na bazie Zakładów im. Świerczewskiego i „Kalibra" powstaje pierwsze radziecko-polskie zjednoczenie naukowo-produkcyjne. Jest to sprawa o wielkim znaczeniu. Mamy nadzieję, że wy i wasi moskiewscy koledzy poprowadzą ją tak, aby i inni poszli za wami.

Powszechnie wiadomo, że im więcej sił i środków skupia się we wspólnej sprawie, tym większa z niej korzyść. Razem z towarzyszem Jaruzelskim, przywódcami innych bratnich państw podpisaliśmy kompleksowy program postępu naukowo-technicznego do roku 2000. Aby stał się on rzeczywistością, trzeba energiczniej poszukiwać i rozwijać nowoczesne formy kontaktów, w tym nawiązywanie bezpośrednich więzi produkcyjnych między przedsiębiorstwami i instytucjami naukowymi. Działać w tym kierunku trzeba śmielej i szerzej. Mówiłem o tym wczoraj na zjeździe, mówię i dziś, ponieważ nie ma dziś ważniejszej, wspólnej dla naszych krajów sprawy.

Przyspieszając procesy integracyjne mamy obowiązek kroczyć własną, socjalistyczną drogą, widzieć własne, socjalistyczne cele. W Budapeszcie przywódcy bratnich krajów omówili sytuację w zakresie wielostronnej współpracy i uzgodnili, że tę bardzo ważną sprawę będą mieć stale w polu niesłabnącej uwagi. Jesteśmy przekonani, że wspólne zainteresowanie umożliwi znalezienie takich rozwiązań, które nadadzą nowy rytm i tempo całemu procesowi socjalistycznej integracji gospodarczej.

TOWARZYSZE!

Wszystkie nasze plany, przedsięwzięcia i nadzieje będą coś warte tylko pod warunkiem zachowania pokoju. Prawdą jest także to: **im szybciej i lepiej są one realizowane, tym silniejsze będą rewolucyjne zdobycze naszych narodów, bardziej niezawodna zapora dla zagrożenia nuklearnego.**

Rosja radziecka od pierwszego dnia swego istnienia opowiedziała się za światem bez wojen i broni. Jednak wówczas wielu tę rewolucyjną ideę uznało za utopię. Myśl polityczna była całkowicie spętana jaskiniowymi prawami brutalnej siły, uzależnieniem od siły militarnej.

Ani groźny sygnał historii przekazany przez niszczycielską I wojnę światową, ani II wojna światowa, która przysporzyła niezliczonych cierpień narodom, niczego nie nauczyły klas rządzących na Zachodzie. Nadal stawiały one na wyścig zbrojeń, przede wszystkim nuklearny. Państwom socjalistycznym, których argumenty na rzecz rozbrojenia były odrzucane przez Zachód nie pozostało nic innego, jak dążyć do strategicznej równowagi sił.

Dziś na politycznych horyzontach wyraźnie zarysował się cień zagrożenia nuklearnego. Ważne jest, by wszyscy na świecie uświadomili sobie: **więcej broni oznacza obecnie nie więcej lecz mniej bezpieczeństwa. Globalna wojna nuklearna nie może już być kontynuacją rozsądnej polityki, niesie ona bowiem kres wszelkiego życia, a więc i wszelkiej polityki.**

Stare myślenie polityczne jest zgubne dla losów Europy. Przeszkadza ono wielu rządom w zachodniej jej części zrezygnować z poparcia dla polityki konfrontacji. Czyż można jednak zamykać oczy na to, dokąd w naszej erze nuklearnej prowadzi ta polityka? Dla kogoż nie jest jasne, że na kontynencie europejskim nawet zastosowanie broni konwencjonalnej, nie mówiąc już o chemicznej, wywołała nie mniej poważne skutki niż wojna nuklearna?

Oto dlaczego z takim uporem proponujemy przystąpienie do wzajemnego rozbrojenia. Idea ta przestała dziś być utopią. **Chodzi jedynie o to, aby rządy krajów zachodnich, mieniących się chrześcijańskimi uczyniły przykazanie „nie zabijaj" rzeczywistym motywem przewodnim swojej polityki. Wzywamy ich by zatrzymały się przed zgubną granicą, za którą wyścig zbrojeń może całkowicie wyjść spod kontroli.**

Militaryzm jest niebezpieczny nie tylko sam w sobie. Wyrządza on straszliwą szkodę moralności ludzkiej, pomnażając złość i przemoc w świecie. Nie ogień i miecz uratują ludzkość przed zagładą, ale pokój, współpraca i wzajemne poszanowanie interesów każdej strony.

Głos socjalistycznych państw-stron Układu Warszawskiego ponownie ważko rozległ się w tych dniach. Po zaproponowaniu kompleksu środków dotyczących przerwania wybuchów nuklearnych, redukcji i likwidacji broni masowej zagłady, przedstawiliśmy konkretny plan redukcji zbrojeń konwencjonalnych i sił zbrojnych w Europie.

Prezydent USA R. Reagan występując niedawno w Glasboro uznał, chociaż nie bez zastrzeżeń, doniosłość wysuniętych przez nas nowych propozycji w sprawie redukcji zbrojeń nuklearnych. Oświadczył, że obecnie może nastąpić punkt zwrotny w wysiłkach mających na celu umocnienie bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie i w związku z tym ponownie podniósł kwestię radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu.

Tylko z zadowoleniem powitamy, jeśli Waszyngton zacznie się poważniej i w sposób bardziej odpowiedzialny odnosić do problemów rozbrojenia. Pan Reagan słusznie zauważył, że obecnie same tylko rozmowy nie wystarczą. Właśnie to ciągle powtarzamy niemal przez cały czas, jaki minął od Genewy, potwierdzając swe dążenie do rozbrojenia konstruktywnymi krokami.

W tych dniach wysłałem do prezydenta list z konkretnymi propozycjami, jak wyprowadzić sprawę z impasu, zacząć wreszcie rozrzucać góry broni. Mamy nadzieję, że rząd amerykański przyłączy się do naszych inicjatyw, umożliwi zorganizowanie spotkania i wypracowanie porozumień, których z nadzieją oczekują narody Europy i całego świata.

DRODZY TOWARZYSZE!

Na pamiątkę pobytu delegacji KPZR z wizytą u was pragniemy przekazać portret Karola Świerczewskiego, namalowany przez artystę ze znanej u nas pracowni im. Grekowa.

Z płótna spogląda na was człowiek, który całym swoim życiem wykazał jak wielka jest siła internacjonalizmu. Był on robotnikiem w waszej fabryce, a poinformowano mnie, że jego ojciec również był robotnikiem. Generał „Walter" walczył o zwycięstwo władzy radzieckiej w naszym kraju, był w pierwszych szeregach tych, którzy bronili wolnej Hiszpanii. Oddał życie za swą ojczyznę. Polska Ludowa słusznie dumna jest z takich swoich synów.

Towarzysze! Muszę dziś wracać do Moskwy — są sprawy których nie sposób odłożyć. W tej sprawie wcześniej porozumieliśmy się z tow. Jaruzelskim.

Nasza delegacja pozostaje, a ja pragnę życzyć X Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pomyślnego zakończenia pracy, tak ważnej dla Polski, dla sprawy socjalizmu.

Rozstając się z gościnną Warszawą, tak piękną w te letnie dni, życzę wam i waszym rodzinom pomyślności i szczęścia. Te szczere życzenia kieruję do całego bratniego narodu polskiego.

Niech żyje klasa robotnicza socjalistycznej Polski!

Niech żyje na wieki przyjaźń radziecko-polska!

(PAP)

Statut partii wynikiem zbiorowej mądrości jej członków

Wystąpienie W. Mokrzyszczaka

30 czerwca, na zakończenie drugiego dnia obrad X Zjazdu, odbyło się plenarne, zamknięte posiedzenie delegatów, w trakcie którego przyjęto uzupełnienia i poprawki w statucie PZPR i regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR. W tej sprawie zabrał głos przewodniczący Komisji X Zjazdu ds. Statutu PZPR WŁODZIMIERZ MOKRZYSZCZAK. Oto treść jego wystąpienia:

TOWARZYSZE DELEGACI!

Komisja X Zjazdu do Spraw Statutu PZPR przedkłada projekt uzupełnień i poprawek w statucie i regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest to dorobek intensywnych prac zespołu komisji zjazdowej powołanej przez XXIII plenum KC, szerokiego i kompetentnego grona członków centralnych władz partyjnych Komisji Wewnątrzpartyjnej KC, aktywu, delegatów na X Zjazd.

Z pełnym przekonaniem i uzasadnieniem można powiedzieć, że proponowane uzupełnienia i poprawki w statucie partii — podstawowym dokumencie normującym nasze życie ideowe, polityczne i organizacyjne — wypływają z doświadczeń całej partii. Uwzględniają wnioski, uwagi i opinie zgłaszane przez członków partii, organizacje i instancje partyjne. Wykorzystują materiały nagromadzone w trakcie przygotowywania projektu regulaminu wyborczego w partii, który — zgodnie z uchwałą IX Zjazdu — przyjęła Krajowa Konferencja Delegatów. Spożytkują idee i sugestie formułowane w kampanii przed X Zjazdem — w toku powszechnych rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii, a także w dyskusji na zebraniach i konferencjach przedzjazdowych. Wyrastają także ze studiowania dorobku teoretycznego i praktyki działania bratnich partii w krajach socjalistycznych.

Przyjęty przez IX Zjazd statut sprawdził się w praktyce. Partia wypełniła jego zapisy konkretnymi, twórczymi inicjatywami i aktywnością. Wdrażając je, partia odzyskiwała siły i sprawność działania, zdolność do przewodzenia i kierowania, umacniała swe szeregi.

Proponowane uzupełnienia i poprawki w statucie zmierzają do utrwalenia wielu nowatorskich, wprowadzonych z inspiracji IX Zjazdu mechanizmów funkcjonowania i działalności PZPR.

Biorąc pod uwagę postanowienia XVI, a także XI i XIX plenum KC, proponuje się bardziej dobitnie zaakcentować w statucie klasowy charakter naszej partii, awangardową i przewodnią rolę klasy robotniczej w budowie socjalizmu. Zaznaczyć, że partia przy ustalaniu programów i celów rozwoju społeczno-gospodarczego kieruje się interesem robotniczym, łącząc z nim dążenia chłopów i inteligencji. Wskazać, że zadaniem partii jest rozwijanie socjalistycznej świadomości i podnoszenie wiedzy ideowo-politycznej robotników, chłopów i inteligencji, dbanie o odpowiednią reprezentację robotników i chłopów w szeregach partii, jej władzach oraz w organach przedstawicielskich i organizacjach samorządowych.

W celu utrwalania więzi partii ze społeczeństwem, zwiększenia jego wpływu na naszą politykę, proponuje się tworzenie przy komitetach partyjnych robotniczych zespołów konsultacyjnych z udziałem przodujących robotników bezpartyjnych oraz chłopów, wprowadzenie obowiązku odbywania co najmniej raz w roku otwartych zebrań POP. Wyrazem umacniania leninowskiego charakteru naszej partii będzie też stworzenie możliwości przyjmowania w nasze szeregi nowych kandydatów na zebraniach otwartych.

Proponowane uzupełnienia precyzyjniej określają zadania i rolę członków partii w systemie demokracji socjalistycznej — w radach narodowych, samorządach załóg pracowniczych i mieszkańców. Powinnością partii jest bowiem stałe podnoszenie ich rangi, dbanie o pełniejsze wykorzystywanie posiadanych uprawnień, ich skuteczniejszy wpływ na pracę administracji państwowej i gospodarczej oraz działalność sektora prywatnego.

Ważny społecznie i politycznie zespół zaproponowanych zapisów zmierza do utrwalenia zasad polityki kadrowej partii sformułowanych przez XIII plenum KC. Przyznają one podstawowym organizacjom i komitetom partyjnym zwiększone uprawnienia i obowiązki, zwłaszcza w zakresie opiniowania i rekomendowania kandydatów na stanowiska kierownicze, zobowiązują do systematycznego oceniania kadr, szczególnie wnikliwego rozpatrywania i zdecydowanego reagowania na przejawy niegospodarności, marnotrawstwa, niezdyscyplinowania osób, którym powierzono majątek państwowy i społeczny.

Uwzględniając pozytywne doświadczenia z obecnej kampanii zjazdowej, proponuje się — jako stałą formę pracy POP — systematyczne przeprowadzanie rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii służących poznawaniu ich opinii, aktywizowaniu, wyjaśnianiu i dyscyplinowaniu. Powszechne rozmowy indywidualne byłyby przeprowadzane dwukrotnie w toku kadencji — przed krajową konferencją i przed zjazdem.

Statutową rangę proponuje się nadać sprawdzonej w obecnej kadencji nowej formie pracy Komitetu Centralnego — spotkaniom informacyjno-konsultacyjnym członków centralnych władz partyjnych. Służyły one wzajemnemu informowaniu i wyjaśnianiu wzbogacaniu naszej wiedzy i doświadczenia. Proponuje się upowszechnienie tej formy pracy na wszystkich szczeblach działania dla wszechstronnego omawiania i konsultowania różnorodnych problemów związanych z tematyką posiedzeń plenarnych komitetów i bieżącą działalnością partyjną.

Cały blok zaproponowanych uzupełnień i poprawek zmierza do umacniania ideowo-politycznej i organizacyjnej zwartości szeregów partyjnych, zwiększenia odpowiedzialności organizacji i instancji partyjnych za nasze szeregi — za ich jakość, skład społeczny i stan liczebny. Akcentują obowiązek systematycznego oceniania przez POP postaw, poglądów i działalności członków PZPR. Wprowadzają nowe mechanizmy, które zobowiązują komitety partyjne do zatwierdzania uchwał POP w sprawie przyjmowania i skreślania oraz udzielania kar partyjnych. Precyzują zapisy dotyczące orzecznictwa w partii.

Uwzględniając powszechne postulaty proponuje się wprowadzenie do statutu zapisów pozwalających POP i komitetom na wyróżnianie, dawanie moralnej satysfakcji członkom partii, którzy swym zaangażowaniem, aktywnością w realizacji uchwał i zadań partyjnych, przewodzą w miejscu pracy i zamieszkania.

Propozycje wychodzą także naprzeciw oczekiwaniom wielu członków partii — emerytów i rencistów, nie w pełni sprawnych, którzy pragną nadal uczestniczyć w życiu partii na miarę swych sił i możliwości. Proponuje się przyznanie POP prawa okresowego zwalniania ich — na wniosek zainteresowanych — z wypełniania niektórych organizacyjnych obowiązków członkowskich.

Mając na uwadze potrzebę stałego doskonalenia życia wewnątrzpartyjnego proponuje się przyznanie Komitetowi Centralnemu statutowego upoważnienia do poszukiwania i wprowadzania w toku kadencji różnorodnych eksperymentalnych rozwiązań struktur organizacyjnych partii. Zakłada się, że dotyczyłyby one zwłaszcza funkcjonowania organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach wielozakładowych i kombinatach, w osiedlach mieszkaniowych, na wsi, w środowiskach zawodowych. Rozwiązania te po ich sprawdzeniu, zbadaniu, jak wpływają na pracę partyjną — podlegałyby zatwierdzeniu przez kolejny zjazd.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Kolejna grupa proponowanych poprawek, to uściślenia niektórych zapisów i regulacji zawartych w statucie. Wprowadzane są z myślą o podniesieniu sprawności i skuteczności polityczno-organizatorskiej działalności organizacji, komitetów i organów kontrolnych partii.

Dotyczą one uporządkowania ogromnie ważnej dla partii sfery programowania i sprawozdawczości. Potrzebę taką bardzo mocno podkreśliło XX plenum KC. Wielokrotnie sygnalizowały o tym organizacje i komitety partyjne, wskazując na nadmierność uchwał, kampanijność pracy oraz jej biurokratyzowanie się. Proponujemy bardziej precyzyjnie określić kompetencje programowe i stanowiące konferencji, komitetów oraz ich organów wykonawczych. Zrównanie czasu trwania kadencji władz partyjnych wszystkich szczebli do 5 lat oraz zmniejszenie częstotliwości odbywania posiedzeń plenarnych komitetów pozwoliłoby skoncentrować ich uwagę na wykonywaniu uchwał, realizacji funkcji inspiratorskich i kontrolnych na pracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi, z członkami partii. Służyłoby zacieśnianiu więzi władz partyjnych ze środowiskami i załogami zakładów pracy.

Dalszemu utrwalaniu pozycji i roli podstawowych organizacji partyjnych w życiu partii powinny służyć propozycje dokładniejszego określenia ich obowiązków i praw, wprowadzenia zapisów wyznaczających zadania oddziałowych organizacji oraz grup partyjnych. Potrzeba poszerzania wpływów polityczno-organizacyjnych partii, racjonalnego kształtowania i rozmieszczenia naszych szeregów partyjnych zrodziła propozycję obniżenia z 5 do 3 liczby członków partii wymaganej dla utworzenia podstawowej organizacji partyjnej.

Uwzględniając postulaty środowisk młodzieżowych, zmierzające do zwiększenia czynnego uczestnictwa młodych członków w życiu naszej partii, proponuje się przyznanie POP prawa do skracania czasu trwania stażu kandydackiego oraz obniżenie stażu partyjnego wymaganego przy kandydowaniu na delegata na zjazd, do władz i organów kontrolnych oraz powoływaniu do pracy politycznej w partii.

Proponuje się też, aby w trakcie zjazdu, konferencji sprawozdawczo - wyborczych, wyboru I sekretarzy dokonywały ze swego składu komitety partyjne po uprzedniej konsultacji kandydatury z delegatami. Będzie to w ten sposób ujednolicone z trybem dokonywania zmian na tych funkcjach w toku kadencji.

IX Zjazd wprowadził do statutu zapis o możliwości nieprzerwanego pełnienia funkcji z wyboru w organach wykonawczych partii jedynie przez dwie kadencje. Proponuje się tę zasadę zachować. Podobnie proponuje się także zachować zasadę ważności mandatu delegata przez całą kadencję danych władz partyjnych.

TOWARZYSZE!

Projekt uzupełnień i poprawek w statucie zawiera nowe rozwiązania polityczno-organizacyjne w zakresie działalności kontrolnej w partii. W toku konsultacji przed X Zjazdem towarzysze delegaci generalnie zaakceptowali projekt utworzenia na każdym szczeblu działania partii jednej komisji kontrolno-rewizyjnej.

Komisja kontrolno-rewizyjna powoływana byłaby nadal przez zjazd i konferencje sprawozdawczo-wyborcze i przed nimi rozliczała się ze swej działalności. Do jej zadań należałyby wszystkie zadania dotychczas przypisane komisji rewizyjnej i komisji kontroli partyjnej. Wypełniałaby funkcje kontrolno-orzecznicze i kontrolno-rewizyjne, ściśle współdziałając z komitetami partyjnymi i ich komisjami problemowymi.

Propozycje te mają na celu podniesienie rangi organów kontrolnych w partii, lepszą koordynację działalności orzeczniczej i rewizyjnej z pracami komitetów partyjnych, uproszczenie struktur organizacyjnych partii.

Waszą aprobatę w toku konsultacji zyskała także propozycja stworzenia możliwości wybierania przewodniczącego komisji w skład organu wykonawczego komitetu tego samego stopnia przy jednoczesnym zachowaniu generalnej zasady niełączenia funkcji członka komitetu i komisji kontrolno-rewizyjnej tego samego stopnia.

Komisja X Zjazdu do Spraw Statutu przedkłada te propozycje z przekonaniem, że pozwolą to zapewnić ciągłość i zachować bogaty dorobek w działalności organów kontrolnych osiągnięty po IX Zjeździe w zakresie umacniania jedności ideowo-politycznej i organizacyjnej partii, wzrostu dyscypliny, podnoszenia skuteczności i sprawności realizacji uchwał.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Proponowane uzupełnienia i poprawki są wyrazem poszukiwania nowych, skuteczniejszych mechanizmów i metod funkcjonowania partii, służących zwiększaniu efektywności jej działania.

Rekomendowany towarzyszom delegatom projekt uzupełnień i poprawek w statucie zachowuje ciągłość ideowych i polityczno-organizacyjnych zasad i rozwiązań przyjętych przez IX Zjazd. Utrwala, doskonali i rozwija jego dorobek. Nie zmienia struktury, kolejności rozdziałów oraz punktów statutu i regulaminu wyborczego. Zachowuje też — jako integralną część statutu — regulamin wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR. Przedstawione propozycje mają charakter uzupełniający, doskonalący i uściślający ich zapisy.

Przedkładany X Zjazdowi projekt uzupełnień i poprawek w statucie i regulaminie wyborczym uwzględnia powszechnie zgłaszane opinie towarzyszy delegatów wyrażane podczas konsultacji materiałów opracowanych przez zespół komisji zjazdowej i skierowanych do was przez XXVI plenum Komitetu Centralnego. W toku konsultacji wszystkie propozycje generalnie zostały zaakceptowane. Powszechnie podkreślono, że są one zbieżne ze zgłaszanymi w partii wnioskami i postulatami, odpowiadają oczekiwaniom członków partii i aktywu, potrzebom doskonalenia naszej partyjnej pracy.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Komisja X Zjazdu do Spraw Statutu na swym pierwszym posiedzeniu wstępnie przedyskutowała proponowane uzupełnienia i poprawki. Członkowie komisji zebrali uwagi od delegatów z poszczególnych województw. W toku przerw w obradach zjazdu członkowie komisji pełnili dyżury, przyjmowali od delegatów dalsze ich uwagi, udzielali wyjaśnień.

Na drugim posiedzeniu komisja odniosła się do zgłoszonych przez delegatów uwag, przedyskutowała je, wyjaśniła wątpliwości w niektórych sprawach i zajęła stanowisko wobec proponowanych uzupełnień i poprawek w statucie i regulaminie wyborczym.

Komisja uważa za celowe i potrzebne przyjęcie przedstawionego delegatom projektu i wyraża przekonanie, że zawarte w nim rozwiązania dobrze będą służyć partii.

Z upoważnienia komisji wnoszę o uchwalenie przez X Zjazd przedłożonego projektu uzupełnień i poprawek w statucie PZPR i regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR.

(PAP)

Trwa partyjna debata nad programem rozwoju Polski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Komunistycznej Partii Wietnamu, wiceprzewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Wietnamu **Chu Huy Man**, członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KP Kuby — **Juan Almeyda Bosque**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC Robotniczej Partii Etiopii — **Fiseh Desta**.

Dziękując za te słowa prowadzący obrady Jan Główczyk prosił gości o przekazanie podobnych życzeń i pozdrowień wszystkim członkom ich partii, ludziom pracy i narodom.

Wkrótce po rozpoczęciu dyskusji po południu przybył na salę obrad, serdecznie powitany przez delegatów Wojciech Jaruzelski.

Pragnę przeprosić — powiedział — w imieniu swoim i tych członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, którzy nie uczestniczyli w części obrad popołudniowych. W. Jaruzelski poinformował, że przedłużył się pobyt delegacji Związku Radzieckiego w Zakładach im. Generała Karola Świerczewskiego. Przedłużył się dlatego, że wizyta przebiegała we wspaniałej atmosferze, w bezpośrednich rozmowach, które prowadził towarzysz Gorbaczow przede wszystkim z robotnikami. Potem było jeszcze spotkanie kierownictwa PZPR z kierownictwem radzieckim. Michaił Gorbaczow opuszczając Warszawę prosił raz jeszcze — powiedział W. Jaruzelski — aby serdecznie podziękować wszystkim delegatom za atmosferę, za okazywaną mu życzliwość, za cenne wypowiedzi, które uznał za ważne i rokujące wszystko co najlepsze dla naszej partii, kraju i dla naszej wspólnoty.

Ponieważ nie byliśmy obecni w czasie przemówień przedstawicieli delegacji bratnich komunistycznych partii — Wietnamu, Kuby i Etiopii, chciałbym — podkreślił I sekretarz KC PZPR — niniejszym serdecznie podziękować przewodniczącym tych delegacji za serdeczne słowa skierowane do naszej partii, do naszego narodu i odwzajemnić je naszymi najlepszymi życzeniami.

W popołudniowej, wtorkowej debacie plenarnej, której części przewodniczył **Zbigniew Sobotko** — I sekretarz KF PZPR w Hucie „Warszawa" przemawiali delegaci: **Jan Sokołowski** — st. mistrz w Zakładach Mechanicznych „Zamech" w Elblągu; **Krzysztof Rau** — reżyser, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek; **Jerzy Wilk** — I sekretarz KW PZPR w Legnicy; **Zenon Słowikowski** — aparatowy procesów chemicznych w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku; **Teresa Woźniak**, — lekarz, z-ca dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ełku, woj. suwalskie; **Norbert Aleksiewicz** — rolnik ze wsi Klukowo, woj. pilskie, przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych; **Edward Łukasik** — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu; **Mirosława Polatyńska** — brygadzistka-magazynierka w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda" w Turku, woj. konińskie; **Mieczysław F. Rakowski** — członek KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL, przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, delegat z woj. łódzkiego; **Bogumił Moraczewski** — ślusarz-spawacz, I sekretarz OOP w Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Włocławku i **Stefan Lenartowicz** — I sekretarz POP, lekarz-ordynator Oddziału Chirurgicznego w Szpitalu Rejonowym w Gryfowie Śląskim, woj. jeleniogórskie.

We wtorek kontynuowały swą pracę komisje zjazdowe.

Obrady X Zjazdu wznowione zostaną w środę.

GOŚCIE X ZJAZDU PZPR W WARSZAWSKICH ZAKŁADACH PRACY

Biorące udział w X Zjeździe PZPR delegacje partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów niepodległościowych złożyły wizyty w zakładach pracy Warszawy i woj. stołecznego.

Gośćmi Zakładów Mechanicznych „Ursus" byli przedstawiciele Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W Polskich Zakładach Optycznych przebywała delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Georgi Dymitrowa gościły przedstawicieli Bułgarskiej Partii Komunistycznej, w Warszawskich Zakładach Radiowych „Rawar" składała wizytę delegacja Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, a członkowie delegacji Rumuńskiej Partii Komunistycznej przebywali w Naukowo-Produkcyjnym Centrum Półprzewodników „Cemi". Przedstawiciele Komunistycznej Partii Kuby byli gośćmi Huty „Warszawa", a Komunistycznej Partii Wietnamu — Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. Ho Chi Minha w Pruszkowie. Delegacja Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej przebywała w ożarowskiej Fabryce Kabli; a Związku Komunistów Jugosławii — w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Fabryka Mierników i Komputerów „Era" im. Janka Krasickiego była gospodarzem delegacji Partii Pracy Korei, Zakłady Kineskopowe „Unitra-Polcolor" w Piasecznie — przedstawicieli Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, a Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka — Ludowo-Rewolucyjnej Partii Kampuczy. W Zakładach PZL-WSK „Okęcie" wizytę złożyli przedstawiciele Partii Postępu i Socjalizmu z Maroka, Greckiego Panhellenistycznego Ruchu Socjalistycznego PASOK i Partii Kongresu Niepodległości Madagaskaru.

Spotkania z organizacjami partyjnymi i załogami tych zakładów były okazją do zapoznania się z działalnością polityczną, procesem produkcyjnym, historią zakładów, ich obecnymi problemami i perspektywami rozwoju.

1 bm. w godzinach przedpołudniowych delegacje 96 partii komunistycznych i robotniczych z krajów kapitalistycznych i rozwijających się zwiedziły Warszawę. Gościom X Zjazdu PZPR warszawscy przewodnicy PTTK pokazali najcenniejsze zabytki stolicy, pieczołowicie odbudowane po zniszczeniach wojennych. Konfrontacja rzeczywistości z filmem „A jednak Warszawa" uświadomiła członkom delegacji trud i wysiłek ludowego państwa włożony w odbudowę naszej stolicy. Wszyscy zwiedzający byli zdumieni i zaskoczeni kunsztem polskich budowniczych, architektów, konserwatorów i muzeologów, którzy podnieśli z ruin doszczętnie zniszczone miasto. Szczególne uznanie i chwile zadumy przeżyły delegacje przy zwiedzaniu Cytadeli Warszawskiej, Zamku Królewskiego, warszawskiej Starówki i pałacu w Wilanowie. Stolica naszego kraju, jej odbudowa i rozmach nowych osiedli mieszkaniowych wzbudziły uznanie i szacunek dla wysiłku partii i państwa włożony w budowę nowoczesnych osiedli i rekonstrukcję zabytków kultury narodowej.

(PAP)

Obrady zespołów problemowych X Zjazdu PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

1985 r.). Wydłużyło się życie obywateli. Jest to m.in. wynik większej dostępności lekarza, lepszej opieki nad matką i dzieckiem, postępu w medycynie. Jednocześnie wraz z rozwojem przemysłowym powstał problem chorób cywilizacyjnych, do których należą m.in. choroby układu krążenia, nowotworowe. Są one odpowiedzialne za 75 proc. wszystkich zgonów oraz wystąpienie zjawiska nadumieralności mężczyzn. Mają też ścisły związek z warunkami ekonomicznymi, społecznymi, a także warunkami pracy i ekologicznymi. Jakość naszego życia zależy w dużej mierze od jakości środowiska naturalnego i naszego sposobu życia.

Obok krytycznych głosów na temat niedomagań systemu funkcjonowania ochrony zdrowia oraz jakości jej świadczeń, podkreślano także trudne warunki pracy lekarzy i personelu medycznego, na które składają się m.in. brak odpowiedniej aparatury diagnostycznej i innego sprzętu, odpowiednio wykształconej kadry, brak leków i dobrze znany problem inwestycji w służbie zdrowia — niedostatek szpitalnych łóżek i mieszkań dla lekarzy. Bez znacznego i systematycznego wsparcia w sferze materialnej, zmian organizacyjnych i bez rozwiązań problemów płacowych trudno wyobrazić sobie bardziej znaczące zmiany w funkcjonowaniu systemu ochrony zdrowia.

Za stan zdrowia społeczeństwa jednak odpowiedzialna jest nie tylko służba zdrowia. Zależy on także od środowiska, w którym ono żyje i pracuje. Zdaniem dyskutantów zbyt mało uwagi poświęca się jeszcze tym sprawom. Zostały już stworzone formalne podstawy do regulowania spraw związanych z ochroną środowiska i przestrzennym zagospodarowaniem w postaci odpowiednich ustaw. Potrzebna jest — wskazywano — konsekwentna ich realizacja i egzekwowanie postanowień i przepisów.

Za nasze zdrowie jesteśmy odpowiedzialni i my sami. Alkoholizm, narkomania i palenie tytoniu stają się przyczyną wielu chorób, w tym także cywilizacyjnych. Profilaktyka i propagowanie odpowiednich postaw zdrowotnych są nieodłączną częścią rządowego programu ochrony zdrowia. Trzeba jednak, aby społeczeństwo miało świadomość, że jego udział w realizacji tej części programu jest niezbędny.

W obradach uczestniczyła Zofia Grzyb.

Zespół XIV

Podstawowe problemy współczesnego świata

„Głos Polski nie jest już słaby. Jednak może i powinien być bardziej donośny" — to stwierdzenie z referatu Komitetu Centralnego stało się kanwą dyskusji w zespole XIV, pn. **„PZPR wobec podstawowych problemów współczesnego świata, walka o pokój i bezpieczeństwo narodowe, zadania polityki zagranicznej PRL"**. Obradom zespołu przewodniczył **Józef Czyrek**.

Dokonując wprowadzenia do dyskusji **Marian Orzechowski** wskazał, że obecne zadania dla naszej służby zagranicznej to zapewnienie maksymalnie korzystnej atmosfery politycznej dla naszych stosunków gospodarczych z zagranicą, jak też najkorzystniejszych warunków dla promowania naszego eksportu. Chodzi też o coraz skuteczniejsze przełamywanie barier restrykcyjnych oraz zapewnienie optymalnych warunków spłat naszego zadłużenia i otwarcie kanału współpracy technologicznej ze wszystkimi rozwiniętymi krajami Zachodu.

Dyskusja w zespole wykazała zrozumienie i aprobatę społeczną dla zgodnych z polską racją stanu fundamentalnych kierunków i zasad polskiej polityki zagranicznej. Rangę najwyższego priorytetu posiada w niej niezmienne działanie na rzecz umacniania pokoju.

Polacy popierają propozycje rozbrojeniowe Kraju Rad, w tym przemawiające do wyobraźni jak inicjatywa uwolnienia świata od broni nuklearnej do końca stulecia czy koncepcja ustanowienia systemu powszechnego bezpieczeństwa międzynarodowego, zgłoszona na XXVII Zjeździe KPZR.

Jeden z istotnych wątków w dyskusji w zespole odnosił się do stosunków PRL — RFN, które mają szczególny wymiar dla bezpieczeństwa w Europie.

Podsumowując dyskusję J. Czyrek wskazał, że zespół poparł założenia i działania polskiej polityki zagranicznej zawarte w materiałach zjazdowych. Z uznaniem odniesiono się do pokojowych inicjatyw ZSRR oraz idei zwołania światowej narady partii komunistycznych i robotniczych, poświęconej wspólnemu dla tego ruchu problemowi, jakim jest pokój i międzynarodowe bezpieczeństwo. Wskazano też na potrzebę dalszej aktywizacji polskiej polityki zagranicznej, doskonalenia jej form i metod działania.

(PAP)

Z obrad X Zjazdu PZPR

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek, w drugim dniu obrad z trybuny X Zjazdu PZPR pozdrowienia i życzenia przekazali:

W imieniu KC NSPJ i jego sekretarza generalnego — Ericha Honeckera, członek Biura Politycznego, przewodniczący Rady Ministrów NRD — Willi Stoph;

Od KC KPCz, od wszystkich ludzi pracy tego kraju, członek Prezydium KC KPCz, I sekretarz KC KP Słowacji — Jozef Lenart;

Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal. (Skróty wystąpień publikujemy poniżej).

Przez cały drugi dzień obrad toczyła się na zjeździe dyskusja, w której zabrali głos delegaci:

Gen. armii Florian Siwicki — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej; Andrzej Musielak — dyrektor naczelny Zakładów Elektronicznych „ELWRO" we Wrocławiu; Bogumił Ferensztajn — I sekretarz KW PZPR w Katowicach; Michał Tarczyński — emeryt — rolnik ze wsi Żłobizna woj. opolskie; Bernard Hausler — brygadzista, elektromonter, I sekretarz OOP w Zakładach Koksowniczych „Wałbrzych"; Edmund Fuglewicz — spawacz z FSO „Polmo", Zakład Sprzęgieł w Kożuchowie, woj. zielonogórskie; Iwona Lubowska — nauczycielka, dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka w Bielsku-Białej; Eugeniusz Piętak — maszynista — brygadzista, I sekretarz POP w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie; Maciej Grzegorz Lubczyński — I sekretarz KW PZPR w Kielcach; Aleksander Mościcki — szlifierz w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera" w Radomiu; (teksty wystąpień opublikowaliśmy wczoraj); **Marek Strózik — maszynista maszyn wyciągowych, I sekretarz OOP w Kopalni Węgla Kamiennego „Grodziec" w Będzinie, woj. katowickie; Janusz Kubasiewicz — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR; Zdzisław Kaczmarek — profesor, sekretarz naukowy PAN; Henryk Leśniak — mistrz, I sekretarz POP w Zakładach Azotowych w Tarnowie; Witold Karwan — prezes Zarządu Spółdzielni Produkcji Rolnej w Osnowie, woj. toruńskie; Alfred Miodowicz — przewodniczący OPZZ; Zdzisław Cackowski — profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Eugeniusz Rysz — I sekretarz KZ PZPR w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan", woj. krośnieńskie; Jerzy Strzeżek — nauczyciel akademicki, prorektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie; Wiesława Miller — z-ca naczelnej pielęgniarki Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koszalinie; Marian Orzechowski — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych.**

Wystąpienia przedstawicieli bratnich partii:

Willi Stopha

Z wielką radością przekazuję X Zjazdowi PZPR braterskie pozdrowienia od KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i jego sekretarza generalnego, Ericha Honeckera, od komunistów i narodu NRD.

We wszystkich latach, w dobrych i trudnych chwilach komuniści NRD zawsze solidaryzowali się z polskimi komunistami i ich walką o nową socjalistyczną Polskę.

Jako przyjaciół i sąsiadów cieszy nas, że PZPR przychodzi na X Zjazd umocniona, w poczuciu silniejszych więzi z ludźmi pracy. Silna PRL pod przewodnictwem swej marksistowsko-leninowskiej partii jest dla nas podporą i wsparciem w kształtowaniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego na ziemi niemieckiej.

Zgodnie z duchem XI Zjazdu naszej partii pragniemy was zapewnić: nasza partia, nasze państwo, nasz naród również w przyszłości będą stać niezłomnie u waszego boku a z PZPR i Polską Ludową będziemy rozwijać i pogłębiać ścisłą, nacechowaną zaufaniem współpracę i rozszerzać wzajemną bezinteresowną pomoc.

Nasze partie i nasze państwa są głęboko zainteresowane pokojowym rozwojem sytuacji międzynarodowej, sprzyjającym postępowi społecznemu w naszych krajach i czynią wszystko, by wnieść aktywny wkład w uzdrowienie sytuacji na świecie. Imperialistyczna spirala zbrojeń, kroki USA w zakresie militaryzacji kosmosu, polityka konfrontacji i nieposzanowania interesów i praw narodów, jak nigdy dotychczas, zagrażają pokojowi na świecie.

Na swym ostatnim posiedzeniu w Budapeszcie państwa-strony Układu Warszawskiego ponownie wskazały na możliwe do realizacji kroki pozwalające uwolnić narody wszystkich kontynentów od zmory ogólnoświatowej pożogi. Wypracowana tam koncepcja stwarza nową szansę dla pokoju, wiążąc organicznie śmiałe propozycje ZSRR z początku bieżącego roku, mówiące o wkroczeniu w trzecie tysiąclecie bez broni atomowej z propozycją uzgodnienia poważnej redukcji sił zbrojnych. Propozycje te poruszył raz jeszcze na tym zjeździe Michaił Gorbaczow.

W ścisłym sojuszu z ZSRR, PRL i innymi bratnimi państwami, NRD aktywnie działa w interesie rzeczowego dialogu, pokojowego współistnienia i konstruktywnej współpracy między państwami o odmiennych ustrojach społecznych, dla poprawy warunków w Europie i na świecie. Nasze starania o normalne, równoprawne stosunki z RFN zmierzają do uczynienia wszystkiego, aby z ziemi niemieckiej już nigdy nie wyszła wojna.

Oczekujemy, że rząd RFN przemyśli swój udział w prowadzonych przez Stany Zjednoczone zbrojeniach na Ziemi i w kosmosie. Wzmożone zbrojenia i konfrontacja są — podobnie jak odwetowe i „wielkoniemieckie" mrzonki — nie do pogodzenia z pokojem i bezpieczeństwem narodów.

W niemieckim państwie robotników i chłopów najważniejszym celem jest kształcenie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego aby w ten sposób przyczyniać się do umocnienia pokoju i dobrobytu obywateli. Im silniejszy socjalizm, tym trwalszy pokój — hasło to było motywem przewodnim ludzi pracy naszego kraju w minionych miesiącach, które stały pod znakiem XI Zjazdu NSPJ i wyborów do ludowych społecznych organów przedstawicielskich.

Fundamentalne znaczenie dla stabilnego rozwoju naszego państwa ma ścisłe współdziałanie z innymi państwami naszej socjalistycznej wspólnoty — przede wszystkim w realizacji dwu- i wielostronnych długofalowych programów współpracy w nauce, technice i produkcji do 2000 roku. Dla NRD i Polski program taki podpisali w grudniu ubiegłego roku przywódcy naszych państw, Erich Honecker i Wojciech Jaruzelski.

Jesteśmy dumni z wysokiego poziomu naszych przyjacielskich stosunków z PRL. Współtwórcami naszej przyjaźni są setki tysięcy ludzi pracy — w przemyśle i rolnictwie, inżynierowie i środowiska twórcze, a przede wszystkim także młodzi obywatele naszych państw. Jeszcze w br. liczba dziewcząt i chłopców, którzy od 1983 r. uczestniczyli w wymianie dzieci i młodzieży, osiągnie prawie milion osób.

Władza ludowa i socjalizm rzeczywiście stały się tym, co jednoczy, co na zawsze przełamało nienawiść i niezgodę. Z milionów nici utkano żywą, nierozerwalną wstęgę przyjaźni i współpracy, łączącą obydwie strony granicy na Odrze i Nysie. Nasza partia będzie czynić wszystko dla dalszego wszechstronnego umocnienia naszych braterskich stosunków.

Jozefa Lenarta

Pragnę wyrazić szczerą radość z faktu, iż mogę wam, delegatom na X Zjazd PZPR, całej waszej partii i narodowi przekazać serdeczne, partyjne pozdrowienia od KC KPCz, od ludzi pracy mojej ojczyzny, wraz z życzeniami pomyślnych obrad.

Jako wasi sąsiedzi i dobrzy przyjaciele żywo interesujemy się rozwojem sytuacji w Polsce. Wraz z wami przeżywamy sukcesy i trudności na drodze budowy nowego społeczeństwa.

Dobrze wiemy, jak trudną drogę przebyła PZPR od swego IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Osiągnęliście znaczące sukcesy w przezwyciężaniu następstw kryzysu gospodarczego i politycznego z początków lat osiemdziesiątych, że przygotowaliście grunt do wkroczenia w nowy etap.

Cieszymy się, że wyniki te osiągnęliście wbrew wszelkim poczynaniom wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, w szczególności ze Stanów Zjednoczonych.

Zainspirowani XXVII Zjazdem KPZR, podobnie jak i my w KPCz, w swych założeniach programowych orientujecie się na przyspieszenie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Uwagę naszą zwrócił nacisk, jaki kładziecie na rozwój społeczno-gospodarczy kraju w latach najbliższych i w perspektywie wieloletniej. Życzymy wam, drodzy przyjaciele, wielu sukcesów na drodze, na którą wkroczyliście, na drodze odnowy i przyspieszenia rozwoju, intensyfikacji i podnoszenia jakości każdej pracy, na drodze rozwoju nauki i wprowadzania nowej techniki.

XVII Zjazd KPCz przyjął uchwały o wielkiej wadze dla dalszego, wszechstronnego rozwoju naszego kraju do roku 2000. Strategia przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego, którą uważamy za zasadnicze osiągnięcie naszego zjazdu, jest niezwykle ambitna. Zadania te wytyczyliśmy sobie z pełną świadomością, że nie ma innej drogi niż intensyfikacja naszej gospodarki. Realizując je walczymy z bezwładem, z konserwatyzmem, występującymi przede wszystkim w sferze zarządzania.

Wytyczonych celów nie osiągniemy jednak bez współpracy ze Związkiem Radzieckim, PRL i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Tradycyjna przyjaźń i współpraca rodziły się w ogniu wspólnej walki przeciwko faszyzmowi, pogłębiały się w walce o zwycięstwo socjalizmu, rozwijają się dziś we wszechstronnej współpracy.

Nowy impuls dla rozwoju czechosłowacko-polskiej współpracy stanowią wyniki niedawnego, przyjacielskiego spotkania przywódców naszych partii i państw, Gustava Husaka i Wojciecha Jaruzelskiego. Należy do nich również wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej do roku 2000, oparty na założeniach kompleksowego programu RWPG.

Dla wzrostu efektywności istotne znaczenie mają wzrost specjalizacji i kooperacji w produkcji oraz wspólne inwestycje. Kontynuowana jest tradycyjna, pomyślna współpraca naszych zakładów przemysłu maszyn ciężkich w Martinie z warszawskim „Ursusem". Czechosłowacja pragnie nadal uczestniczyć w rozwoju wydobycia w Polsce siarki, węgla kamiennego, w produkcji elektrod grafitowych, urządzeń elektrycznych oraz w rozwoju innych branż interesujących oba kraje.

Wymiana handlowa osiągnie w roku bieżącym najwyższą wartość w całym okresie powojennym. W ciągu najbliższych 5 lat ma wzrosnąć o 40 proc. w stosunku do poprzedniej pięciolatki.

Pomyślnie rozwijają się kontakty między naszymi bratnimi partiami, organami państwowymi i organizacjami społecznymi. Z całego serca cieszymy się z przykładnej wręcz współpracy ostrawskich i katowickich hutników i górników, zapewniającej obu partnerom rytmiczną, efektywną produkcję i wydobycie oraz stosowanie najnowszych osiągnięć naukowych.

Nasze kraje mają wspólne interesy również w dziedzinie polityki zagranicznej. Korzystając z historycznych doświadczeń, opieramy się na wzajemnych sojuszach w ramach Układu Warszawskiego, który dzięki Związkowi Radzieckiemu stanowi gwarancję pokoju i stabilności w Europie. Niepokoi nas, tak samo jak wszystkie pokojowe siły świata, niebezpieczny kurs amerykańskiego imperializmu. Koła militarystyczne USA i siły reakcyjne w NATO, dążąc do panowania nad światem, nasilają gorączkowe zbrojenia, przenoszą je w przestrzeń kosmiczną, zagrażają Europie rakietami, bronią chemiczną. Zgodnie z interesem ludzkości walczymy przeciwko tej niebezpiecznej polityce. Udzielamy aktywnego poparcia propozycjom rozbrojeniowym, przede wszystkim dotyczącym powstrzymania prób z bronią jądrową, wraz z NSPJ i SPD dążymy do utworzenia strefy wolnej od broni chemicznych. Nie przyglądamy się milcząco prowokacjom tych pogrobowców faszyzmu, którzy nawołują do rewizji granic w Europie, ani oficjalnemu poparciu dla rewizjonizmu udzielanemu przez koła rządzące w RFN, które w ten właśnie sposób negują swoją „politykę wschodnią". Tendencje te podkopują podstawy bezpieczeństwa w Europie i dlatego zasługują na nasze jednoznaczne potępienie.

Wysoko cenimy pryncypialną pokojową politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, który poszukuje wszelkich możliwości powstrzymania i odwrócenia niebezpiecznego rozwoju sytuacji w Europie i na świecie. Społeczeństwo Czechosłowacji w pełni popiera politykę kierownictwa KPZR i państwa radzieckiego, Michaiła Gorbaczowa, akceptuje wyniki niedawnego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego w Budapeszcie. Program redukcji sił zbrojnych i broni konwencjonalnych w Europie, wytyczony na tym posiedzeniu, stanowi organiczną część składową całego kompleksu rozbrojeniowych propozycji pokojowych i inicjatyw Związku Radzieckiego oraz pozostałych państw wspólnoty socjalistycznej, mających na celu zażegnanie niebezpieczeństwa zagłady ludzkiej cywilizacji. Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem możemy tę groźbę odwrócić i reaktywować politykę odprężenia.

Alvaro Cunhala

W imieniu Portugalskiej Partii Komunistycznej przekazuję X Zjazdowi PZPR, a za jego pośrednictwem wszystkim komunistom i narodowi socjalistycznej Polski, gorące i braterskie pozdrowienia.

X Zjazd PZPR ma szczególne znaczenie nie tylko dla narodu polskiego, ale także dla sił postępu społecznego we wszystkich krajach. To szczególne znaczenie wyraża się w tym, że — jak potwierdza X Zjazd — naród polski, z PZPR jako siłą kierowniczą, przezwyciężył poważny kryzys wewnętrzny, pokonał kontrrewolucję, z ufnością kontynuuje budowę społeczeństwa socjalistycznego oraz angażuje się w realizację programu, który z całą pewnością zostanie pomyślnie urzeczywistniony.

X Zjazd wykazuje, że jego szczególne znaczenie polega również na tym, że w obecnym świecie niezależność każdej partii komunistycznej i robotniczej wyraża się suwerennością jej decyzji, a zarazem głębokimi rewolucyjnymi przekonaniami klasowymi: równocześnie socjalizm okazuje się najpewniejszą gwarancją niepodległości narodów.

Szczególne znaczenie X Zjazdu polega też na tym, że jest on żywym świadectwem tego, iż państwo socjalistyczne może niekiedy przechodzić kryzys, ale nie ma kryzysu systemu socjalistycznego. To właśnie system socjalistyczny nieustannie się rozwija, wytyczając w naszej epoce drogę walki o wyzwolenie narodów.

Szczególne znaczenie wyraża się też w tym, że X Zjazd, przedstawione przezeń doświadczenia oraz określana przez zjazd polityka stanowią jeszcze jedno potwierdzenie, iż zasadniczym bastionem pokoju są państwa socjalistyczne.

W obecnej niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej konieczne jest wspólne działanie wszystkich narodów w celu powstrzymania wyścigu zbrojeń, przede wszystkim zbrojeń jądrowych i nowych broni chemicznych oraz zapobieżenia planom militaryzacji kosmosu. Konieczne jest wspólne działanie w celu przeszkodzenia imperializmowi, przede wszystkim imperializmowi północnoamerykańskiemu w pogrążeniu świata w zagładzie jądrowej. Propozycje pokojowe Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych stanowią konstruktywny, o najwyższym znaczeniu wkład w obronę pokoju na świecie.

Wobec niebezpieczeństwa wojny, wobec prowokacji, działań terrorystycznych i aktów imperialistycznej agresji w Ameryce Środkowej, w Afryce południowej, na Bliskim Wschodzie i w innych regionach świata, wobec cierpień narodów podporządkowanych faszystowskim i reakcyjnym dyktaturom, dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczna jest wzajemna solidarność, zwartość i wspólne działanie wszystkich sił antyimperialistycznych, wszystkich sił pokoju i postępu społecznego.

PPK wypowiada się za pogłębieniem stosunków przyjaźni i współpracy między wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, uważając, że obecna sytuacja na świecie narzuca konieczność umocnienia współpracy nie tylko w płaszczyźnie dwustronnej, ale i regionalnej, wielostronnej i światowej.

Propaganda imperializmu głosi, że komunizm przeżywa kryzys i chyli się ku upadkowi. Ewolucja świata wykazuje wręcz coś przeciwnego. Właśnie do komunizmu należy przyszłość.

Z myślą o tej perspektywie, my komuniści portugalscy, zawsze wspólnie z ludźmi pracy i narodem, toczymy walkę w naszym kraju.

Nasza rewolucja kwietniowa jest ranna, ale nie zginęła. Dzięki walce ludu ponownie wróci na swe tory. **(PAP)**

Dyskusja plenarna

FLORIAN SIWICKI
zastępca członka
Biura Politycznego
KC PZPR,
minister
obrony narodowej

Służba ojczyźnie to najwyższa żołnierska powinność. W złożonym międzyzjazdowym okresie ludowe Wojsko Polskie pełniło ją ofiarnie i skutecznie, w najżywotniejszym interesie ludzi pracy w imię niepodległego bytu narodu. Dlatego też, gdy stało się jasne, że rozwój sytuacji zmierza ku katastrofie narodowej, na wezwanie partii, z głęboko patriotycznych i klasowych pobudek, jako żołnierze ludowej armii, we współdziałaniu z funkcjonariuszami MSW zdecydowanie przeciwstawialiśmy się antypaństwowym i antynarodowym siłom kontrrewolucyjnym. Jednocześnie nieprzerwanie wypełnialiśmy podstawową funkcję sił zbrojnych, strzegliśmy niepodległości ojczyzny. Zagrożenie bowiem ze strony imperializmu nie tylko wciąż istniało, ale w wyniku kryzysowej sytuacji w Polsce uległo nasileniu. Nigdy ani na chwilę Polska nie stała się dla przeciwnika nie osłoniętą luką w systemie obronnym państw Układu Warszawskiego. Żyjemy w świecie podzielonym, niespokojnym, targanym wieloma sprzecznościami. Imperializm dąży w ciągle ponawianych próbach do uzyskania przewagi. Kompleksy militarno-przemysłowe nakręcają koniunkturę zbrojeniową. Jest to trend szczególnie niebezpieczny, zwłaszcza jeśli zbrojenia łączy się z antykomunistyczną propagandą.

Nie jesteśmy jednak fatalistami. Wierzymy, że zwycięży rozsądek, że pokój zostanie zachowany. U podstaw naszego przekonania o możliwości utrzymania pokoju leży wiara w zwycięstwo inicjatyw pokojowych i rozbrojeniowych oraz siła państw Układu Warszawskiego stanowiąca zaporę przeciwko zakusom wrogów socjalizmu. Głęboko humanistyczny sens tych dążeń znalazł dobitny wyraz w wielu doniosłych inicjatywach sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, w radzieckim planie uwolnienia świata do końca obecnego wieku od broni nuklearnej i chemicznej. Kolejne propozycje rozbrojeniowe Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego przyjęte na czerwcowym posiedzeniu w Budapeszcie raz jeszcze potwierdzają nasze intencje, ich szczere pragnienie pokoju. W wytrwałym działaniu na rzecz jego umocnienia Polska Ludowa ma wydatny udział. Uczestniczymy aktywnie w europejskich rokowaniach rozbrojeniowych.

Dopóki jednak istnieje agresywny blok NATO, dopóki nie zostaną zawarte skuteczne porozumienia rozbrojeniowe, dopóty musi sprawnie funkcjonować koalicyjny system obrony wspólnoty socjalistycznej, Układ Warszawski. Utrwalamy braterstwo broni. Wszechstronnie, rozszerzamy współdziałanie, z najważniejszym, decydującym filarem przymierza — z naszą najbliższą sojuszniczką — potężną Armią Radziecką.

Międzyzjazdowy czas dobrze wykorzystaliśmy do wyrównania frontu, w doskonaleniu zdolności bojowej poszczególnych ogniw sił zbrojnych. Do nowych potrzeb, uwzględniając toczącą się walkę ideologiczną, dostosujemy programy szkolenia, dążymy, aby wojsko było szkołą efektywnego wychowania obywatelskiego, aby odgrywało znaczącą rolę w procesie narodowej integracji. Deklarujemy udział pedagogów wojskowych w wypracowaniu nowoczesnego modelu wychowawczego takiego, który zapewniłby ukształtowanie światłego i prawego, wydolnego fizycznie człowieka, dobrego obywatela Polski Ludowej. Odnosimy to również do sfery ekonomicznej. W tym celu upowszechniliśmy instytucjonalny system racjonalnego gospodarowania.

Z naszej jedności z narodem, z tożsamości wspólnego losu wywodzi się nieodparte dążenie, aby to co służy obronności w maksymalnej mierze służyło również społeczeństwu. Swój potencjał produkcyjny koncentrujemy na obiektach i dziedzinach ważnych dla rozwoju kraju: rekultywacji i melioracji gruntów uprawnych, realizacji wielkich budowli inżynierii wodnej i lądowej. Ludowe Wojsko Polskie kształtuje partia. Dlatego będziemy sumiennie i skutecznie realizować uchwały podjęte na X Zjeździe PZPR.

ANDRZEJ MUSIELAK
dyrektor
Zakładów Elektronicznych
„ELWRO" we Wrocławiu

Dotychczasowa ścisła współpraca w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej między Związkiem Radzieckim a Polską przyniosła obu partnerom konkretne korzyści. Międzynarodowa specjalizacja i kooperacja umożliwia rozwój produkcji na wielką skalę, a tym samym obniżenie kosztów wytwarzania, sprzyja przepływowi osiągnięć naukowo-technicznych, zwiększa efektywność procesów inwestycyjnych.

Opłacalny eksport powinien być jednym z podstawowych — jeśli nie jedynym — kryteriów preferencji finansowych przyznawanych przedsiębiorstwom. Tymczasem tegoroczna ustawa budżetowa zabierająca 25 proc. ulg przysługujących przedsiębiorstwom nie zachęca do eksportu.

Powinniśmy poszukiwać rozwiązań organizacyjnych dla integracji naukowców i praktyków z przemysłu oraz organizatorów w małych przedsiębiorstwach innowacyjnych, których zadaniem byłoby przede wszystkim opracowywanie i wprowadzanie do praktyki nowych technologii i urządzeń technologicznych.

Uczelnie nie kształcą technologów, nie uczą tego, co w praktyce przemysłowej jest najważniejsze, ale i najtrudniejsze: jak produkować, jak wytwarzać produkty na najwyższym poziomie. Nie mogą tego uczyć, skoro nauczyciele akademiccy nie znają przemysłu. Kilkuletnia praktyka w przemyśle powinna się stać obowiązującym warunkiem ubiegania się o stopnie naukowe.

Z inspiracji KW PZPR powstała przed rokiem koncepcja budowy we Wrocławiu drugiego, obok warszawskiego, ośrodka badawczo-produkcyjnego mikroelektroniki, ukierunkowanego na wytwarzanie podzespołów dla sprzętu profesjonalnego. Skala przedsięwzięcia wymaga pomocy i współpracy międzynarodowej. Składam wniosek, aby budowę tego ośrodka oprzeć na współpracy i ścisłym współdziałaniu z naszym radzieckim partnerem.

BOGUMIŁ
FERENSZTAJN
I sekretarz KW PZPR
w Katowicach

Katowicka organizacja partyjna stanowi dziś bardziej niż kiedykolwiek doświadczoną siłę polityczną, bardziej zwartą. Przed nami zadanie konsekwentnego kontynuowania procesu odnowy, umacniania oraz rozwijania służebnej roli naszej partii wobec klasy robotniczej i narodu. Jednocześnie skuteczniej musimy wpływać na sferę zadań społeczno-gospodarczych. Świat nie czeka, a więc i my czekać nie możemy.

Nasze atuty, to znaczny potencjał przemysłowy. To ogromna armia wykształconych i przygotowanych zawodowo ludzi; partyjnych i bezpartyjnych. Są wśród nich ludzie nieprzeciętni, racjonalizatorzy, wynalazcy, naukowcy, organizatorzy. Pozyskanie ich wszystkich dla programu partii oraz stworzenie warunków dla spożytkowania ich wiedzy i umiejętności — jest naszym zadaniem.

Górnicy stali się przysłowiową lokomotywą, wyprowadzającą naszą gospodarkę z najtrudniejszych sytuacji. Załogi naszych zakładów pracy wykonały niełatwe zadania produkcyjne ustalone w planie trzyletnim, a większość z nich osiągnęła produkcję przemysłową z okresu sprzed kryzysu. Uzyskane rezultaty nie zadowalają jednak — na tle społecznych potrzeb. Głównego źródła rezerw upatrujemy w skutecznie wdrażanym postępie naukowo-technicznym oraz lepszej organizacji pracy i procesów technologicznych, w usuwaniu przejawów biurokracji. W cieniu wielkiego i tradycyjnego przemysłu Śląska i Zagłębia rodzą się nowatorskie inicjatywy, znamionujące postęp, rozwój.

Z powszechnym poparciem ludzi pracy woj. katowickiego spotykają się liczne inicjatywy pokojowe i rozbrojeniowe zgłoszone przez Związek Radziecki na XXVII Zjeździe radzieckich komunistów, a ostatnio w posłaniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Mieszkańców naszego województwa, którego znaczna część tak długo oderwana była od macierzy, niepokoją szczególnie odradzające się tendencje rewizjonistyczne i odwetowe w Republice Federalnej Niemiec. Tym niebezpiecznym, dla Polski i pokoju zakusom — mówimy nasze stanowcze NIE!

MICHAŁ TARCZYŃSKI
rolnik emeryt
ze wsi Żłobizna, gm. Brzeg,
woj. opolskie

Rolnictwo polskie nie musi się wstydzić tego, co zostało zrobione w ostatnich 5 latach. Osiągnęliśmy najwyższe plony w naszej historii. Mamy za sobą okres reglamentacji żywności (poza mięsem) i jeśli plony zbóż i pasz będą dalej wzrastały, a w tym roku nie zapowiada się to źle, myślę, że pozbędziemy się również kartek na mięso. Nareszcie doczekaliśmy się czasów, kiedy wieś dopomina się o wapno, nawozy, środki ochrony roślin, o dobre nasiona i sadzeniaki. Chcemy produkować i sprzedawać więcej (a nie zawsze tak było) i to właśnie uważam również za sukces naszej polityki rolnej. Jest na wsi pęd do zwiększania produkcji i trzeba go podtrzymywać, ale nie obietnicami lecz konkretnymi czynami.

Trzeba kontynuować naszą politykę rolną opartą na opłacalności i skierowaną ku dobrym rolnikom. My na wsi, gdzie żyjemy wszyscy razem — chłopi, pegeerowcy i spółdzielcy, jesteśmy za tym. Partia musi usuwać przeszkody stojące na drodze wiodącej do samowystarczalności — łącznie z tymi ludźmi na różnych szczeblach — którzy przeszkadzają i są niekompetentni.

Jako delegat na IX Zjazd i członek KC PZPR chciałbym przypomnieć, że kanon IX Zjazdu i projekt programu jaki został opracowany na X Zjazd, zakłada stopniowe zmierzanie do samowystarczalności i poprawy bytu narodu. W produkcji rolnej uzyskaliśmy już niepodważalny postęp. Natomiast niezadowalający jest postęp w zaopatrzeniu wsi w wodę, w melioracjach. Niewiele zrobiliśmy dla gazyfikacji wsi. To samo dotyczy ochrony zdrowia i łączności. Trzeba zrobić wszystko, aby poprawić warunki życia na wsi. Jestem obecnie pewniejszy niż 5 lat temu, że Polska może wyżywić się sama.

BERNARD HAUSLER
brygadzista, elektromonter
w Zakładach
Koksowniczych
„Wałbrzych",
I sekretarz OOP

W dyskusji przedzjazdowej podniesiono wszędzie potrzebę przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego. Myślę, że rację mają ci, którzy sprawę tę stawiają w taki sposób, iż jest to polskie być albo nie być. Do ważnych czynników warunkujących sukces należą działy gospodarki stanowiące nośniki postępu technicznego i organizacyjnego. Jest wśród nich przemysł elektroniczny i szeroko pojęta komputeryzacja. W świadomości większości ludzi pracy i kadry kierowniczej nastąpiło w tej sprawie przełamanie oporu psychicznego. Niestety często jeszcze — tylko werbalnie. Konieczne jest przełamanie tej bariery do końca.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Z obrad X Zjazdu PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

Są na tej sali delegaci z polskiego Gdańska, Szczecina, Wrocławia, z Warmii i ze Śląska. Powróciliśmy na te ziemie dzięki wspólnej walce wraz z wielką Armią Radziecką. Dziś mieszkamy, pracujemy, wychowujemy swoje dzieci i wnuki bez obawy odwetu, którego podzwonne dochodzi wciąż zza Łaby. Jesteśmy silni własną siłą zwielokrotnioną potencjałem socjalistycznej wspólnoty.

EDMUND FUGLEWICZ — spawacz w Fabryce Samochodów Osobowych „Polmo" — Zakład Sprzęgieł w Kożuchowie, woj. zielonogórskie

Tym wszystkim, którzy nie chcą dyskutować o sprawach młodego pokolenia, proponuję dyskusję o przyszłości kraju. W gruncie rzeczy to przecież dokładnie to samo.

Tylko nieliczne zakłady posiadają i wprowadzają w życie program adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży. Na proces ten ma wpływ ogólna sytuacja gospodarcza. Braki materiałowe czy nierytmiczność dostaw powodują konieczność przesuwania pracowników na różne inne stanowiska pracy. Najczęściej spotyka to ludzi młodych. Nic też dziwnego, że tak często formułują postulaty dotyczące prawidłowego funkcjonowania gospodarki.

Praktyka wykazuje, że tam, gdzie zadania młodych są wspierane i inspirowane przez POP — są widoczne efekty, a z aktywnością młodzieży nie ma problemów.

Nas, młodych ludzi, niepokoi odradzanie się rewizjonizmu w RFN na większą skalę — stwierdził mówca. — Zwracając się do Michaiła Gorbaczowa powiedział: — Spełnienie wszystkich marzeń, planów, aspiracji życiowych młodych ludzi nie tylko w naszym kraju zależy od utrzymania pokoju. Życzymy wam wielu sukcesów w waszej pokojowej misji.

IWONA LUBOWSKA — nauczycielka, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Bielsku-Białej

Potrzeba nam porozumienia narodowego o które wołamy gorąco wszyscy: partyjni i bezpartyjni. Mamy osiągnięcia ale mamy też mnóstwo problemów. Myślę, że rozważając dokonania warto byłoby sobie powiedzieć, że nie może nas to uspokajać. Jako członkowie partii, którzy mamy różne doświadczenia na swoim koncie winniśmy zwrócić uwagę, że samouspokojenie, zadowolenie z naszego działania mogłoby też stać się czymś, co kiedyś trzeba by było określić błędem. Nadal budujemy zaufanie do partii.

Od obywatela, od jego drogi edukacyjnej, od tego, jakie on będzie miał morale i co będzie sobą reprezentował, zależy nasz kraj.

Dobry nauczyciel to jest to samo co dobry robotnik. Bo robotnik wznosi fundamenty naszej materialnej gospodarki a nauczyciel przygotowuje do dobrej, rzetelnej, wytrwałej pracy.

EUGENIUSZ PIĘTAK — maszynista, brygadzista w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, I sekretarz POP

Dyskusje przed X Zjazdem były bardzo rzeczowe, co nie oznacza, że bezkrytyczne. Przejawiała się w nich troska o to, jak nasza partia ma wyrazić i zabezpieczyć interesy klasy robotniczej. Zrozumiałe, że jako hutnicy, najczęściej i najwięcej uwagi oraz zainteresowania poświęcaliśmy problemom naszego zakładu i branży. Sytuacja w hutnictwie w odczuciu załogi mojego zakładu, a sądzę, że również innych hut nie jest najlepsza. Ostatnie lata wskazują, że dla umożliwienia realizacji przyjętego planu modernizacji hutnictwa rząd powinien ustalić system finansowy, zapewniający środki na jego realizację.

Organizacja partyjna naszej huty wystąpiła z wieloma inicjatywami społeczno-gospodarczymi. Wymierne efekty dla przedsiębiorstwa i załogi daje odrodzenie współzawodnictwa pracy, uruchomienie zespołów gospodarczych, usprawnienie zakładowego systemu wynagrodzeń. Obniżyliśmy koszt produkcji stali dzięki uruchomieniu linii stali stopowej poprawiliśmy jakość wyrobów.

MAREK STRÓZIK — maszynista maszyn wyciągowych, I sekretarz OOP w KWK „Grodziec" w Będzinie, woj. katowickie

Mogę powiedzieć z czystym sumieniem, w pełni wykonaliśmy zadania postawione przez IX Zjazd. Sięgamy do oceny międzyzjazdowego dorobku po to, aby z doświadczeń minionych lat wyciągnąć właściwe wnioski, formułować perspektywę rozwoju przemysłu węglowego. Tak jak towarzysze radzieccy na XXVII Zjeździe KPZR, tak i my, ambitnie i twórczo musimy odpowiedzieć na wyzwanie XXI wieku. Nie sposób nie dostrzegać podstawowego warunku dalszej dobrej pracy. Mam na myśli życie w pokoju.

Im głębiej sięgamy po węgiel, im sprawniej staramy się zaspokoić potrzeby gospodarki, z tym większym niepokojem obserwujemy brak zrozumienia. Zarzuca nam się, że mamy apetyt na wielkie pieniądze, że domagamy się środków na inwestycje. Są one potrzebne, aby zapewnić zgodny z projektem planu na lata 1986—90 poziom wydobycia, aby górnicy mieli bezpieczne warunki pracy pod ziemią. Oprzyjmy dalszy rozwój gospodarki na racjonalnym i oszczędniejszym gospodarowaniu zasobami energetycznymi. Chcę zapewnić, że w realizacji zadań nakreślonych przez X Zjazd nie zabraknie polskich górników.

JANUSZ KUBASIEWICZ — I sekretarz Komitetu Warszawskiego

Warszawska organizacja partyjna podobnie jak cała partia przyszła na X Zjazd umocniona ideologicznie i politycznie, bogatsza o nowe inicjatywy i doświadczenia. Okres, który dzieli nas od IX Zjazdu dobitnie wykazał, że partia jest silna tam, gdzie dobre przykłady dają wszyscy jej członkowie; gdzie ich postawy, prawość i odwaga, rozmowy z bezpartyjnymi o ludzkich troskach, budzą szacunek i zaufanie. Tam, gdzie tak się dzieje, możemy promować nowatorstwo, pobudzać postęp, zwalczać zło, zyskiwać poparcie. Nasze główne obecnie zadanie, to kierowanie sił do pracy wśród bezpartyjnych oraz podnoszenie poziomu pracy słabych ogniw partii. Akceptując w pełni treści referatu Komitetu Centralnego oraz szukając formuły dla urzeczywistnienia zawartych w nim myśli proponujemy, aby kampanię sprawozdawczo-wyborczą po X Zjeździe odbyć pod hasłem umocnienia podstawowych organizacji partyjnych oraz wielkiej batalii o efektywność gospodarowania i konsekwencję w realizacji przyjętych uchwał.

Partia stawia na umocnienie gospodarki, na przyspieszenie efektywnego i zrównoważonego rozwoju. Zadanie to udźwigniemy, jeśli potrafimy wydatniej wpływać na przekształcanie zachowań ludzkich. Oddziaływanie ideowo-wychowawcze należy skutecznie połączyć ze skutkami motywacji natury materialnej oraz z konsekwentnym egzekwowaniem dyscypliny pracy. Naszą ambicją jest zwiększać wkład Warszawy w rozwój kraju. Stawiamy na ludzi rzutkich, przedsiębiorczych, na dopływ młodych talentów do kadry kierowniczej. Dlatego utworzyliśmy studium zarządzania przedsiębiorstwem. Opowiadamy się za racjonalnym koncentrowaniem środków na gałęziach i branżach decydujących o postępie oraz za nowatorskimi powiązaniami gospodarczymi różnych branż przemysłowych i przemysłu z nauką. Wnikliwej oceny wymaga funkcjonowanie ekonomicznych mechanizmów reformy w budownictwie. Dziś trzeba nie tylko budować więcej, lepiej i taniej, ale przede wszystkim szybciej. Na rzecz budownictwa musi pracować cała gospodarka.

Prof. ZDZISŁAW KACZMAREK — sekretarz naukowy PAN

Polska Akademia Nauk przedstawiła w ostatnich latach organom rządowym oraz instytucjom gospodarczym wiele ekspertyz zawierających propozycje rozwiązań kluczowych dla kraju problemów. Ekspertyzy naukowe stają się płaszczyzną konstruktywnego dialogu między uczonymi i działaczami gospodarczymi. Są jednak nadal przypadki aroganckiego stosunku do opinii krytycznych lub do proponowanych rozwiązań alternatywnych.

Polska jest zainteresowana pełną, sprawną i konsekwentną realizacją postanowień 41 sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w sprawie wspólnego, kompleksowego programu rozwoju nauki i techniki do 2000 roku. W ostatnich latach szczególnie dobrze rozwija się współpraca pomiędzy Polską Akademią Nauk a Akademią Nauk Związku Radzieckiego. Zakres naszego współdziałania jest obecnie szerszy niż kiedykolwiek w przeszłości. Przed kilkoma miesiącami obradował w tej sali III Kongres Nauki Polskiej. W oświadczeniu skierowanym do społeczeństwa oraz w uchwale programowej wybitni uczeni, uczestnicy kongresu, opowiedzieli się za służebną rolą nauki wobec społeczeństwa, za jej rozwojem zgodnie z potrzebami socjalistycznego państwa, wynikają stąd powinności uczonych na miarę historycznych zadań naszego pokolenia. Zadania te muszą i mogą być wykonane. Muszą, ponieważ nauka staje się siłą wytwórczą, decydującą o postępie i rozwoju. Mogą być realizowane ponieważ nauka polska dysponuje znacznym potencjałem intelektualnym, wielotysięczną rzeszą utalentowanych i dobrze przygotowanych pracowników.

Zarówno w uchwale III Kongresu, jak i w projekcie programu partii przewidziano znaczny wzrost nakładów finansowych na badania i stopniowe ich przybliżanie do poziomu osiągniętego w innych krajach socjalistycznych. Środowisko nasze przyjęło te zapowiedzi z uznaniem i satysfakcją.

HENRYK LEŚNIAK — mistrz, I sekretarz POP w Zakładach Azotowych w Tarnowie

Bez rozwoju chemii nie może pracować rolnictwo i gospodarka żywnościowa, energetyka i górnictwo, hutnictwo i przemysł elektromaszynowy, przemysł lekki i farmaceutyczny. Bez chemii niemożliwa jest realizacja programu poprawy efektywności gospodarki.

Najważniejszym problemem — nie tylko tarnowskich „Azotów" — jest wysoka i postępująca dekapitalizacja majątku. Oznacza to nie tylko groźbę rychłego spadku produkcji, ale również zagrożenia ekologiczne. Bez właściwych rozwiązań systemowych nawet najlepsze załogi i najsprawniejsze kierownictwa nie utrzymają produkcji ciężkiej chemii nawet na dotychczasowym poziomie.

Nie oczekujemy biernie decyzji centrum. W skrajnie trudnych warunkach osiągnęliśmy poziom produkcji taki sam, jak w najlepszym dla zakładu roku przed kryzysem, przy zatrudnieniu mniejszym o 40 proc. Eksportujemy nie tylko nasze wyroby, ale również myśl techniczna — do obu obszarów płatniczych — w tym — opracowane u nas właśnie unikatowe technologie.

WITOLD KARWAN — prezes Zarządu Spółdzielni Produkcji Rolnej w Osnowie, w woj. toruńskim

Dobre rezultaty rolnictwa w ostatnich latach zapewniają społeczeństwu dostatek podstawowych produktów żywnościowych. Jest tô wynik przede wszystkim słusznej polityki rolnej określonej na IX Zjeździe partii. Ale także efekt zaangażowanej pracy wszystkich rolników.

Od dłuższego już czasu poszukujemy nowych form zespołowej gospodarki rolnej, odpowiadających zmieniającym się warunkom społeczno-gospodarczym na wsi. Członkowie partii, działacze Spółdzielni „Osnowo" w woj. toruńskim na podstawie doświadczeń sąsiednich krajów socjalistycznych, wypracowali zasady statutowe spółdzielni produkcji rolnej, które pozwalają prowadzić zespołową produkcję w zrzeszonych gospodarstwach rolników indywidualnych, bez naruszania ich statusu własności. Nowy statut naszej spółdzielni jest propozycją dla rolników poszukujących możliwości lepszego wykorzystania posiadanej ziemi i pozostałego potencjału produkcyjnego.

W dyskusji przedzjazdowej wyrażano poparcie dla polityki rolnej. Krytycznie odnoszono się jednak do realizacji planów dostaw przemysłowych środków produkcji i inwestycji w gospodarce żywnościowej.

ALFRED MIODOWICZ — przewodniczący OPZZ, delegat wybrany na wojewódzkiej konferencji partyjnej w Krakowie

Jest nas obecnie ponad 6,5 mln członków zorganizowanych w ponad 26 tys. związków zawodowych działających w zakładach pracy. Jest to dużo, zważywszy na warunki, w jakich odrodził się klasowy ruch zawodowy i w jakich nadal funkcjonuje. Ale jest to mało, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w licznych jeszcze zakładach stopień zorganizowania w związkach, zawodowych nie osiąga 50 proc. załóg.

Słabością naszego ruchu jest jego rozdrobnienie w strukturach ponadzakładowych. Natomiast naszą mocną stroną jest oddanie niemal całej władzy związkom zawodowym w zakładach pracy.

Sprawą dla nas najważniejszą jest wpływ związków zawodowych na rozwijanie masowego ruchu dla realizacji programu reform i postępu. Związki zawodowe wskazują na znaczne niekonsekwencje w polityce gospodarczej, które oczywiście nie mogą sprzyjać aktywności społecznej.

Związki zawodowe są za postępem, za jego przyspieszeniem. Wypowiadają się za modernizacją przemysłu, łączy się to bowiem z poprawą warunków pracy, z ochroną zdrowia pracowników, z zatrzymaniem dalszej degradacji środowiska naturalnego. Jesteśmy za systemowym rozwiązaniem szczególnie pilnego problemu, jakim jest budownictwo mieszkaniowe.

Związki zawodowe uważają, że świadczenia socjalne, które są usankcjonowane wieloletnią tradycją powinny być utrzymane i gwarantowane.

Czy można zatrzymać nieustanną galopadę cen i płac! Ogromną rezerwą, którą należy wykorzystać, jest ograniczenie marnotrawstwa i oszczędność. Dotyczy to również jakości produkcji. Cóż z tego jednak, skoro np. kosztowa formuła cen oszczędności nie sprzyja.

Związki zawodowe wspierają racjonalne działania zmierzające do porządkowania gospodarki, takie jak atestacja stanowisk pracy i w tym dziale wspólnie z NOT będą uczestniczyć.

Ważnym problemem jest godność pracy. Proszę popatrzeć, ile miejsca w naszej propagandzie poświęcamy marginesowi społecznemu, a ile przodującym pracownikom, racjonalizatorom i wynalazcom. To co określamy mianem marginesu jak dotychczas czuje się dobrze. Bumelant nie płaci podatku. Podatek wyrównawczy płaci tyrający dobry fachowiec. Wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę ministrowi finansów.

OPZZ działa od dwóch lat i ma świeże spojrzenie na funkcjonowanie centralnej administracji państwowej. Stanowi ono zbiór sprzeczności i jest przyczyną wielu niepotrzebnych zadrażnień i nieporozumień. Sprzyja przeciętniactwu, bo przecież właśnie przeciętniacy dobrze się czują w gąszczu sprzecznych przepisów, w bałaganie i bylejakości. Liczna rzesza pracowników administracji szybko zapomniała naukę minionego okresu. Jej arogancja odradza się gwałtownie.

Związki zawodowe czynią ze wszech miar starania, aby być coraz bardziej przydatnymi dla ludzi pracy, dla socjalistycznej Polski. Pracujemy nad pomnażaniem naszej siły. Temu ma służyć zwołany za 4 miesiące Kongres Polskich Związków Zawodowych. Dla związków zawodowych efektywność jest sprawą podstawową, nie chcemy bowiem dzielić biedy, chcemy dzielić dobrobyt.

Prof. ZDZISŁAW CACKOWSKI — z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Odbudowa porządku społecznego po wzburzeniu 1981 r. została oparta na programie IX Zjazdu, programie reformy gospodarczej, demokracji politycznej, koalicyjnej formy rządzenia krajem, sprawowania władzy przy podniesionej kurtynie. Hasło walki i porozumienia wyznaczało polityczną strategię i taktykę partii. Społecznemu spokojowi, który z zadowoleniem odnotowujemy jako nasz sukces, towarzyszy jednocześnie wielkie, pełne napięcia oczekiwanie. Zjazd nasz musi przede wszystkim dać partii i całemu społeczeństwu widoczne i wyraźne świadectwo tego, że powody możliwego i faktycznego zatroskania społeczeństwa są mu znane. Partia pierwsza musi dostrzegać przyczyny możliwego niepokoju, żeby mogła skutecznie zapobiegać jego przekształcaniu się w niepokój destrukcyjny i wybuchowy. Ale przede wszystkim musi wykorzystać ów niepokój społeczny — jako siłę twórczą w przezwyciężaniu trudności i rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów.

EUGENIUSZ RYSZ — I sekretarz KZ PZPR w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan"

W czasie kampanii przedzjazdowej mocno akcentowaliśmy w woj. krośnieńskim tezę, że zadania z zakresu techniki i nowoczesności muszą być rdzeniem wszystkich gospodarczych i organizacyjnych działań. Jako przykład do naśladowania stawiamy w województwie załogę Sanockiej Fabryki Autobusów, jej organizację partyjną i kadrę inżynieryjno-techniczną. Wszystkie sukcesy mojej załogi oparte są na własnych pomysłach i rozwiązaniach, na rodzimej konstrukcji i technologii. Zrealizowanie zakładanych na tę pięciolatkę celów społeczno-gospodarczych będzie możliwe pod warunkiem wykorzystania posiadanych surowców i materiałów, majątku trwałego, zasobów energii pracy i kwalifikacji ludzi. Postęp potrzebuje nowych ludzi, aktywnych, myślących odważnie i patrzących w przyszłość. Tych ludzi trzeba wychować.

JERZY STRZEŻEK — prorektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie

Jeśli wziąć pod uwagę, że woj. olsztyńskie zamieszkuje prawie 2 proc. ludności kraju, a jego udział w wytwarzaniu produktów żywnościowych jest dwa, trzy razy większy — to oznacza, że każdy przyrost produkcji jest istotny zarówno dla zwiększenia zaopatrzenia rynku, jak i dla oferty eksportowej. Temu przyrostowi służyć będzie niewątpliwie stabilność polityki rolnej z jej różnymi regionalnymi przejawami. W naukach rolniczych regionalizacja polityki rolnej współcześnie pojmowana to przede wszystkim analiza konkretnych możliwości wzrostu produkcji, opracowywanie i wdrażanie intensywnych regionalnych technologii produkcji roślin uprawnych i chowu zwierząt, a także — regionalnych technologii i organizacji przetwórstwa dostosowanego do miejscowej bazy surowcowej.

Po to, by szybko wdrażać postęp naukowo-techniczny do praktyki należy zdecydowanie przezwyciężać występujące niemal nagminnie różnorakie bariery sektorowe, branżowe i instytucjonalne. Jestem głęboko przekonany, że sprawie tej może dobrze służyć m.in. powszechny przegląd struktur i atestacja stanowisk pracy.

WIESŁAWA MILLER — zastępczyni naczelnej pielęgniarki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koszalinie

Nadal szczególnie trudna jest sytuacja kadrowa naszego lecznictwa. Brakuje nam ponad 25 proc. personelu lekarskiego, jeszcze trudniejszym problemem są braki personelu pomocniczego. To jedna z głównych przyczyn niewłaściwej pracy oddziałów szpitalnych i nieodpowiedniej opieki nad chorymi. Ostatnia podwyżka płac w służbie zdrowia nie poprawiła warunków bytowych tej grupy pracowników, wywołała wręcz rozczarowanie i niezadowolenie.

Przed trzema laty rozpoczęliśmy — z własnych środków budżetu terenowego — budowę Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Utworzyliśmy społeczny komitet budowy, który wziął na siebie dużą odpowiedzialność za tę inicjatywę. Bez pomocy władz centralnych sami nie udźwigniemy tego ogromnego zadania. Postulujemy utworzenie centralnego funduszu budowy szpitali w Polsce, który mógłby wspierać fundusze wojewódzkie.

Z roku na rok woj. koszalińskie traci swoje unikatowe walory przyrodnicze. Podjęliśmy wiele działań, które mają zahamować dalszą dewastację środowiska i spowodować stopniowe odzyskanie jego naturalnych walorów. Mimo najlepszych chęci sami nie rozwiążemy skumulowanych problemów. A musimy przecież tworzyć infrastrukturę komunalną i bazę ochrony zdrowia dla 3—4 mln ludzi, którzy u nas będą się leczyć, odpoczywać i regenerować siły twórcze.

MARIAN ORZECHOWSKI — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych

Są wartości, które dla ogółu Polaków mają najwyższy wymiar. Jest to niepodległość i suwerenność ojczyzny, jej terytorialna integralność, bezpieczeństwo i pokój. Służy temu wytyczana przez partię polityka zagraniczna naszego państwa.

Obroniliśmy rewolucyjne zdobycze, bez których nasz marsz w przyszłość ku XXI wiekowi nie byłby możliwy. Nasze zdecydowane działanie w obronie socjalizmu, nasze poszukiwania najlepszych dróg jego tworzenia w polskich warunkach zdobyły sobie uznanie naszych przyjaciół. Dobitny wyraz dał temu z trybuny naszego zjazdu Michaił Gorbaczow.

Dzisiaj Polska nie jest już osłabionym ogniwem socjalistycznej wspólnoty i chorym człowiekiem Europy. Z minionego 5-lecia wysuwamy wnioski na przyszłość.

Wniosek pierwszy: polityka zagraniczna naszego państwa wyraża aspiracje i dążenia wszystkich sił społecznych i politycznych, którym na sercu leży polska racja stanu. Jest więc ona szeroką płaszczyzną porozumienia narodowego. Będziemy tę rolę i funkcję polskiej polityki zagranicznej utrwalać i rozszerzać.

Wniosek drugi: podstawowym warunkiem niepodległości, suwerenności i terytorialnej integralności jest nie tylko silna i sprawna armia, nie tylko trwałe, mocne sojusze i przyjaźnie, ale także efektywna gospodarka.

Wniosek trzeci: w najtrudniejszym dla nas czasie poznaliśmy szczególną wartość przyjaźni polsko-radzieckiej.

Wniosek czwarty: mądrość państwa, mądrość narodu, dalekowzroczność polityki jego państwa polega na tym, aby sojusze i przyjaźnie spożytkować najskuteczniej; aby uczynić je źródłem własnej siły i wielkości.

Wniosek piąty: pozycja i rola Polski we wspólnocie państw socjalistycznych nie są dane raz na zawsze. Trzeba się o nie stale troszczyć i zabiegać.

Wniosek szósty: doświadczenie minionych lat jeszcze raz unaoczniło, że daleki od rzeczywistości jest mit, iż Zachodowi, kapitalistycznym rządom i państwom leży na sercu los Polski i Polaków. Ich stosunek do Polski wyznacza interes klasowy.

Wniosek siódmy: zadania polityki zagranicznej na najbliższe lata podporządkowujemy głównemu celowi strategicznemu, jakim jest przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Nie osiągniemy go, jeżeli nie zapewnimy Polsce trwałego bezpieczeństwa i pokoju, warunków wzajemnie korzystnej współpracy i zwiększonego udziału socjalistycznej integracji.

Mówca podkreślił, że Polska jest niezmiennie zainteresowana w normalizowaniu stosunków z Zachodem, przywracaniu obopólnej korzyści współpracy gospodarczej. Niestety, dla części kół politycznych na Zachodzie stosunki z Polską są wciąż jednym z instrumentów walki z socjalizmem.

Filozofii wojny i panowania nad światem przeciwstawia ZSRR filozofię życia w pokoju i współpracy.

Polska potrzebuje Związku Radzieckiego potężnego, skutecznie wcielającego w życie program XXVII Zjazdu KPZR. Związek Radziecki potrzebuje sojuszniczej, przyjaznej Polski, niezależnej, silnej, ustabilizowanej, suwerennie i samodzielnie wspierającej jego pokojowe inicjatywy w aktywnym i twórczym współdziałaniu. (PAP)

Wystąpienia gości zjazdu oraz w dyskusji plenarnej z dnia wczorajszego zamieścimy w następnym numerze „Słowa Ludu".

Własnym głosem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

JAN GROMSKI — rolnik z Zakrzewa

Żyć i pracować w pokoju, oto treści, które szczególnie eksponowane były w drugim dniu obrad X Zjazdu PZPR. Przemówienia Michaiła Gorbaczowa wysłuchałem z wielkim zainteresowaniem. Przywódca radziecki jeszcze raz podkreślił wysiłki Kraju Rad na rzecz zlikwidowania groźby wojny. Zdaję sobie sprawę, iż pokój w dzisiejszych warunkach może być zachowany dzięki współpracy wszystkich państw i narodów. Polacy mają szczególne prawo domagać się by z naszego kontynentu zniknęły wszelkie bronie. Historia boleśnie nas doświadczyła, pamiętamy okrucieństwa wojny.

Kolejna refleksja. Jestem rolnikiem, produkuję żywność, nie mogę pogodzić się z faktem że olbrzymie środki finansowe przeznaczone są na zbrojenia, a miliony ludzi na świecie głodują. Mam nadzieję, że słowa wypowiedziane przez Michaiła Gorbaczowa z trybuny zjazdowej trafią pod właściwy adres i mocarstwa zachodnie przestaną lekceważyć przyszłość naszego kraju i całego świata.

NINA SOCHACZYŃSKA — pracownica Radomskiej Wytwórni Telefonów

Od 1948 roku należę do partii, z ruchem robotniczym związana jestem od wielu lat. Z wielkim wzruszeniem słuchałam relacji z drugiego dnia obrad X Zjazdu naszej partii. Wystąpienie Michaiła Gorbaczowa i przewodniczących innych delegacji potwierdzają, że PZPR znajduje należne sobie miejsce w międzynarodowym ruchu robotniczym.

I jeszcze jedna uwaga: walka o utrzymanie pokoju, tak mocno akcentowana z trybuny najwyższego partyjnego forum, jest, powinna być sprawą każdego z nas.

TADEUSZ BIMEK — mistrz w walcowni uniwersalnej i blachy w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu

Obradom X Zjazdu PZPR towarzyszy bardzo duże zainteresowanie nie tylko członków partii. Wielu hutników wiąże ogromne nadzieje na efekty pozjazdowe, moje oczekiwanie jest podobne.

W swoim wystąpieniu I sekretarz KC szczególnie dużo uwagi poświęcił polityce kadrowej. Sądzę, że zaproponowany przegląd stanowisk przyniesie wtedy efekty, jeżeli zostanie przeprowadzony z wielką konsekwencją. Uważam, że partii nie może jej zabraknąć, że powinien ją cechować nieugięty upór w ocenie ludzi ich przydatności na konkretnych stanowiskach, zaczynając od wysokich, kończąc na robotniczych. Na każdym kroku napotykamy anomalia w zatrudnieniu. Przykładów nie brak i w naszej hucie. Do niedawna kierownikiem sekcji w dziale socjalnym był inżynier metalurg, który zajmował się sprowadzaniem ziemniaków i odzieży roboczej...

Chciałbym ponadto podzielić się jeszcze jedną refleksją. Zwróciłem uwagę na język referatu. Pomijam sam sposób wypowiadania się, czytania przez tow. Jaruzelskiego. Moim zdaniem język jakim napisane było przemówienie niezwykle trafnie docierа do świadomości słuchaczy.

JERZY ADAMSKI — I walcownik w walcowni blachy Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu

Chociaż jestem bezpartyjny z uwagą obserwuję X Zjazd partii, bo przecież to wydarzenie najwyższej rangi i dotyczy całego społeczeństwa. Tow. Jaruzelski powiedział m.in., że nie będziemy tolerować bumelantów oraz płacić tylko za przychodzenie do pracy. Chciałbym, aby ta myśl jak najszybciej została zastosowana w praktyce. Szczególnie nas robotników z ciężkich stanowisk pracy denerwuje, że toleruje się nadal nagminne opuszczanie dni pracy bez usprawiedliwienia, bez jakichkolwiek konsekwencji. Bumelant pracuje trzy dni w tygodniu i nie zwalnia się go z pracy, brakuje ludzi. Pytam — na co nam taki robotnik? Dlaczego kierownictwo wydziału nie zdecyduje się wreszcie wyrzucić go za bramę. Zgadzam się, że płaca powinna być wynagrodzeniem za rzeczywiście wykonaną robotę. Narzekamy, że brakuje chętnych do pracy w produkcji, kiedy tymczasem wynagrodzenie robotników na gorących wydziałach nie różni się wcale albo minimalnie z płacami załóg wydziałów zimnych, wytwórczych. Jestem za powszechnym przeglądem, atestacją stanowisk. Mamy ogromny bałagan w tej dziedzinie. Szukamy rezerw — proszę bardzo — zobaczmy ile ludzi stoi wciąż przed naszym kioskiem z rybami, a produkcja w całej hucie idzie.

PRZETARGI

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w SZYDŁOWCU, ul. Sowińskiego 6

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

1) ciągnika C-360, rok prod. 1974, cena wywoławcza 268.800 zł
2) przyczepy D 47B, rok prod. 1972, cena wywoławcza 53.400 zł
3) naczepy asenizacyjnej, rok prod. 1979, cena wywoławcza 33.900 zł

Przetarg odbędzie się w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10, w świetlicy RS „SCh" w Szydłowcu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w 15 dniu po I przetargu o godz. 10 odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RS Szydłowiec, najpóźniej w przeddzień przetargu, w godz. 7—15.

Udział w przetargu mogą brać tylko rolnicy indywidualni, posiadający zaświadczenie z urzędu gminy o celowości zakupu wyżej wym. sprzętu, z terenu objętego działalnością spółdzielni. 1883-r

ZAKŁAD TRANSPORTU ENERGETYKI ODDZIAŁ TERENOWY SKARŻYSKO-KAM., ul. Szydłowiecka 22/24

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „nysa 522E", nr rej. KIG 242X, rok prod. 1976, cena wywoławcza 140.000 złotych
2) samochodu marki „praga — żuraw AD-060", nr rej. KIG 213X, rok prod. 1973, cena wywoławcza 287.317 zł
3) spycharki „uniwersal S-65LS", nr ewid. 35/77, rok prod 1977, cena wywoławcza 167.200 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w siedzibie zakładu.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy oddziału, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Samochody można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 11—14 na terenie zakładu.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 11 tego samego dnia 1858-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ KOZIENICE, ul. Przemysłowa 15

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „nysa 522T", rok prod. 1978, nr silnika 772501, nr fabryczny 215673, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 186.600 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13. Samochód można oglądać w godz. 10—13 na dwa dni przed przetargiem.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1836-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w GOWARCZOWIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk A-13", rok produkcji 1976.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10, w biurze spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości w kasie Banku Spółdzielczego w Gowarczowie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady pojazdu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w dwie godziny po I przetargu odbędzie się II przetarg. 1837-k

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI ODDZIAŁ REJONOWY w RADOMIU

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „gaz 53A", RAG 803D, nr fabryczny 0473859, rok prod. 1980. Cena wywoławcza 310.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w dziale transportu w Chronówku k. Wolanowa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. do kasy POZH w Radomiu ul. 1 Maja 12, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 lub na konto: 867010-1225 BGŻ Oddział Wojewódzki Radom.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem w Chronówku w godz. od 8 do 14. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. W przypadku niedojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1838-k

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO wynajmie samodzielne mieszkanie (2 pokoje) na rok. Radom, tel 511-14 po godz. 20. 20557-r

MIESZKANIE 2-pokojowe z telefonem, w Nowej Hucie zamienię na większe w Miechowie. Kraków, tel. 44-23-10. 1909-k

ZAMIENIĘ M-3 w Kielcach (nowe budownictwo) na M-4 lub podobne w Radomiu. Wiadomość: Skaryszew tel. 116. 20547-r

KIELCE — dwa własnościowe dwupokojowe — zamienię na jedno większe lub segment, domek. Oferty pisemne 9736 Biuro Ogłoszeń. Kielce. 9736-g

DO wynajęcia pokój samotnej osobie. Kielce, Łokietka 9. 9716-g

MAŁŻEŃSTWO studenckie (bez dzieci) poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią. Kielce, tel. 31-76-07. 9758-g

WROCŁAW — centrum własnościowe M-2, 35 m zamienię na większe w Kielcach. Suchedniów, Leśna 5. 9745-g

DOM drewniany z działką w Starachowicach, ul. Wysoka 20a, tel. 26-52. 476-p

ŚWINOUJŚCIE, Gdyńska 23a/9 — M-3 zamienię na Kielce. 494-p

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i działkę własnościową na pokój z kuchnią w centrum Kielc lub wynajmę pokój na 3 lata (płatne z góry). Kielce, Łazy 13 (17—21), niedziela i wolna sobota (8—18). 9810-g

KIELCE mieszkanie własnościowe (72 m). Oferty pisemne 9817, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9817-g

DO wynajęcia pokój. Kielce, Nowa 11. 9815-g

POSZUKUJĘ mieszkania M-1, M-2, w Kielcach. Kielce, tel. 263-90. 9307-g

M-3 spółdzielcze, komfortowe w Zielonej Górze zamienię na podobne w Skarżysku. Skarżysko, tel. 321-85. 9866-g

ZAMIENIĘ dom z wygodami, zabudowania, 1 ha pola w Ćmielowie na własnościowe M-3. Oferty pisemne 9838, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9838-g

DO wynajęcia mieszkanie. Kielce, tel. 645-59. 9837-g

KIELCE — trzypokojowe 60 m zamienię na dwa oddzielne 2-, 1-pokojowe. Oferty pisemne 9849, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9849-g

SPRZEDAM

DOM dwurodzinny z wygodami Radom, tel. 254-27. 20572-r

GOSPODARSTWO sadownicze 5 ha, drzewa preferowane 18 lat, budynki nowe, komplet maszyn z ciągnikiem, opalowanie 5000 — sprzedam. Zenon Muszyński. Maciejowice 19. 05-600 Grójec. 20554-r

SPRZEDAM parkiet dębowy. Wola Lipieniecka 80a, k. Jastrzębia. 20565-r

„POLONEZA 2100" diesel — silnik „peugeota". Radom, tel. 227-24. 20562-r

NADWOZIE malucha po wypadku. Radom, ul. Godowska 101a. 20567-r

SPRZEDAM płyty stropowe 1,50x6 (żerańskie), 16 szt. Radom, tel. 510-28, po godz. 19. 20528-r

SPRZEDAM działkę 0,35 ha. Radom, Wolanowska 161. 20533-r

2 DZIAŁKI budowlane. Wiadomość: Kowala 118. k. Pażnic 20530-r

PILNIE sprzedam zamrażarkę „biriusa 14". Radom, Krucza 19 m 42. 20537-r

SPRZEDAM notarialnie mieszkanie w Radomiu w starym budownictwie o pow. 28 m kw. Wiadomość: Zwoleń tel. 27-19. 20540-r

PILNIE sprzedam domek — 3 pokoje, kuchnia, wygody, plac. Jasieniec Maziarze 117. 20543-r

TANIO „trabanta 601". Radom, ul. Wośnicka 125b m. 3. 20548-r

DZIAŁKĘ 1,12 ha zmeliorowaną, woda, dom drewniany. Jan Adamczyk Maków — Zabrodzie 112 k. Radomia. 20546-r

„FIATA ritmo 65", stan dobry. Radom, tel. 419-68 (godz. 7—17). 20565-r

SPRZEDAM działkę 8 ha w Kiwatce koło przystanku. Wiadomość: Małęczyn 142. 20549-r

DZIAŁKĘ z budynkiem przy trasie E-7 i ciągnik. Radom, tel. 271-74. 20551-r

SPRZEDAM mieszkanie (pół domu) w Radomiu. Oferty pisemne nr 20553 „Słowo Ludu" Radom. 20553-r

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 8 hektarów, z nowym zabudowaniem. Potkanna 22, gm. Przytyk, Mizerski. 20555-r

SPRZEDAM wiązałkę WC-5 (1981) r. oraz przyczepę D 46B na nowym ogumieniu 10x15. Witold Wajs. Pasieki 27-323 Bąkowa. 20560-r

PILNIE sprzedam samochód ciężarowy JFA ropniak, ładowność 5 ton, wywrotka na boki. Marian Korczyński, Jabłonica Wieniawa 26-432, woj. Radom. 20558-r

CIĄGNIK z „esa", „fiata 126p" spawarkę, Iłża, Wójtowski — Młyn 8. 20559-r

NOWĄ zamrażarkę „mors 122" Starachowice, Moniuszki 20. 9718-g

DOM piętrowy cały lub połowę. Czeladź-Piaski, 3-Szyb 20. 9713-g

DOM piętrowy z lokalem usługowym, garażem, ogrodem — śródmieście Kielc. Oferty pisemne 9761, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9761-g

MŁOCARNIĘ szerokomłotną MSC 7, prasę „kuna", silnik S 320. Władysław Maciejczyk. Porąbki 19, gm. Bieliny. 9738-g

KAROSERIĘ malucha po wypadku. Starachowice, tel 75-06 9720-g

DYWAN igłowy. Kielce, tel. 31-37-78 po 16. 9723-g

CIĄGNIK C 328 i „zetor 301" w dobrym stanie. Ryszard Sadło, Leszcze 66a. gm. Pińczów 9730-g

MAŁE gospodarstwo z zabudową. Milejowice 98 k. Radomia. 20550-r

MIESZKANIE dwupokojowe, automat do lodów, szafę chłodniczą. Radom, tel. 491-09. 20544-r

DZIAŁKĘ, dom, zabudowania nadające się na prowadzenie rzemiosła, c.o., woda, w rozliczeniu mieszkanie spółdzielcze lub kwaterunkowe. Skarżysko, Nowotki 74. 9754-g

GRUBOŚCIÓWKĘ do drewna. Oferty pisemne 9703. Biuro Ogłoszeń. Kielce. 9703-g

„ŻUKA" z silnikiem „mercedesa" oraz silnik. Ostrowiec, tel. 202-31. 9704-g

KOMPUTER „schneider CPC 464" (zielony monitor). Kielce, Skłodowskiej 36. 9705-g

MAGNETOFON dwukasetowy (RFN). Kielce, tel. 609-93. 9706-g

ŁAŃCUSZEK złoty męski (czternastka) 12 g. Oferty pisemne 9707. Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9707-g

MOTOCYKL MZ 250. Kielce, Toporowskiego 43/31. 9712-g

NOWĄ maszynę do waty cukrowej, Kapałów, gm. Radoszyce. 9714-g

ZAMRAŻARKĘ produkcji radzieckiej o pojemności 120 litrów, cena 75 tys. Kielce, tel. 31-91-35. 9770-g

„NYSĘ" (1971). Skarżysko, Orla 11, po siedemnastej. 9772-g

WIĄZAŁKĘ konną, stan dobry. Baliński. Warzyn II 43. gmina Nagłowice. 9774-g

ZAMRAŻARKĘ nową 300-litrową Kielce, tel. 543-77 Sienkiewicza 12/5. 9775-g

„ŻUKA" skrzyniowego w całości lub na części. Nyk, Minostowice 23 k. Chmielnika. 5759-g

BOAZERIĘ sosnową, modrzewiową, biały cement. Kielce tel. 443-33. 9760-g

ALTANKĘ. Bobrza 48. gmina Miedziana Góra. 9766-g

ULE z pszczołami oraz pianino. Bieliny 57 k. Kielc. Marian Szarawara. 9739-g

„SYRENĘ 105" (1975). Kielce, tel. 613-28. 9740-g

„TAUNUSA forda". Józef Masternak, Złota Woda, Łagów 27-430. 9741-g

PILNIE C-360, młocarnię z prasą, snopowiązałkę, roztrząsacz obornika. Michał Wiśniewski, Nosów Działki 42, gmina Waśniów. 9742-g

5 HA ziemi zabudowania w miejscowości Krajno I 70. Zieliński Marian, gmina Górno. 9750-g

AKORDEON 120 basów „hohner", biały, klarnet BUEBEL system niemiecki. Zielonki 8 gmina Sędziszów. 9751-g

„KAROSERIĘ „fiata 126p" Porzecze 35. 9752-g

GOSPODARSTWO 4 ha, zabudowania. Halina Pasternak, Grabki Duże. 9756-g

TANIO 0,55 ha z placem pod budowę przy E-7 w Suchedniowie. Suchedniów, Dawidowicza 18/2. 9757-g

NOWE nie uzbrojone nadwozie „fiata 125p". Kozienice, tel. 14-20-73. 486-p

NOWY „simson" 3-biegowy, domowy magiel elektryczny. Starachowice, Reja 5/17. 479-p

SPRZEDAM dom murowany, piętrowy. Wiadomość: Starachowice, ul. Wiklinowa 4. 473-p

DOM, wygody. Skarżysko, Metalowców 40. 462-p

TANIO snopowiązałkę konną „fela", maszynę do siania nawozów traktorową, zawieszaną, czterokołową bryczkę jednokonną, handlarską. Franciszek Płowy, Elżbietków 43, 63-730 Pogorzela, woj. Leszno. 466-p

CIĄGNIK własnej konstrukcji silnik S 320. Ostrowiec, ul. Zygmuntówka 120. 474-p

CIĄGNIK 30-11. Ambrożów 23, p-ta Chybice k. Starachowic. 468-p

„ŁADĘ" 1500 S" (1981). MZ ETZ 250 fabrycznie nowy. Starachowice, tel. 76-21. 493-p

DOM, 2,5 ha ziemi. Szałas 44. 9804-g

MEBLE kalwaryjskie. Kielce, tel. 540-88, po szesnastej. 9811-g

SITA „coca cola". Kielce, Wróbla 7. 9812-g

WYTWÓRNIĘ prażynek ziemniaczanych. Kielce, tel. 252-47. 9814-g

PALMĘ kencję dużą. Kielce, Zagórska 87/36. 9818-g

SILNIK „uaza", podnośnik widłowy bez silnika. Kielce, tel. 31-58-04. 9819-g

„VOLKSWAGENA 1300". Jędrzejów, Przypkowskiego 39/34. 9823-g

DZIAŁKĘ orną 05 ha w Parszowie. Fronczyk, Skarżysko, Konopnickiej 17/36. 9821-g

DRZWI, części i przyczepa do „volvo 144". Kielce, telefon 448-88. 9778-g

ROWER „jaguar". Kielce, tel. 467-74. 9790-g

DZIAŁKĘ własnościową. Kielce, tel. 640-26, po dwudziestej. 9792-g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową piątkę. Kielce, tel. 548-17. 9798-g

„MERCEDESA 406 D" sprzedam lub zamienię na osobowy — Jan Pacholec, Kielce, Nowotki 10/8. 9795-g

MASZYNĘ dziewiarska. Kielce. tel. 421-16. 9793-g

RADZIECKI piec c.o. Kielce, Piekoszowska 51/57. 9799-g

KIOSK drewniany 16 m kw. w Zagnańsku. Kielce, tel. 475-54. 9813-g

SPRZEDAM działkę zagospodarowaną 0,28 ha, Pogorzałe 230 — Skarżysko-Kamienna., Grażyna Wójcik, Tychy, ul. Darwina 4/60. 20571-r

„SKODĘ octavię" w całości lub na części. Radom, telefon 430-80. 20570-r

TANIO „multicara". Kielce, tel. 31-89-87 9836-g

TAPETOWANIE, gwarancja. Kielce tel. 458-11. 9839-g

„ZAPOROŻCA" na części. Kielce Daleka 16. 9864-g

ORGANY elektryczne „studium 106", płytki ceramiczne ceglopodobne. Kielce, tel. 401-83. 9865-g

SPRZEDAM „tarpana" (rok 1981). Sucha k. Pionek. 20577-r

SPRZEDAM „trabanta 601", rok prod 1976. Pionki, telefon 12-43-25 (w godz. 16—20). 20569-r

„TARPANA" 1979 r. stan dobry — sprzedam. Radom, ul. Filtrowa 13/4 po 15. 20573-r

1 HA ziemi koło przetwórni w Makowie — sprzedam. Wiadomość Makowiec 120. 20574-r

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną sprzedam. Radom, ul. Kusocińskiego 7/19. 20575-r

PILNIE dużą wieżę „dynamic speaker" na gwarancji. Jędrzejów, tel. 10-89. 9855-g

GOSPODARSTWO 0,5 ha z zabudowaniami przy E-7 k. Białobrzegów — Radomskie. Kielce, tel. 31-15-58. 9840-g

GOSPODARSTWO rolne 2,5 ha, zabudowania gospodarcze, stan zabudowań bardzo dobry. Szymala Andrzej, Ruda Strawczyńska (Śliwiny) 104. 9843-g

SZCZENIAKI brodacze olbrzymy, nierodowodowe. Kielce, Wyspiańskiego 8/5, po dziewiętnastej. 9842-g

„MZ 250". Suków 227c. 9841-g

TANIO 3,5 ha, zabudowania stan dobry. Czarna Franciszka, Kujawki k. Działoszyc. 9833-g

MASZYNKI do wypieku wafli Pawłów 94 k. Starachowic. 9845-g

KABINĘ „stara 244" po remoncie, ramę nową 244, silnik „jelcza" do remontu. Ostrowiec, Jastrzębiowa 100. 9834-g

3 HA pola. Bilcza II 121 koło Kielc. 9853-g

3 HA zabudowania. Domaszowice 122. 9846-g

„RENAULT 16" (1968). Kielce tel. 611-17. po piętnastej. 9856-g

PILNIE maszynę dziewiarską dwupłytową. Kielce, tel. 466-49. 9871-g

GOSPODARSTWO rolne 3 ha, ogród 1 ha. Antoni Stępień, Ballice k. Buska-Zdroju. 9852-g

RÓŻNE

WYKONUJĘ boazerię. Kielce, Przemysłowa 33. 9831-g

WIDEOFILMOWANIE — śluby, inne uroczystości. Kielce, tel. 627-15. 9669-g

CYKLINOWANIE — lakierowanie podłóg. Kielce, tel. 31-43-39. 9677-g

SAMOCHODY używane osobowe i półciężarowe produkcji zachodniej z silnikiem „Diesla" do nabycia bez cła i podatku za waluty wymienialne w składach konsygnacyjnych THZ „Polimar" w Krakowie, ul. Ofiar Dąbia 14 i Wielicka 224. Informacje: tel. 11-20-09. 151-k

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Kielce. tel. 26-704. 9715-g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: „Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Starachowicach Kwiaciarnia nr 1 „A" — Halina Woźniak". 487-p

SKRADZIONO z samochodu talon na benzynę nr 1132767 na nazwisko Józef Sołtys. 497-p

ZATRUDNIĘ dekarzy. Radom, tel. 538-12. 20552-r

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany świadczy usługi dla ludności w zakresie: tynkarstwa, murarstwa, zduństwa, glazurkarstwa. Zamówienia na pracę proszę przesyłać listownie pod adresem: Kazimierz Kołodziej Gilów 38, poczta Bliżyn 26-120 9806-g

DYREKTORZY, kierownicy przedsiębiorstw! Roboty ziemne koparką łańcuchową i łyżkową, ceny konkurencyjne. Zgłoszenia. Kielce, tel. 31-58-04. 9820-g

PRZYJMĘ do zespołu muzycznego (gitarę wokal). Białogoński, Wola Jachowa 4. 9786-g

POSZUKIWANE towary po atrakcyjnych cenach kupisz: Kielce, Dzierżyńskiego 36. 9870-g

WYPRAWA skór baranich, szycie kożuchów, krótkie terminy. Marianów 36, Łopuszno 26-070. 9848-g

POTRZEBNA starsza samotna osoba z zamieszkaniem do częściowego prowadzenia gospodarstwa dla dwóch osób bez zakupów. Kielce, tel. 471-09. 9727-g

„FSO 1500" odbiór z Polmozbytu, zamienię na nowego „malucha". Oferty pisemne 9737. Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9737-g

ZAMIENIĘ nowego C-335 na nowego C-360. Stanisław Zagnański. Masłów I 177. 9776-g

ZATRUDNIĘ pomoc murarza, może być emeryt, rencista. Kielce, tel. 431-84. 9744-g

KOBIETĘ, najchętniej rencistkę, przyjmę na wspólne zamieszkanie z wyżywieniem bezpłatnie. Zofia Pokrywa, Jędrzejów, Kielecka 45. 482-p

PRZYJMĘ gosposię do prowadzenia domu. Kielce, Prosta 290 (Zagórze k. kapliczki), tel. 287-74. 9809-g

MATRYMONIALNE

„IDYLLA" Częstochowa, skrytka 748 — dyskretnie kojarzy małżeństwa. 815-k

ZAGRANICZNE oferty matrymonialne — fotokatalog, poleca Paniom „LIDO", Gdynia 10, skrytka 37. 534-k

SPRZEDAM „vermonę 15". Kielce, tel. 269-93. 10022-g

KAROSERIĘ „zaporozca" (grudzień 1983) po wypadku — sprzedam. Szydłowiec, Jachowskiego 22/11. 10023-g

POSZUKUJĘ mieszkania w Kielcach. Płatne z góry. Oferty „10029" Biuro Ogłoszeń Kielce. 10029-g

SPRZEDAM karoserię „fiata 126p". Kielce, Hoża 71a. 10062-g

SPRZEDAM silnik SW-400 „leylanda". Parznice 90, k. Radomia. 20600-g

SPRZEDAM wiązałkę i kosiarkę rotacyjną. Pawłowice 70, k. Pinczowa. 10060-g

DODATKOWE drzwi to bezpieczny urlop. Kielce, tel. 31-39-83. 10039-g

ZRYWANIE porzeczek. Kielce, Otrocz 6. 10054-g

PRZYJMĘ tokarza — Dyminy 38, Kielce, tel. 423-04. 10053-g

WANNĘ 170 cm zamienię na 150 cm. Kielce, tel. 474-33. 10052-g

ZGUBIONO oczko z pamiątkowego sygnetu koloru kryształu. Wysoka nagroda za zwrot. Kielce, Prosta 39/59, tel. 494-10. 10045-g

AKWIZYTORA zatrudnię. Kielce, tel. 31-45-32. 10044-g

SPRZEDAM przednie błotniki do „mercedesa 220". Kielce, tel. 440-88, po siedemnastej. 10040-g

SPRZEDAM C-360 (1981). Daleszyce, Wigury 4. 10037-g

SPRZEDAM warsztat nabijania naboi do autosyfonu, zbyt zapewniony. Radom, Kelles-Krauza 26/1. 20608-r

M-3 sprzedam. Radom, telefon 289-66. 20616-r

ZAPRASZAM do zbioru porzeczek. Tumlin-Wykień 72. Dojazd MPK „32". 10033-g

SPRZEDAM „fiata 126p" (1979). Kielce, tel. 269-50. 10031-g

OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania z telefonem w Kielcach. Kielce, tel. 31-99-44. 10020-g

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KIELCACH, ul. 1 Maja 308

zatrudni natychmiast:

- **kierownika robót wentylacyjnych**
- **kierownika działu ekonomiki, zatrudnienia i płac**
- **operatorów koparek**

Płaca wg nowego systemu wynagrodzeń oraz dodatki wynikające z Karty Budowlanych.

Bliższych informacji udziela dział ekonomiki i zatrudnienia, tel. 524-71 do 73. 1761

KUPNO

KUPIĘ „fiata 125". Oferty pisemne 9768, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 9768-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Starachowicach lub okolicy. Wiadomość: Starachowice, ul. Miodowa 37, Mieczysław Mirota, tel. 39-19. 463-p

KUPIĘ zamrażarkę. Ostrowiec, tel. 526-62. 492-p

KUPIĘ bony. Kielce, tel. 31-78-74. 9805-p

KUPIĘ blachę falistą. Kielce, tel. 272-49. 9777-g

KUPIĘ parcelę budowlaną. Kielce, tel. 200-42. 9861-g

KUPIĘ garaż blaszak (świętokrzyskie). Kielce, tel. 31-82-29. 9857-g

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Seklecka Agnieszka (Starachowice 27-200, ul. Przeskok 14). 488-p

BORYCZKA Wiesław zgubił prawo jazdy kat. AB. 483-p

ZGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Andrzej Nowicki. 484-p

ZGUBIONO bilet miesięczny z wkładką, trasa Kozienice — Radom na nazwisko Józef Jurzysta. 485-p

KWIATKOWSKA Jolanta zgubiła legitymację szkolną Liceum Medycznego w Starachowicach. 472-p

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Michał Markowski. 481-p

MASŁAK Ireneusz (Uniejów-Rędziny 5, 32-250 Charsznica) zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez Urząd Gminy Kozłów, dowód rejestracyjny samochodu „wartburg 312" nr KIZ 6679. 477-p

JANIEC Renata zgubiła bilet nr 036597. 467-p

PERENDYK Zygmunt (zam. Kostrzyń) zgubił prawo jazdy — Wydział Komunikacji Wyśmierzyce. 17010-r

SŁOWIŃSKI Marian (Jadowniki) zgubił prawo jazdy kat. BC wydane przez Wydział Komunikacji Starachowice. 480-p

DEKA Zdzisław, zam. Winiary 52, p-ta Pałecznica, zgubił prawo jazdy kat. AT wydane przez Wydział Komunikacji w Proszowicach. 478-p

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Rudolf Harting (Starachowice, ul. Langiewicza 47). 475-p

SAMIEC Piotr (27-216 Brzeże, Szerzawy 47) zgubił legitymację wydaną przez ZSZ nr 2 w Starachowicach. 464-p

ZGUBIONO prawo jazdy wydane przez UM na nazwisko Szczepan Brodziak. 469-p

LORANTY Leopold (Boksyce 36 gm. Waśniów) zgubił prawo jazdy kat. ABT. 470-p

LODYCA Leszek zgubił talony na paliwo nr 421234-421243 wydane przez ZTE Skarżysko-Kamienna. 471-p

ZGUBIONO dowód rejestracyjny i prawo jazdy kat. AB na nazwisko Henryk Szczubełek. 461-p

KUPISZ Joanna (Starachowice) zgubiła prawo jazdy kat. B i legitymację szkolną. 490-p

MAJEWSKI Jarosław zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez WK Ostrowiec. 489-p

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motoroweru „komar" KIG 66-23 na nazwisko Ryszard Markowski. 491-p

ŻUREK Wojciech zgubił prawo jazdy wydane przez Urząd Miasta i Gminy Miechów. 499-p

KOPROWSKI Henryk zgubił prawo jazdy wydane przez Urząd Miasta i Gminy Miechów. 498-p

FILIPOWSKI Henryk zgubił bilet wolnej jazdy MPK Ostrowiec. 496-p

ZGUBIONO prawo jazdy kat. B wydane przez Urząd Gminy w Brodach na nazwisko Paweł Zbrożyna. 495-p

UKLEJA Kamila (zam. Kozienice) zgubiła prawo jazdy — Wydział Komunikacji Kozienice. 17009-r

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 czerwca 1986 r. zginął na stanowisku pracy

kolega KRZYSZTOF WAWRZYCKI

pracownik PRZiGM w Kielcach Oddział nr 5 w Stalach k. Tarnobrzega.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

ŻONIE i RODZINIE

składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, związki zawodowe, POP, koleżanki i koledzy z PRZiGM w Kielcach 1980-k

PODZIĘKOWANIE

Pani Ordynator, Lekarzom, Pielęgniarkom i Salowym Oddziału Wewnętrznego Szpitala WUSW w Kielcach, najserdeczniej dziękujemy za troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby naszego kochanego

TATUSIA MARIANA RZEPKI

Dziękujemy również gorąco Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom, Sąsiadom i Znajomym, którzy okazali nam pomoc i życzliwość w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych.

DZIECI

sport sport sport

Na światowych arenach

◆ Lineker w Barcelonie
◆ W Jugosławii nie pobłażają!

● Król strzelców Mundialu Anglik **Gary Lineker** grający dotychczas w Evertonie, podpisał 6-letni kontrakt z hiszpańskim klubem FC Barcelona. Nie podano żadnej sumy, ale według źródeł dobrze poinformowanych, Lineker kosztował Barcelonę ponad 4 mln dolarów.

Barcelona ma w swym składzie już trzech cudzoziemców: Berndta Schustera (RFN) oraz Brytyjczyków Archibalda i Hughesa. W lidze w drużynie może występować jedynie dwóch cudzoziemskich graczy. Niemal pewne jest odejście Schustera, drugim piłkarzem, który pożegna się z Barceloną będzie najprawdopodobniej Szkot Steve Archibald.

● Kierownictwo jugosłowiańskiej federacji piłkarskiej przed tygodniem unieważniło wyniki ostatniej kolejki spotkań ekstraklasy i zarządziło ich ponowne rozegranie. Ponieważ kandydat do tytułu mistrzowskiego, Partizan Belgrad nie stawił się na mecz z Żeljezničarem Sarajewo, więc przyznano drużynie gości walkower. Mistrzem Jugosławii została Crvena Zvezda Belgrad.

Działacze Partizana zapowiedzieli dochodzenie swych racji na drodze sądowej.

● Kapitan piłkarskiej reprezentacji Bułgarii, **Georgi Dymitrow** podpisał czteroletni kontrakt z francuskim klubem pierwszoligowym, AS Saint-Etienne. Dymitrow ma 27 lat i jest 65-krotnym reprezentantem Bułgarii.

● Polska tenisistka Sylwia Czopek została wyeliminowana w pierwszej rundzie turnieju wimbledońskiego juniorek. Polka przegrała z **Crare Wood** (Wielka Brytania) 1:6, 5:7.

● Podczas mityngu lekkoatletycznego w Belfaście, **Steve Ovett** wygrał bieg na 5000 m w czasie 13.20.06. Dystans jednej mili najszybciej przebiegł **J. Abascal** (Hiszpania) — 3.57.49, skok o tyczce wygrał **M. Tully** (USA) — 5,60. Wśród kobiet najlepszy wynik uzyskała **Zola Budd** — zwyciężczyni biegu na 3000 m — 8.34.43.

W skrócie

LUBIN. W mityngu lekkoatletycznym na stadionie Startu uczestniczyli członkowie kadry spartakiadowej woj. kieleckiego

Dziewczęta.
100 m ppł. Ewa Grad 14.94, Edyta Bogusz 15.15 — obie Granat
200 m — Beata Starz Budowlani 26.89
800 m — Bożena Adamska Bud. 2.24.43
200 m ppł. Urszula Adamiec Bud. 30.38

Chłopcy.
100 m — Grzegorz Bojarski Bud. 11.31
200 m — Andrzej Mastalerz Granat 22.48
800 m — Grzegorz Gadecki Granat 2.01.21
1500 m — Artur Osman Granat 4.14.6
3000 m — Grzegorz Bernatek 8.59.46
110 m ppł. — Piotr Kotlarski Bud. 15.75
w dal — Waldemar Sztandera Bud. 6.78

UWAGA, KURS!

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Kielcach zawiadamia, że w drugiej połowie sierpnia planuje zorganizowanie **kursu instruktorów piłki nożnej dla zdobycia klasy I.** Warunki przyjęcia: dwa lata praktyki z tytułem instruktora. Zgłoszenia przyjmuje OZPN, Kielce, Waligóry 1, tel. 524-13 do końca lipca.

● Przed kilkoma dniami zakończyło się szkolenie w dwuletnim Studium Nauk Społecznych w Końskich. Naukę ukończyło dwudziestu siedmiu kursantów.

Wyróżniających się: **Ewę Słokę** z UMG w Stąporkowie, **Renatę Skawińską** z „Polmo" w Końskich, **Jana Załuskę** ze staporkowskiej OZS i **Eugeniusza Ziębę** pracownika OSM w Końskich uhonorowano listami gratulacyjnymi i nagrodami książkowymi.

Kronika dnia

Podziękowania otrzymali również wykładowcy szkolenia, ubiegłoroczni słuchacze WUML: **Władysław Leksycki, Wanda Bugajska, Zdzisław Chałubiński i Czesław Kabała.**

● Minister kultury i sztuki odznaczył koneckich działaczy PTTK. **Emilia Rożnikiewicz, Zygmunt Kwietniewski, Andrzej Fajkosz i Sylwester Jedynak** otrzymali złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami".

Z ośmiu odznak przyznanych działaczom województwa kieleckiego aż cztery przypadły opiekunom zabytków w Końskich.

Miła uroczystość odbyła się w nowo odrestaurowanym fragmencie dworu obronnego w Modliszewicach.

(mak)

Również w czerwcu

Dobra praca przemysłu

Z nadsyłanych informacji o pracy zakładów przemysłowych wynika, że również w czerwcu osiągnięto korzystne wyniki. Rytmiczna praca od początku br. spowodowała zatem, że w pełni — a często z nadwyżką — wykonano w nich zadania I półrocza.

Taki meldunek przekazała załoga Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina, która plan 6 miesięcy zrealizowała we wszystkich asortymentach. Większość zakładów kombinatu swoje zadania wypełniło przed terminami, dzięki temu plan całej huty przekroczono — w produkcji surówki o ok. 80 tys. ton, stali o prawie 98 tys. ton, wyrobów gorąco walcowanych o ok. 50 tys. ton, blach zimno walcowanych o ok. 20 tys. ton.

Z nadwyżką plany produkcyjne I półrocza wykonało również wiele zakładów woj. kieleckiego. Wyroby wartości ponad 3,5 mld zł wytworzyła załoga Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach. Część z nich, m.in. rurociągi energetyczne, wyeksportowano do Związku Radzieckiego, Indii i Turcji. W porównaniu z ub.r. produkcja Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych wzrosła w ciągu 6 miesięcy o 4 proc. Zakłady wytworzyły opakowania dla zakładów przemysłowych, torby handlowe, papier powlekany polietylenem dla przemysłu spożywczego i papier do drukarek, pracujących z komputerami, o ogólnej wartości 3,9 mld zł.

Choć nie bez trudności, ale wykonaniem zadań zakończyły I półrocze Zakłady Celulozy i Papieru w Świeciu nad Wisłą. Odbiorcy otrzymali o ok. 3 proc. więcej wyrobów niż przed rokiem. Wyniki te są rezultatem zarówno lepszego zaopatrzenia surowcowego, jak i stałych poszukiwań rezerw produkcyjnych oraz możliwości wzrostu wydajności pracy.

Spokojnie o letnim wypoczynku może myśleć załoga Zakładów Przemysłu Skórzanego „Syrena" w Warszawie. Zgodnie z tym co zaplanowała na I półrocze, uszyła 400 tys. par obuwia. Na drugą połowę roku pozostało do wykonania prawie drugie tyle butów zimowych. Od wtorku pierwsza tura załogi udała się na trzytygodniowy wypoczynek; w tym czasie ekipy remontowe dokonają przeglądu technicznego maszyn i urządzeń.

Dobrze pracowały również w I półroczu załogi zakładów woj. sieradzkiego. Np. ZPB „Zwoltex" w Zduńskiej Woli dostarczyły w tym okresie na rynek 4,5 mln m tkanin frottowych, 960 tys. m tkanin z koca oraz 3,6 ton przędzy bawełnianej. Pomyślnie przebiegała także produkcja dla kontrahentów zagranicznych — była ona o 20 proc. większa niż przed rokiem. Plany półrocza przekroczyła o 3,5 proc. załoga ZPD „Sira" w Sieradzu. Na rynek krajowy i na eksport dostarczono łącznie 4 mln 300 tys. sukienek, spodnic, bluzek i bielizny damskiej.

Od początku br. do końca czerwca w ZPO „Elpo" w Legnicy uszyto 1,8 mln par spodni, tj. aż o 20 proc. więcej niż przed rokiem. Większość z nich trafiła do sklepów w całym kraju, a przebojem okazały się różnokolorowe spodnie z drelichu. Tak dobre wyniki to zasługa głównie znacznego wzrostu wydajności pracy, wprowadzenia systemu nakładczego i uruchomienia nowych zakładów w Świerzawie i Wschowie.

Również załoga jednych z największych w polskim przemyśle motoryzacyjnym zakładów „Jelcz" zameldowała 1 bm. o pełnym wykonaniu zadań I półrocza. Taśmy montażowe „Jelcza" opuściły 4192 autobusy i samochody ciężarowe. W pełni zrealizowano dostawy eksportowe oraz produkcję części zamiennych o wartości 1,4 mld zł.

(PAP)

Trener wyjaśnia

Wczoraj podaliśmy, iż w mistrzostwach okręgu, nie startował najlepszy łucznik Kielecczyzny, Konrad Kwiecień. Zadzwonił do nas trener **Wiktor Pyk** ze Stelli, który powiedział:

„— Pracownica klubu, informująca redakcję nie znała wszystkich ustaleń. Kwiecień został wysłany do Lublina na zawody międzynarodowe, w których m.in. startowali reprezentanci ZSRR.

K. Kwiecień jest tym bardziej usprawiedliwiony, iż w Lublinie zajął pierwsze miejsce, uzyskując 1248 pkt."

XI IMS

ŁÓDŹ. W XI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, koszykarze z SP 24 w Kielcach przegrali z zespołem SP 1 Osieczna 57:85 (22:26), piłkarze ręczni SP 29 Radom ulegli SP 272 Warszawa 17:20 (10:11), a koszykarki SP 6 Kielce pokonały SP 5 Wołomin 49:36 (23:14).

Jeszcze raz Kozienice

Nic dziwnego, że ośrodek cieszy się dużą popularnością i trudno do nas przyjechać. Wszystkie miejsca, a mamy ich 320, są zarezerwowane. Niektórzy wczasowicze przyjeżdżają rokrocznie.

Szefowie ośrodka nie zapominają o relaksie i wypoczynku sportowym. Do dyspozycji wczasowiczów są korty tenisowe, boiska, kajaki i rowery wodne. Ekipy sportowe organizujące w kozienickim ośrodku zgrupowania treningowe, korzystają dodatkowo ze stadionu i terenów rekreacyjnych.

Właśnie na stadionie ekipy OSiR wyremontowały pawilon z szatniami, niedługo przyjdzie czas na konserwację trybun i boiska piłkarskiego. Wiele pracy wymaga utrzymanie w dobrym stanie bieżni i urządzeń lekkoatletycznych jedynego obiektu, w województwie, na którym można organizować zawody.

Pawilon hotelowy z dwudziestoma pokojami dwuosobowymi wybudowali w ciągu siedmiu miesięcy! Jak na zwyczaje panujące na krajowych budowach, tempo iście sprinterskie. Dokonali tego pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kozienicach, znanego z aktywności i dobrej działalności. Od maja z nowych pomieszczeń hotelowych korzystają już wypoczywający, a ostatnio mieszkali tam uczestnicy mistrzostw Polski inwalidów. Wszyscy są zachwyceni. Gospodarze postarali się o gustowne wykończenie wnętrz, w holu zaś wystrój plastyczny wykonał Grzegorz Szewczyk.

— Co roku staramy się coś nowego zrobić w naszym ośrodku — mówi dyrektor **Henryk Zmitrowicz.** — Od dawna myśleliśmy o pawilonie, który służyłby cały rok. I udało się, w czym duża zasługa pracowników naszej brygady remontowo-budowlanej. Przed sezonem wykonaliśmy także nowe pomosty na zalewie, uporządkowaliśmy teren, zakupiliśmy nowe wyposażenie do domków.

(ora)

Lato wiejskich dzieci

Z początkiem lipca, rozpoczynają działalność na wsi sezonowe dziecińce. W placówkach tych, organizowanych przez szkoły, koła gospodyń wiejskich, TPD, przy współudziale ZMW i ZSMP, zapewni się opiekę dzieciom z rolniczych rodzin na czas, gdy ich rodzice będą zajęci pilnymi pracami w polu — „małymi", a później „dużymi" żniwami.

Z rozeznania kół gospodyń wiejskich wynika, że w tym sezonie działać powinno w całym kraju 2,5 — 3 tys. takich „zielonych przedszkoli", zapewniając fachową opiekę dla ok. 65 tys. dzieci wiejskich.

Nie będzie to jedyna forma zorganizowanej opieki dla najmłodszych mieszkańców wsi w okresie wakacyjnym. W miejscowościach, w których działają stacjonarne przedszkola, opiekę dzieci będą miały w tych właśnie placówkach. Gdzie indziej pomyślano o przygotowaniu półkolonii, biwaków harcerskich, zaplanowano też zajęcia na placach gier i zabaw oraz w świetlicach wiejskich.

Większa niż w poprzednich latach liczba wiejskich dzieci skorzysta z tzw. wczasów w mieście — 7-, 20-dniowych pobytów w dużych miastach, połączonych ze zwiedzaniem muzeów, zabytków, wizytami w kinie, czy teatrze. Dla dzieci ze wsi jest to bardzo atrakcyjna forma spędzania części wakacji, toteż podejmuje się starania aby ją systematycznie rozszerzać.

Sporo dzieci z rolniczych rodzin uczestniczyć będzie w koloniach i obozach harcerskich a dla tych, które zostają w domu, działające na wsi organizacje pomyślały o przygotowaniu krótkich wycieczek krajoznawczych.

Lato wiejskich dzieci powinno więc być urozmaicone, zwłaszcza tam, gdzie aktywnie działają wiejskie organizacje samorządowe, spółdzielcze i młodzieżowe. Nawet przy ograniczonych środkach finansowych można bowiem zrobić bardzo wiele, aby okres wakacji na wsi był czasem atrakcyjnego i bezpiecznego wypoczynku.

Ratunek dla pszczół

W Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego „Biowet" w Gorzowie Wlkp. trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia produkcji nowego preparatu przeciwko warrozie, na którą zapadają całe pszczele rodziny. Warroza spowodowała ostatnio znaczne szkody w gospodarce pasiecznej.

„Fumilat" — bo taką będzie miał nazwę nowy środek — to bibułowe paski nasączone bromopropylatem, które służą do odymiania uli. Technologię jego produkcji opracowano we współpracy ze szwajcarską firmą „Ciba Geigy" i Instytutem Weterynarii, natomiast linia produkcyjna jest pomysłem pracowników gorzowskiego zakładu.

„Biowet" zamierza dostarczyć już w lipcu br. pierwszą partię informacyjną 10 tys. sztuk pasków „fumilatu", środek ten ma być znacznie skuteczniejszy od dotychczas stosowanych w kraju tabletek do odymiania pasiek. Do końca roku zamierza fabryka dostarczyć pszczelarzom ok. 0,5 mln pasków.

Nie jest to jedyna nowość przygotowywana przez największego w kraju gorzowskiego producenta leków i biopreparatów. Niebawem ukaże się „scedist" — nowej generacji lek przeciwko motylicy wątrobowej u owiec i bydła bardziej skuteczny niż stosowany od 14 lat „zanil".

(PAP)

Grajmy uczciwie

Z klubu do klubu, z ręki do ręki...

— Cztery miliony oficjalnie na konto i trzy na stół, bez pokwitowania, inaczej nie dostaniecie tego zawodnika...

— To co z tego, że przepis mówi, iż można wziąć tylko dziesięć milionów? Chcemy jeszcze pięć, może być w sprzęcie, tylko wysokiej klasy. Możecie też pokryć nam koszty kilku zgrupowań treningowych.

Nie są to rozmowy wymyślone. Mnóstwo jest takich w piłkarskim życiu, właśnie teraz, kiedy jest czas zmian klubowych.

Dla uporządkowania ważnej sprawy zmian klubowych wymyślono przed laty transfery, to znaczy możliwość oficjalnego brania dużych sum pieniędzy za odstępowanie zawodnika drugiemu klubowi. Miało to zlikwidować kaperownictwo. Przyniosło jednak fatalne skutki. **Możliwość oficjalnego operowania wielkimi kwotami stworzyła szansę do wielkich manipulacji społecznymi pieniędzmi.** Na dodatek postanowienie o przekazywaniu zawodnikowi określonej części kwoty za niego uzyskanej, sprawiło iż **zostali oni bardzo żywotnie zainteresowani częstymi zmianami barw klubowych.**

W tej kwestii przestępstw finansowych jest najwięcej. Są też najłatwiejsze do wykrycia, ale nikt się do tego nie kwapi. **Jeżeli jakiś klub funduje drugiemu sprzęt sportowy, albo zgrupowania, za kilka milionów, to znaczy, że zakpiono sobie z przepisów.**

Transfery nie są w naszych warunkach potrzebne. **Nawet szkodliwe ze społecznego, materialnego i politycznego punktu widzenia.** Doprawdy w złą godzinę kiedyś urodził się komuś pomysł wprowadzenia takich transferów.

Natychmiastowego rozwiązania wymaga również kwestia odchodzenia zawodników z klubów właśnie zdegradowanych. **Proszę tylko sprawdzić, ilu zawodników opuściło Radomiaka i Wisłę po zeszłorocznym spadku tych drużyn z I ligi? Stracili na tym czy zarobili?** Oczywiście zyskali duże pieniądze, nawet podwójnie, czyli oficjalnie i nieoficjalnie. Jeżeli nadal będzie to możliwe, nie zlikwiduje się sprzedawania wyników przez bezwzględnych handlarzy z boiska, nawet w drużynach zagrożonych degradacją. **Trzeba więc im to uniemożliwić.** A poza tym w wielu sąsiedzkich krajach przejście zawodnika do zespołu klasy niższej jest możliwe tylko wówczas, gdy nie ukończył on 28 lat. Jeżeli jest dobry, może być w ekstraklasie, jeśli słaby, niech nie zajmuje miejsca innym. Kluby nie mogą być lombardami, jak to się dzieje teraz. Kupuje się byle jak, byle kogo, potem sprzedaje znów byle komu. Interes kwitnie. Oto „dorobek" transferów.

M. KALETA

Młynówka na... emeryturze

Do jednych z najpracowitszych rzek na Kielecczyźnie należała Młynówka w pobliżu Buska-Zdroju. Na kilkukilometrowym odcinku tego potoku znajdowało się kilka młynów, napędzanych olbrzymimi drewnianymi kołami wodnymi, które zachowały się do dnia dzisiejszego. Obecnie rzeczka jest na... emeryturze, bowiem ostatni młyn niedawno zaprzestał pracy.

Pierwsze młyny wodne wybudowane zostały na Kielecczyźnie prawdopodobnie już w XI wieku. W XII wieku pracowało w pobliżu rzek aż 250 młynów, które spełniały ważną rolę gospodarczą. Przy każdym młynie utworzony był zbiornik wodny zarybiony różnymi gatunkami ryb. Z niektórymi starymi młynami związane są legendy, które mogłyby posłużyć za kanwę do opracowania scenariusza niejednej „Kobry" lub sensacyjnego filmu.

(PAP)

Tydzień na drogach

TYM razem na drogach Kielecczyzny rekord pobili motocykliści, spowodowali bowiem 13 wypadków na 30, jakie się wydarzyły. Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych, w szpitalach pozostaje jednak 35 osób z ciężkimi obrażeniami ciała. Nierozwaga i alkohol, to główni sprawcy tych nieszczęść.

● Jeden z wypadków miał miejsce 22 czerwca w **Książu Małym**, gdzie 20-letni **Zbigniew P.**, kierując motocyklem CZ nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania furmanki. Motocyklista potrącił pieszego, a następnie sam się wywrócił. Dwie osoby doznały poważnych obrażeń ciała.

● Z prędkością przeszarżował 20-letni właściciel motocykla MZ, **Krzysztof K. W Woli Murowanej**, gmina Sitkówka. Jednoślad ten wpadł w poślizg i wywrócił się do rowu. Ranny jest kierowca i jego pasażer.

● 25 czerwca nietrzeźwy właściciel „malucha", **26-letni Mirosław K.** spowodował wypadek **w Kielcach na skrzyżowaniu ul.,ul. Rew. Październikowej i Manifestu Lipcowego.** Kierowca ten zjechał z drogi i następnie „spotkał się" z betonowym słupem. Siła uderzenia była tak duża, że z samochodu wypadła pasażerka, doznając poważnych obrażeń ciała. Skutki lekkomyślności z pewnością byłyby mniejsze, gdyby poszkodowana jechała w pasach bezpieczeństwa. Jak twierdzą lekarze jej życiu nic nie zagraża.

● Również 25 czerwca wydarzył się w Kielcach inny wypadek. **Na ul. Ściegiennego,** zza ruszającego z przystanku autobusu — na jezdnię wbiegły nagle: **18-letnia Alicja N. i 7-letnia Monika Sz.** Dziewczynki zostały potrącone przez samochód ciężarowy i obecnie przebywają w szpitalu.

(jch)

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 2 lipca 86 r. Imieniny Marii i Urbana. Słońce wschodzi — 3.19, zachodzi — 20.00.

KIELCE

KINA

„Romantica" — „Głupcy z kosmosu" — ang., l. 12, g. 8.45, 13.30 i 15.30. „Carmen" — ang.-wł., l. 12, g. 10.30. „Gliniarz z Beverly Hills" — USA, l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Ciemna rzeka" pol. l. 15, g. 9. „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA, l. 12, g. 11. „Zielone kasztany" — pol., l. 12, g. 13.15 i 19.45. „Indiana Jones" — USA, l. 12, g. 15.15 i 17.30.

„Studyjne" — „Vabank II, czyli riposta" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Tootsie" — USA, l. 15, g. 17 i 19. „Daleka droga przed nami" — pol., l. 12, g. 15.

„Skałka" — „Błękitny krzyż" — pol., bo., g. 14. „Jowita" — pol., l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Sabat" — (osiedle Świętokrzyskie) — „Filip z konopi" — pol. bo, g. 14. „Psy wojny" — USA, l. 18, g. 15.30.

MUZEA — WYSTAWY

NARODOWE „PAŁAC" — plac Zamkowy — Wnętrza pałacowe XVII i XVIII w. — „Galeria malarstwa polskiego" — czynne od 9 do 16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO (ul. Świerczewskiego 25) — czynne od 9 do 15.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni (dojazd PKS) — czynne w godz. 10—17.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH — wystawy: Galeria sztuki współczesnej — wystawa malarstwa Ewy Samulik i wystawa fotografii Zdzisława Słomkowskiego pt. „Zdjęcia dla Ralpha Gibsona".

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43.

Informacja o lekach — czynna w godz. 7.30—15.30, tel. 523-32.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 37/39, Apteka nr 29-003 przy ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21. W niedziele w godz. 8—13 Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15, ul. Karczówkowska 35, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie milicyjne	— 997
Pogotowie Energetyczne	— 991, 956
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 508-11, 984
Pogotowie RPGM (wod., c.o. elek.)	— 31-16-47

Pogotowie gazowe w dni powszednie pod nr 31-20-91, w niedziele i święta 31-20-20.

POSTOJE TAKSÓWEK: przy dworcu PKP — tel. 534-34, przy ul. Jesionowej — 31-79-19, przy ul. J. Słowackiego — 31-29-19 przy ul. Piekoszowskiej — 562-05.

TAKSÓWKI BAGAŻOWE: przy ul. Armii Czerwonej — tel. 31-09-19

KOMUNIKACJA

Informacja PKS	— 602-79
Informacja PKP	— 693-28

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Galopem przez pusztę" — węg.-USA, l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Czarne skrzydła" — pol., l. 15, g. 16. „Księżniczka" — węg., l. 15, g. 18.

„Przodownik" — „Skorumpowani" — fr., l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999

APTEKA DYŻURNA: 29-071, ul. Starokunowska 1/7

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza tel. 515-73.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Spokojnie to tylko awaria" — USA, l. 15, g. 17 i 19. „Tato nie bój się dentysty" — pol. bo. g. 15.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999

APTEKA DYŻURNA: nr 29-075, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK — 53-10 i 53-80.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Zwykli ludzie" — USA l. 15, g. 16.30 i 19. „Samorodek" — CSRS, l. 15, g. 15.

„Metalowiec" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielna 12 — tel. 127-23.

KINA

KOŃSKIE: „Pegaz": — „Pierwsze dni" — pol., bo., g. 15.30. „Więzień Brubaker" — USA, l. 18, g. 17.30 i 19.45.

„Antyczne" — „Szalony kankan" — austral., l. 15, g. 18.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Pawilon drapieżników" — CSRS, l. 18, g. 17.30 i 19.30. „Na straży swej stać będę" — pol., l. 15, g. 15.30.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" — ChRL, l. 15, g. 15.30 i 17.30

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Pod wulkanem" — USA, l. 18, g. 17 i 19. „Akcja pod Arsenałem" — pol., l. 12, g. 15.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny

KINA

„Bałtyk" — nieczynne.

„Przyjaźń" — „Wakacje w Amsterdamie" — pol., kol., l. 15, g. 9, 11 i 13. „Ballada o Narayamie" — jap., kol., l. 18, g. 17.15 i 19.45. „Bołdyn" — pol., kol., l. 15, g. 15.

„Pokolenie" — „Zamieniona królowa" — NRD, kol., bo., g. 9 i 11. „To tylko rock" — pol., kol., l. 15, g. 13. „Nadzór" — pol., kol., l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA, kol., l. 15, g. 8.30, 13, 15.15. „Ucieczka w noc" — USA, kol., l. 18, g. 10.45, 17.30 i 19.45.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe — przy ul. Nowotki 12 — nieczynne.

Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Szydłowiecka 30 — nieczynne.

Galeria BWA — Dom Gąski i Dom Esterki — Rynek 5 — nieczynne.

Wojewódzki Dom Kultury — ul. Chałubińskiego 12/14 — wystawa malarstwa Piotra Wasilewskiego z Pionek.

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (dojazd MPK — „K" lub PKS) w zabytkowym parku — poplenerowa wystawa prac z lat 1965—1985 (w godz. 8—18).

Galeria „Wozownia" — Stanisław Kurkiewicz — rzeźba i rysunek (w godz. 8—15).

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 3 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja służby zdrowia 406-77, o lekach 293-63 (w godz. 8—16).

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, Straż Pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

KINA

GRÓJEC: „Odra" — „Głupcy z kosmosu" — ang., kol. l. 12, g. 15.30 i 17. „Ognisty anioł" — pol., kol., l. 18, g. 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Indiana Jones" — USA, pan. kol., l. 15, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Popiół i diament" — pol., l. 15, g. 17. „Tajemniczy Budda" — ChRL, l. 15, g. 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM III

11.00 Od dixielandu do swinga (stereo) 18.05 Wakacje na dwóch kółkach 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 20.45 Klub Trójki 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe.

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,49 MHz

17.05 Dziennik 17.15 Z teki kompozytorskiej Włodzimierza Korcza 17.30 „Pasja Józefa Stępnia" — aud. A. Kopcia 17.40 Muzyka 17.50 „O czym dyskutują w „Walterze" — aud. Cz. Kussala 18.00 Muzyka organowa 18.25 Skrót dziennika.

PROGRAM I

8.55 „Domator"
9.00 „Teleferie" — „Krąg" — magazyn harcerzy
9.30 Kino Teleferii: „Dżokej Monika" (2) — serial prod. NRD
10.00 „Studio Zjazdowe"
10.45 Film dla II zmiany: „Republika Ostrowska" (5)
11.45 „Magazyn «Domatora»"
12.10 „Wędkarstwo dla początkujących"
12.20 „Zielono nam"
12.35 „Zioła, ziółka..."
12.45 „Encyklopedia tatrzańska"
13.05 „Małe, żarłoczne, pożyteczne" — film przyrodniczy
13.20 Gotujemy na urlopie
17.10 Program dnia
17.15 Magazyn
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Spotkanie z piosenką"
18.00 „Studio Zjazdowe"
19.00 Dobranoc: „Zajęcza nocka"
19.30 Dziennik
20.00 „Studio Zjazdowe"
20.15 „Republika Ostrowska" (5) — serial TP
21.10 Komentarze
21.30 Wyniki Totalizatora Sportowego
21.35 Powroty — telewizyjny film dokumentalny
22.05 „Stanisław Moniuszko — znany i nieznany" — program muzyczny
22.50 Wiadomości

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Komedie filmowe 7 stolic: „Jak wychować tatusia" — film prod. CSRS
18.00 „Wakacje"
18.30 Program lokalny
19.00 „Wokół Chopina" — Krzysztof Jabłoński w czasie konkursu i dziś
19.30 Dziennik
20.00 „Zwiedzamy Polskę" — Wielkopolska — Gołuchów, Rusów
20.15 „Dookoła świata"
21.00 Studio Sport — powtórka meczu finałowego z Mundialu Argentyna — RFN
22.15 „Osądźmy sami!"
23.00 Wiadomości
23.10 „Miniatury muzyczne" — W Żelazowej Woli gra Halina Czerny-Stefańska

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-80.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36 i 290-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516-51.

PL ISSN 0137-9275. Nr indeksu 35040.

3 N 3